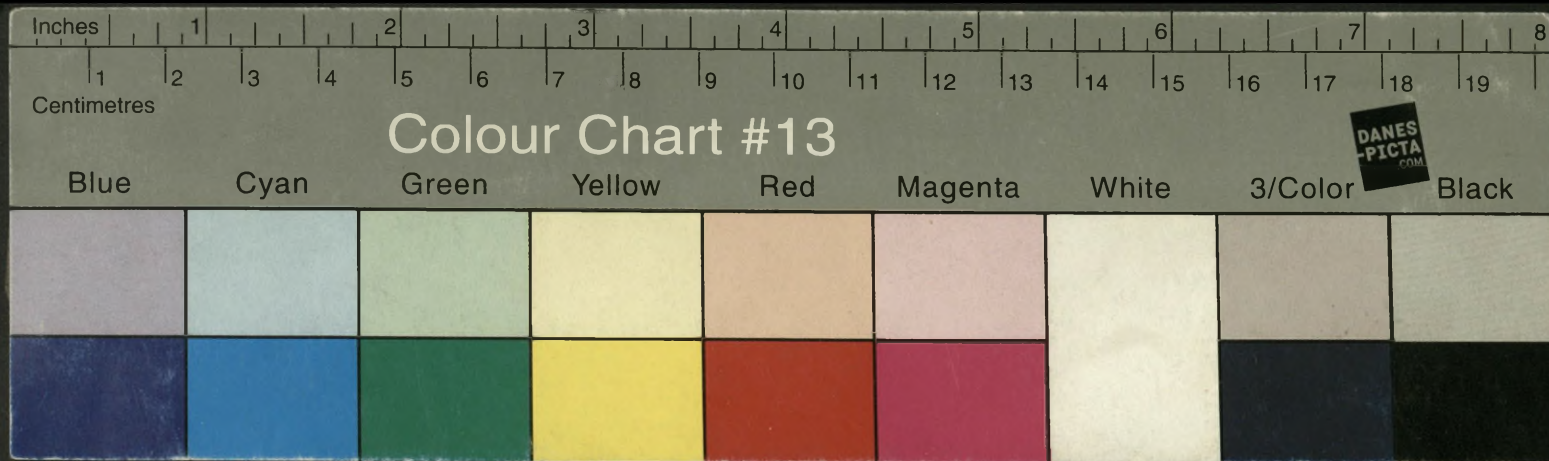




116/2

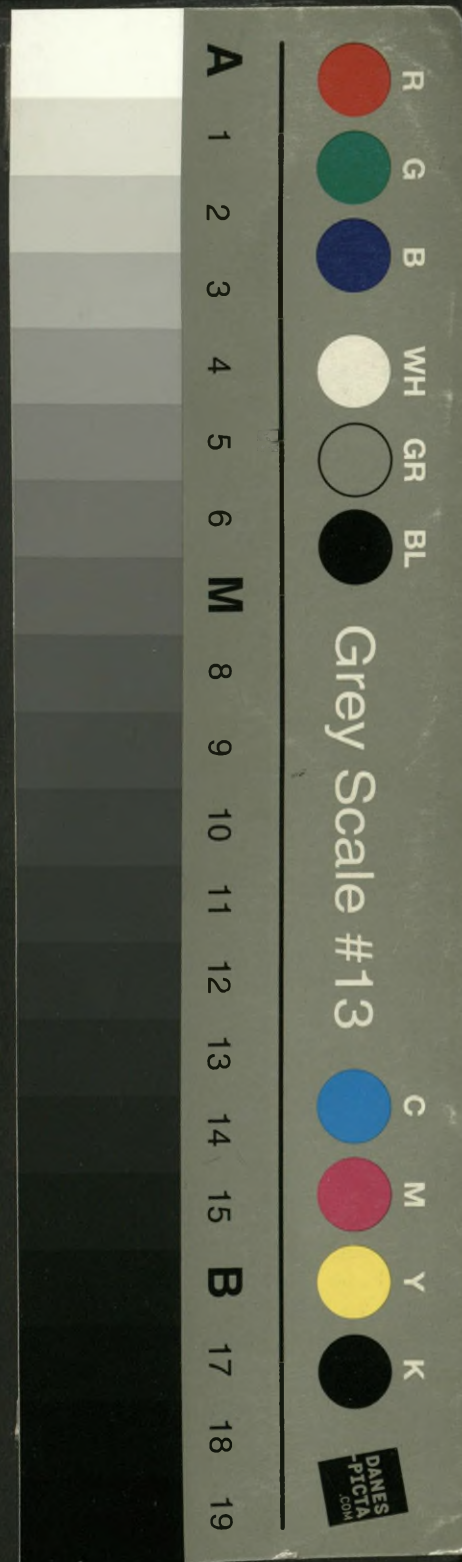
DO BRONI, SŁOWIANIE!

801

DRUGI WIEC WSZECHSŁOWIAŃSKI
MOSKWA, 4 — 5 KWIETNIA 1942 r.



WYDAWNICTWO LITERATURY W JĘZYKACH OBCYCH
MOSKWA 1942



116/2

DO BRONI, SŁOWIANIE!

801

DRUGI WIEC WSZECHSŁOWIAŃSKI
MOSKWA, 4 — 5 KWIETNIA 1942 r.



WYDAWNICTWO LITERATURY W JĘZYKACH OBCYCH
MOSKWA 1942

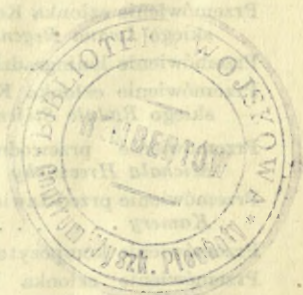
Nr. 1409

DRUGI WIEC WSZECHSŁOWIAŃSKI W MOSKWIE

4—5 KWIETNIA 1942 r.

176/
2

820



WYDAWNICTWO
LITERATURY W JĘZYKACH OBCYCH
MOSKWA 1942

T R E Ś Ć

Uciskani bracia Słowianie!	5
Uchwała Drugiego Wieceu Wszechsłowiańskiego o wydawaniu miesięcznika Komitetu Wszechsłowiańskiego	13
Uchwała Drugiego Wieceu Wszechsłowiańskiego o opublikowaniu materiałów. Wieceu	14
Przemówienie przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego — generał- lejtanta <i>Aleksandra Gundorowa</i>	15
Przemówienie wice-przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego — pisarza ukraińskiego, członka Akademii <i>Aleksandra Kornejczuka</i>	19
Przemówienie poety białoruskiego <i>Jakuba Kolasa</i>	23
Przemówienie członka Komitetu Wszechsłowiańskiego — polskiej pisarki <i>Wandy Wasilewskiej</i>	27
Przemówienie członka Akademii Nauk <i>Mikołaja Dzierżawina</i>	31
Przemówienie wice-przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego — profesora Uniwersytetu Praskiego, członka Akademii <i>Zdenka Nejedlý</i>	35
Przemówienie wice-przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego — serbskiego działacza społecznego, profesora <i>Bożydara Masłarycza</i>	39
Przemówienie pułkownika armii czechosłowackiej <i>Heliodora Piki</i>	43
Przemówienie bułgarskiej działaczki społecznej <i>Stelli Blagojewej</i>	47
Przemówienie członka Komitetu Wszechsłowiańskiego — dziennikarza słoweń- skiego <i>Iwana Regenta</i>	51
Przemówienie leningradzkiego pisarza <i>Mikołaja Tichonowa</i>	54
Przemówienie członka Komitetu Wszechsłowiańskiego — poety jugosłowiań- skiego <i>Radule Stijenskigo</i>	58
Przemówienie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej USRR — <i>Michała Hreczuchy</i>	62
Przemówienie przedstawiciela narodu białoruskiego — generał-lejtanta <i>Iwana Kamery</i>	67
Przemówienie kompozytora rosyjskiego <i>Dymitrja Szostakowicza</i>	70
Przemówienie członka Komitetu Wszechsłowiańskiego, czechosłowackiego działacza społecznego, deputowanego do parlamentu czechosłowackiego — <i>Marka Czulena</i>	73
Przemówienie członka Komitetu Wszechsłowiańskiego, chorwackiego działacza społecznego <i>Diuro Salaja</i>	76
Przemówienie polskiego robotnika <i>Aleksandra Joczysa</i>	80
Przemówienie bułgarskiego działacza społecznego <i>Ferdynanda Kozowskiego</i>	83
Przemówienie niemieckiego poety <i>Johannesa R. Bechera</i>	87
Powitania	91



4 i 5 kwietnia 1942 r. odbył się w Moskwie Drugi Wiece Wszechsłowiański, zwołany przez Komitet Wszechsłowiański. Na Wiecu przemawiali przedstawiciele opinii publicznej wszystkich narodów słowiańskich. Wiece wystosował apel do uciskanych Słowian, powziął uchwałę o wydawaniu miesięcznika Komitetu Wszechsłowiańskiego i o ogłoszeniu drukiem materiałów Wiecu.

Tak więc, w myśl uchwały Drugiego Wiecu Wszechsłowiańskiego wydajemy niniejszą broszurę.

KOMITET WSZECHSŁOWIAŃSKI.

8 kwietnia 1942 r.

UCISKANI BRACIA SŁOWIANIE!

Wybiła godzina, gdy wszystkie narody słowiańskie powstać muszą do decydującej walki z hitleryzmem — śmiertelnym wrogiem Słowian.

Krwią naszych narodów, pożarami naszych domostw, rozgrabieniem naszego bogactwa narodowego znaczy się szlak zbójckiego panowania Hitlera w krajach słowiańskich. Miliony Słowian zginęło z rąk hitlerowskich bandytów. W samej tylko Jugosławii, w ciągu dziesięciu miesięcy faszystowskiego panowania Niemców, zgładzono setki tysięcy ludzi. Setki tysięcy giną w Polsce, Czechosłowacji, ginie kwiat narodów słowiańskich, ginie inteligencja pracująca — uczeni, artyści, pisarze.

Setki miast słowiańskich legły w gruzach, tysiące wsi zrównano z ziemią.

Głód i epidemia srożą się w Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce. Złupiona została i spustoszona Bułgaria.

Niesłychanych zbrodni dopuszczają się hitlerowcy wobec naszych braci na okupowanych ziemiach Kraju Radzieckiego. Pustoszą oni odwieczne słowiańskie ziemie, katuja, dręczą, mordują naszych braci — Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Nie oszczędzają ani starców, ani kobiet, ani dzieci, ani chorych, ani rannych. Wycofując się, wojska faszystów

niemieckich pędzą ich przed sobą w luty mróz i zawieruchę, palą do cna radzieckie miasta i wsie, obracają w ruiny najświetniejsze zabytki rosyjskiej kultury i sztuki. Noty Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa o bestialstwach okupantów niemieckich — to groźny akt oskarżenia przeciwko barbarzyńcom faszystowskim.

Półtora miliona Polaków, setki tysięcy Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Bułgarów, Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, padają ze znużenia na niemiecko-faszystowskiej katordze, giną w Niemczech na robotach przymusowych. Ze wszystkich sił i wszelkimi środkami ludożerca Hitler zmierza do urzeczywistnienia swego zbrodniczego planu — wytopienia narodów słowiańskich.

Bracia Słowianie!

Osiem miesięcy minęło od chwili pierwszego Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie. Od tego czasu sytuacja wojenna uległa zasadniczej zmianie. Drugi Wiec Wszechsłowiański zebrał się w okresie kontrofensywy Czerwonej Armii przeciwko wojskom hitlerowskim. Czerwona Armia swą bohaterską walką obaliła legendę o niezwyciężoności niemieckiej armii i dowiodła wszystkim miłującym wolność narodom, że hitlerowską maszynę wojenną można nie tylko powstrzymać, lecz i rozbić.

Wspaniałe zwycięstwa Czerwonej Armii poruszyły wszystkie narody słowiańskie, napełniły serca Słowian niezłomną wiarą w triumf naszej słusznej sprawy, pobudziły do walki o wyzwolenie Słowian z jarzma hitlerowskiego nowe zastępy odważnych bojowników na wszystkich ziemiach słowiańskich.

Od czasu pierwszego Wiecu Wszechsłowiańskiego niezmiernie wzrosły i okrzepły siły międzynarodowego frontu antyhitlerowskiego. Dwadzieścia sześć miłujących wolność na-

rodów, a na ich czele narody najpotężniejszych państw świata — Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, poprzysięgło dopóty nie złożyć oręża, dopóki hitleryzm nie zostanie ostatecznie rozgromiony, dopóki nie będzie zapewnione bezpieczeństwo i niepodległość wszystkich narodów. Zarówno narody, które stały się ofiarą napaści bezczelnych zaborców, jak i narody zagrożone napaścią, powstały do obrony wspólnej sprawy całej cywilizowanej ludzkości.

Los Hitlera jest przesądzony! Armia jego — wykrwawiona i wycieńczona miazdzącymi ciosami narodu radzieckiego — kroczy ku katastrofie.

Partyzancka wojna Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan, uskrzydłona zwycięstwami Czerwonej Armii, przerasta w ogólnonarodową wojnę Słowian przeciw imperialistom niemiecko-włoskim i ich podłym zausznikom — nediczom i paweliczom.

W warunkach niesłychanego terroru do walki przeciw oprawcom hitlerowskim powstaje miłujący wolność naród polski. Pod sztandarem walki o wolną i niepodległą Polskę formuje się na terenie Związku Radzieckiego armia polska.

Ani krwawy terror psów hitlerowskich, którzy wytępiли tysiące patriotów czechosłowackich, ani płaszczenie się przed Hitlerem szajki zdrajców — nie ugięło przejętego wzburzeniem ducha narodu czeskiego i słowackiego. Na terytorium Związku Radzieckiego formują się czechosłowackie oddziały wojskowe dla walki o wyzwolenie narodu czechosłowackiego spod hitlerowskiego ucisku.

Naród bułgarski, pełen miłości i przyjaźni dla swego wybawiciela — narodu rosyjskiego, wszystkimi siłami udaremnia próby Hitlera, by popędzić armię bułgarską przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Uciskani Słowianie, dążący — podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody — do pokojowego i swobodnego rozwoju w ramach swej państwowości, w oparciu o swe wielkie tradycje i swą kulturę narodową, pełni są uczucia najgłębszej wdzięczności dla Związku Radzieckiego, dźwigającego główny ciężar walki ze wspólnym wrogiem. Ślą oni płomienne pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, bohaterskiej Czerwonej Armii, jej odważnym dowódcom i światłemu Rządowi Kraju Radzieckiego.

Uciskani bracia Słowianie!

Nieprzyjaciół otrzymał poważne ciosy, lecz jeszcze jest silny i może uczynić ludzkości wiele złego. Pobity i rozbestwiony wróg może puścić się na nowe awantury. Klika hitlerowska chce nas nastraszyć — zarówno Słowian, jak też wszystkie miłujące wolność narody — histerycznym wrzaskiem o „bliskiej ofensywie wiosennej”. Hitlerowcy zamierzają w ten sposób ugiąć naszą wolę do walki i przeszkodzić wszystkim narodom słowiańskim w zadaniu Hitlerowi druzgocących ciosów na froncie i na tyłach. Swą hałaśliwą propagandą o „ofensywie wiosennej” hitlerowcy chcą utrzymać w uległości naród niemiecki, utrzymać w posłuszeństwie lenników Niemiec i pognać ich na nowe bandyckie awantury.

Czerwona Armia biła wrogów Słowiańszczyzny — napastników niemieckich — zimą, nie wypuści ze swych rąk inicjatywy natarcia i bić ich będzie nadal wiosną i latem. Możliwe, że wodzireje faszystowscy zdołają zebrać jeszcze pewne siły i podjąć próby nowej ofensywy. Od narodów słowiańskich zależy, aby możliwą próbę natarcia nieprzyjacielskiego przekształcić w całkowite rozgromienie znienawidzonego wroga. Rozgromienie to musi być dokonane nie tylko z pomocą oręża Czerwonej Armii, lecz również rękami

wszystkich narodów słowiańskich. Bieżący rok 1942 może i musi stać się rokiem rozgromienia rozbójniczej armii hitlerowskiej. Do walki z wrogiem należy zmobilizować wszystkie siły narodów słowiańskich. Bierność w chwili obecnej jest największą zbrodnią. Wszelkie wahania, wszelkie wyczekiwanie, wszelkie odkładanie walki do „bardziej sprzyjającego momentu” jest na rękę wrogowi i przedłuża męczarnie Słowian w jarzmie faszystowskich okupantów.

Bracia Słowianie!

Wyzwolenie narodów słowiańskich spod tyranii hitlerowskiej zależy przede wszystkim od własnej aktywnej walki każdego narodu z okupantami hitlerowskimi. Bierzcie przykład z Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, Słowian południowych! Niechaj płomień ogólnonarodowej wojny Słowian zleje się z wielką wojną ojczyźnianą narodu radzieckiego i bohaterską wojną partyzantów Jugosławii! Niechaj rozpali się płomień ogólnonarodowej walki partyzanckiej od Newy i Dniepru aż do Morza Adriatyckiego. Polacy, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Słoweńcy, Serbowie, Macedończycy — szerzej rozpętajcie narodową wojnę partyzancką przeciw śmiertelnym wrogom Słowian — Hitlerowi i jego bandzie.

Ani kęsa chleba, ani kropli wody hitlerowskim bandytom, ciemieżcom Słowian! Ukrywajcie zboże, uprowadzajcie bydło! Sabotujcie produkcję wojenną. Pracujcie tak, by z każdym dniem wytwarzać coraz mniej uzbrojenia dla Niemiec hitlerowskich. Róbcie wszystko, by zwolnić pracę obrabiarek i maszyn. Róbcie wszystko, co tylko możecie, by psuć broń, którą musicie wytwarzać dla bezlitosnych ciemieżców. Starajcie się, by produkowane przez was czołgi, samoloty i auta pancerne szybko stawały się niezdatne do użytku. Baczcie, by miny i pociski nie wybuchały. Dezorganizujcie pracę kolei. Psujcie środki transportowe, służące dla przewozu

bandytów hitlerowskich oraz amunicji i broni, wykorzystywanej przez nich przeciw nam wszystkim. Niszczone wszystko, co możecie i co pomaga Hitlerowi.

Polacy! Pamiętajcie, że Polska to bezpośrednie zaplecze hitlerowskich hord — waszych ciemieńców. Przez Polskę przechodzą główne drogi, wiodące na front radziecko-niemiecki. Dezorganizujcie transport, wysadzajcie w powietrze mosty, wykolejajcie niemieckie pociągi wojskowe!

Czesi! Pamiętajcie, że wasz kraj, to jeden z głównych arsenałów Hitlera. Sabotujcie produkcję dział, czołgów, amunicji, organizujcie strajki! Wysadzajcie w powietrze składy niemieckie! Paraliżujcie transport wojskowy!

Waleczni bojownicy Jugosławii! Wzmacniajcie swe siły zbrojne! Wciągajcie do walki partyzanckiej wszystkie narody bałkańskie! Przepędzajcie z Bałkanów zaborców niemieckich i włoskich!

Bułgarzy! Pokrzyżujcie zbrodnicze plany wciągnięcia Bułgarii do wojny po stronie Hitlera! Podajcie dłoń waszym braciom — Serbom, Jugosłowianom!

Żołnierze-Słowianie, przemocą gnani przez Niemców przeciwko braciom-Słowianom Kraju Radzieckiego! Odmawiajcie walki przeciwko Czerwonej Armii i jej sojusznikom! Domagajcie się powrotu do ojczyzny! Twórzcie żołnierskie komitety walki przeciw grabieżczej wojnie Hitlera! Przechodźcie na stronę Czerwonej Armii!

Słowianie, przemocą zwerbowani przez zbrodniarza Hitlera do pracy w niemieckich zakładach przemysłowych! Odmawiajcie katorżniczej pracy na rzecz hitlerowskich najeźdźców! Organizujcie strajki! Domagajcie się natychmiastowego powrotu do ojczyzny, do swoich rodzin! Niszczone faszystowskie fabryki, psujcie produkcję wojskową!

Bracia Słowianie, zamieszkali poza granicami swojej ojczyzny! Mocniej zewrzyjcie szeregi do walki z faszyzmem, organizujcie antyfaszystowskie komitety słowiańskie, walczcie z hitleryzmem o wolność waszej ojczyzny, o triumf wszystkich miłujących wolność narodów demokratycznych!

■ **Uciskani bracia Słowianie!**

Powstańcie do narodowej wojny wyzwolenczej! Bezlitośnie mścijcie się na wrogu za jego dzikie zbrodnie, za barbarzyńskie zniszczenia, które są dziełem jego rąk, za jego potworne znęcanie się nad Słowianami, za nasze męczarnie, za nasze ofiary, za krew i łzy naszych żon i córek. My, Słowianie, jesteśmy bojowym oddziałem wielkiej armii miłującej wolność ludzkości. Po naszej stronie jest Czerwona Armia i jej potężni sojusznicy. Nadszedł czas rozstrzygających walk. Bierzcie broń w ręce, Słowianie! Z całych sił i wszelkimi środkami miażdżcie siłę wraż.

Naprzód, do zwycięstwa nad niemieckimi hordami faszystowskimi! Wszystkie siły dla rozgromienia krwawego Hitlera — śmiertelnego wroga Słowian!

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!

Śmierć niemieckim okupantom!

Przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego, generał-lejtnant
ALEKSANDER GUNDOROW.

Wice-przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego, pisarz ukraiński, członek Akademii ALEKSANDER KORNEJCZUK.

Wice-przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego — profesor uniwersytetu Praskiego, członek Akademii ZDENEK NEJEDLY.

Wice-przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego, serbski działacz społeczny, profesor BOŻYDAR MASŁARYCZ.

Sekretarz odpowiedzialny Komitetu Wszechsłowiańskiego —
ANATOL ŁAWRENTJEW.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad — MICHAŁ HRECZUCHA.

Przedstawiciel narodu białoruskiego — generał-lejtnant
IWAN KAMERA.

Członek Komitetu Wszechsłowiańskiego —
polska pisarka WANDA WASILEWSKA.

Członek Akademii Nauk MIKOŁAJ DZIERŻAWIN.

Bułgarska działaczka społeczna STELLA BLAGOJEWA.

Poeta białoruski JAKUB KOLAS.

Pułkownik armii czechosłowackiej HELIODOR PIKA.

Członek Komitetu Wszechsłowiańskiego — chorwacki działacz
społeczny DIURO SALAJ.

Członek Komitetu Wszechsłowiańskiego — słoweński dziennikarz
IWAN REGENT.

Kompozytor rosyjski DYMITRIJ SZOSTAKOWICZ.

Członek Komitetu Wszechsłowiańskiego — poeta jugosłowiański
RADULE STIJENSKI.

Pisarz leningradzki MIKOŁAJ TICHONOW.

Członek Komitetu Wszechsłowiańskiego, czechosłowacki działacz
społeczny, członek parlamentu czechosłowackiego MAREK CZULEN.

Bułgarski działacz społeczny FERDYNAND KOZOWSKI.

Robotnik polski ALEKSANDER JOCZYS.

UCHWAŁA

DRUGIEGO WIECU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO O WYDAWANIU MIESIĘCZNIKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO

Celem zespolenia narodów słowiańskich do walki przeciw hitlerowskiemu Niemcom i ich wasalom; demaskowania ludożerczego programu wytępienia narodów słowiańskich i ich odwiecznej kultury; publikowania dokumentów o bestialstwach hitlerowców wobec Słowian i o barbarzyńskim znęcaniu się nad ludnością cywilną; oświeclania narodowo-wyzwoleńczej walki narodów słowiańskich oraz walk Czerwonej Armii przeciwko niemieckofaszystowskiemu najeźdźcom — Drugi Wiecek Wszechsłowiański postanawia przystąpić do wydawania we wszystkich językach słowiańskich miesięcznika Komitetu Wszechsłowiańskiego pod nazwą „Słowianie”.

UCHWAŁA

DRUGIEGO WIECU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO O OPUBLIKOWANIU MATERIAŁÓW WIECU

Wobec konieczności jak najszerszego rozpowszechnienia wśród narodów słowiańskich materiałów Drugiego Wieceu Wszechsłowiańskiego, wzywających wszystkich Słowian do czynnej walki przeciw Niemcom hitlerowskim i ich zausznikom, Drugi Wiece Wszechsłowiański uchwala:

Wydać materiały Wieceu we wszystkich językach słowiańskich.

Prosić słowiańskie organizacje Ameryki i Anglii o opublikowanie materiałów Wieceu w swej prasie.



WZMACNIAJCIE JEDNOLITY FRONT SŁOWIAN PRZECIW NIEMIECKO-FASZYSTOWSKIM CIEMIĘZCOM!

(PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO
GENERAL-LEJTNANTA A L E K S A N D R A G U N D O R O W A)

Otwierając Drugi Wiece Wszechsłowiański, przemawiam tu jako przedstawiciel wielkiego narodu rosyjskiego, któremu przypadła w udziale dziejowym główna i decydująca pozycja w potężnej walce narodów słowiańskich i wszystkich miłujących wolność narodów świata przeciwko faszystowskiemu wojskom niemieckim.

Przemawiam tu jako Rosjanin i przedstawiciel Czerwonej Armii, która już dziesiąty miesiąc toczy gigantyczną, ani na chwilę nie ustającą bitwę na niebywałym dotychczas w historii wojen froncie, ciągnącym się od Oceanu Lodowatego do wybrzeży krymskich.

Minęło osiem miesięcy od pierwszego Wiece Wszechsłowiańskiego. Przez ten czas sytuacja na froncie radziecko-niemieckim zmieniła się zasadniczo. Czerwona Armia wyrwała inicjatywę działań wojennych z rąk wojsk niemiecko-faszystowskich i zadała im szereg poważnych ciosów.

Przybywam z jednego z odcinków frontu, gdzie bohaterka Czerwona Armia nie daje wrogowi ani chwili spokoju, wybijając oddział za oddziałem, tępiąc jedną po drugiej formacje niemieckich okupantów. Dla ich



umocnienia dowództwo faszystowskie musi posyłać na nasz front dywizje, wycofane z okupowanych przez hitlerowców krajów Europy Zachodniej i Południowo-Wschodniej.

Bracia Słowianie! Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Polacy, Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy i Bułgarzy! Tu, na rosyjskich równinach, w stepach Ukrainy, w lasach Karelii i wśród skał ziemi podbiegunowej — waży się sprawa waszego życia i śmierci, waszego bytu i rozwoju narodowego.

Przed wami — nikczemny i przebiegły wróg, którego zbójcekim programem jest zawojowanie całego świata, wytrzebieenie całych narodów, a w pierwszym rzędzie — narodów słowiańskich. „Trzeba wszelkimi środkami — mówi Hitler — dążyć do tego, by świat został podbity przez Niemców. Jeżeli pragniemy stworzyć nasze wielkie imperium germańskie, musimy przede wszystkim wyprzeć i wytępić narody słowiańskie — Rosjan, Polaków, Czechów, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców i Białorusinów. Nie widzę żadnych przyczyn, dla których mielibyśmy tego nie uczynić”.

Wyprzeć i wytępić! Oto czego dopiąć pragną ludożercy hitlerowscy, gdy chodzi o narody słowiańskie. Ten cały fanatyczny, zbójceki program jest konsekwentnie i z zimną krwią wprowadzany w życie przez oprawców niemiecko-faszystowskich. Już zginęły miliony Słowian. Ludność krajów słowiańskich wywozi się do Niemiec jako niewolników i trzebi się fizycznie, zmuszając do katorżniczej, niewolniczej pracy. Kraje słowiańskie pokrywają się szubienicami, wznoszonymi celem zastraszenia ich narodów. Zakłady przemysłowe i fabryki krajów słowiańskich, ich ziemie, plony pól — wszystko to zagrabili okupanci. Wandalowie hitlerowscy niszczą kulturę słowiańską. Zabrania się muzyki narodowej, pieśni, języka ojczystego. Pali się książki wielkich przedstawicieli naszych narodów. Niezmierzone są cierpienia narodów słowiańskich na skutek najazdu niemiecko-faszystowskiego i jarzma hitlerowskiego.

Bracia Słowianie! Państwa słowiańskie — Polska, Czechosłowacja, Bułgaria i inne stanowią zaplecze hitlerowskich Niemiec w ich wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Przygotowując tak zwaną „ofensywę wiosenną” przeciw Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy terrorem, krwawymi rozprawami i rozbojem w krajach słowiańskich chcą wzmocnić swoje chwiejne zaplecze europejskie. Faszyci niemieccy na cały świat wrzeszczą o ofensywie wiosennej, albowiem w ten sposób usiłują osłabić siłę oporu oraz wolę zwycięstwa wszystkich wrogów Niemiec hitlerowskich, a przede wszystkim — narodów słowiańskich. Dusiciel-Hitler usiłuje tym wrzaskiem posiać nastrój niewiary i zwątpienia w naszych szeregach. Lecz nie uda się ten podstępny chwyt hitlerowskich szulerów! Wiosną i latem

1942 roku Czerwona Armia i narody słowiańskie zadadzą hitleryzmowi cios śmiertelny!

Słowianie! Podłym wrogom narodów słowiańskich — faszystom niemieckim — nigdy nie uda się zdławić naszej woli walki! My, Słowianie, przez tysiąclecia toczyliśmy ofiarną walkę o swą samodzielność państwową, o swą wolność, niepodległość i kulturę. Nasi bohaterscy przodkowie wielokrotnie zderzali się w krwawych starciach z wrogami, skutecznie niwecząc wszelkie próby ujarznienia naszych narodów. Tego, co wyssaliśmy z mlekiem matki, co wzięliśmy z naszych pól, gór i lasów, co zrodzone z wiekowych doświadczeń naszych przodków stało się naszą własnością, tego nie wyrwą z nas żadne siły, dopóki serce bije nam w piersi! Walczyliśmy z wrogami, z wszelkiego rodzaju ciemiężcami i będziemy walczyli jeszcze wytrwalej i zacieklej! Wiele ofiar ponieśliśmy w tej walce, lecz dla zwycięstwa nad śmiertelnym wrogiem narodów słowiańskich gotowi jesteśmy do jeszcze większych ofiar.

Z trybuny Drugiego Wiecu Wszechsłowiańskiego zwracamy się do wszystkich narodów słowiańskich z wezwaniem: na próby krwawej szajki niktów niemiecko-faszystowskich, zmierzające do ujarznienia i wytepienia Słowian, odpowiedźcie świętą wojną narodową przeciw zezwierzęconym hordom germańskiego faszyzmu.

Dzięki uwieńczonej powodzeniem walce Czerwonej Armii sytuacja obecna szczególnie sprzyja szerokiemu rozmachowi naszej walki przeciwko hitleryzmowi. Razy, które Czerwona Armia zadaje wrogowi na froncie, przyspieszają rozkład zaplecza armii faszystowskiej, zapewniają sukces walce narodów słowiańskich przeciwko hitlerowskiemu jarzmu, umożliwiają utworzenie w krajach słowiańskich wewnętrznego frontu walki przeciw hitleryzmowi i jego armiom okupacyjnym.

Hitler nie jest w stanie wojować bez wykorzystania dla swoich armii przemysłu krajów słowiańskich. Słowianie! Sabotujcie pracę w przedsiębiorstwach, niszczone wyroby, burzcie instalacje fabryczne, wszelkimi sposobami paraliżujcie pracę przemysłu!

Przez kraje słowiańskie prowadzą linie komunikacyjne zaplecza armii faszystowskiej. Słowianie! Przecinajcie łączność armii faszystowskiej z zapleczem, niszczone linie komunikacyjne hitlerowców. Wywołujcie katastrofy kolejowe, wykolejajcie transporty wojskowe, burzcie tory kolejowe!

Faszyści niemieccy wypompowują z krajów słowiańskich artykuły żywnościowe dla swych armii. Słowianie! Nie dawajcie hitlerowcom żywności! Lepiej ją zniszczyć niż zaopatrywać swego zniechęconego wroga.

Olbrzymie straty na froncie zmuszają Hitlera do użycia Słowian jako robotników w Niemczech i przymusowego wcielania ich do swej armii.

Słowianie! Odnawiajcie wyjazd do Niemiec hitlerowskich, gdzie czeka was pewna śmierć! Jeśli gwałtem zmobilizowano was do wojska faszystowskiego — bądźcie godnymi patriotami swej ojczyzny, zwróćcie bagnety przeciw armii niemieckiej! Przechodźcie na stronę Czerwonej Armii!

Szczerzy patrioci krajów słowiańskich winni brać przykład z naszych braci — Rosjan, Ukraińców, Białorusinów i Słowian południowych, którzy szeroko rozwinęli ruch partyzancki — ruch mścicieli ludowych. Ruch partyzancki w krajach słowiańskich rozlewa się coraz szerszą falą. Przybiera on formy prawdziwej wojny narodowej przeciwko grabieżczym armiom Hitlera, formy działań wojennych na tyłach armii faszystowskiej, i przetrąca w wewnętrzny antyhitlerowski front narodowy. Takie fronty narodowej wojny partyzanckiej Słowian przeciwko faszystom niemieckim mogą i powinny powstać we wszystkich krajach słowiańskich. Świętym obowiązkiem inteligencji krajów słowiańskich, reprezentantów kultury słowiańskiej w tej groźnej, decydującej chwili jest poświęcenie wszystkich swych sił i złożenie w ofierze życia, by porwać swe narody do wojny przeciw armiom faszystowskim. Narody słowiańskie oczekują tego od nas! Krew naszych zamęczonych braci, cierpienia zakatowanych i zhańbionych sióstr, w zgłiszcza obrócone nasze wsie i miasta wzywają do tego nasze serca!

Powstańcie do świętej narodowej wojny przeciw okupantom hitlerowskim! Podrywając tyły armii faszystowskich, potęgujcie sukcesy Czerwonej Armii, niosącej wam wyzwolenie!



MIŁUJĄCY WOLNOŚĆ NARÓD UKRAIŃSKI BĘDZIE OFIARNIE WALCZYŁ AŻ DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA NAD HITLERYZMEM

(PRZEMÓWIENIE WICE-PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃ-
SKIEGO — PISARZA UKRAIŃSKIEGO, CZŁONKA AKADEMII
ALEKSANDRA KORNEJCZUKA)

Coraz wyżej wznosi się słońce nad rozległymi ziemiami ukraińskimi i spływające wiosenne wody ukazują krwawe mogiły braci i sióstr, zakatowanych przez okrutną faszystowską bestię. Słuchajcie, narody słowiańskie, słuchaj, świecie cały, straszliwej prawdy o ziemi ukraińskiej!

52 tysiące kijowian zamordowały hordy hitlerowskie w ciągu pierwszego jedynie miesiąca okupacji Kijowa, 10.500 zginęło w Dniepropietrowsku, 25 tysięcy w Odessie, 9 tysięcy — w Winnicy, 5 tysięcy — w Żytomierzu, 2.500 — w Połtawie, 5 tysięcy — w Nikołajewie, 3.700 — w Humaniu, 3 tysiące — w Śmielej, 4.200 — w Kamieńcu Podolskim, 6 tysięcy — we Lwowie; rzeki krwi niewinnych ofiar w Charkowie, Stalinie; dziesiątki tysięcy zamęczono i zabito w wielkich i małych miastach i miasteczkach Ukrainy.

Nie białe były śniegi, co leżały na polach Ukrainy, lecz czarne od popiołu i dymów olbrzymich pożarów, i czarną zimą nazwali tę zimę chłopci

Ukrainy. Ratując się przed mrozem, zauszne wojsko niemieckie spaliło setki wsi. A ludzie wygnani przez zwierza, ginęli w polu, w wąwozach i lasach z głodu i chłodu. Nie ma wsi, gdzieby nie przelano niewinnej krwi ukraińskiego chłopca. Palili i palą chaty, grabili i grabią, mordowali i mordują chłopów ukraińskich niemieckie, włoskie, rumuńskie i węgierskie hordy.

W ciągu ośmiu jedynie miesięcy przeszło półtora miliona ludności cywilnej Ukrainy zginęło z rąk okupantów niemieckich. Lecz nie złamały i nie złamią hordy hitlerowskie woli ukraińskiego narodu.

Łatwiej wyrwać serce z piersi Ukraińca, niż uczynić z niego niewolnika.

W szeregach Czerwonej Armii, na wszystkich frontach biją się synowie Ukrainy; bohaterskie ich czyny znają wszystkie narody Związku Radzieckiego. Dziesiątki tysięcy ukraińskich partyzantów walczą jak lwy ze zniechęconym wrogiem, okrywając wieczną chwałą naród ukraiński. Boją się okupanci wiosny, boją się zielonych liści, boją się ogólnonarodowego powstania, boją się, że powtórzy się rok 1918. Hitlerowskie satrapy Rosenbergi — Kochy chcą oszukać ukraińskiego chłopca. Znieśli kołchozy, kazali siał, a na jesieni obiecują dać ziemię jedynie uległym chłopom, wykonującym wszystkie rozkazy niemieckiego dowództwa; policjantom, starostom — podłym zdrajcom ukraińskiego narodu Niemcy obiecują ziemię w pierwszym rzędzie. Lecz ukraińscy chłopcy wiedzą, że nie ziemię chcą im dać Niemcy, lecz w ziemię chcą wpędzić chłopów!

Hitlerowcy postanowili wytępić całkowicie słowiański naród ukraiński. Erich Koch, mianowany przez Hitlera wielkorsządką Ukrainy, wydał odezwę do swych współrodaków-żołnierzy. Pisz on: „Jako komisarz Rzeszy objąłem władzę nad tak bogatą, tak błogosławioną przez przyrodę Ukrainą, aby zgodnie z wolą fűrera udostępnić ją i uczynić pożyteczną dla Europy. Jest to ciężkie i zaszczytne zadanie, ponieważ chodzi tu w rzeczywistości o największe przedsięwzięcie osadnicze, jakie znają dzieje ludzkości...”

Hitlerowski satrapa Koch uważa Ukrainę za niezamieszkałą ziemię, którą trzeba zaludnić Niemcami, a 40 milionów Ukraińców zmusić do pracy na niemieckich panów. Dziesiątki tysięcy robotników i chłopów ukraińskich wywieźli już Niemcy na roboty do Niemiec, na Ukrainę zaś jadą tysiące Niemców — tak zwanych „żołnierzy-farmerów”. Te służusy baronów i obszarników chcą komenderować miłującymi wolność chłopami ukraińskimi jak niewolnikami, chcą wytępić ich, zmuszając do katorżniczej pracy na rzecz niemieckich właścicieli niewolników.

Bracia i siostry! Bohaterska Czerwona Armia, pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina gromi hordy niemieckie, gna je na zachód, wyzwala naszą świętą ojczyznę. Śmiertelnie raniony zwierz zbiera wszystkie swe siły, aby utrzymać się na naszej ziemi, ściągnąć wszystkie swoje

rezerwy i uderzyć na wiosnę. Niemcy z dnia na dzień coraz głośniejsze krzyczą o wiosennej ofensywie, lecz choćy nie wiem jak kłamali hitlerowcy, uspakajając i podbechtując głodne Niemcy i swoich wasalów, my wiemy, że nie taki już obecnie Niemiec, nie taka już dziś niemiecka machina wojenna, jak na początku wojny.

Lecz jest jedna prawda w tym niemieckim ataku psychicznym. Wiosną i latem faszyci postawią na kartę wszystko; ponieważ doskonale rozumieją, że inaczej czeka ich koniec — śmierć.

Bracia Słowianie! Musimy obecnie bardziej niż kiedykolwiek działać zdecydowanie, nie cofać się przed niczym, nie tracić ani minuty, pokrzyżować wszystkie krwawe plany wroga, rozgromić wiosną i latem hordy hitlerowskie.

Niechaj na wszystkich ziemiach słowiańskich, gdzie stał krwawy but okupanta, z całą siłą rozgorzeje święty płomień walki zbrojnej.

Niechaj drogi słowiańskich ziem pokryją się kośćmi nikczemnych zbrojów.

Nie przepuścimy przez ziemie słowiańskie taborów niemieckich, jadących na Wschód!

Na każdej piędzi ziemi słowiańskiej stworzymy bojowy front!

Uczynimy z wiosny 1942 roku wielką słowiańską wiosnę zwycięstwa!

Bracia Ukraińcy! Czekaj nas skatowana ziemia ojczysta, czeka na nasze czyny, czeka na pomstę za łzy i krew naszych żon, dzieci i ojców, za splugawione zabytki naszej kultury narodowej. Do bohaterskich czynów wzywa nas krew dziadów i pradziadów naszych, co śmiercią walecznych zginęli za ojczyznę Ukrainę.

Ukraińcy! Idzie wiosna, wychodźcie więc w pole, lecz nie orać ziemię, ale bić wroga, nie siał, lecz młócić przeklętych okupantów.

Niechaj drogi Ukrainy staną się dla rozbójników niemieckich drogami śmierci! Jak jeden mąż stawajcie do walki ze śmiertelnym wrogiem! Tępcie podłych zdrajców, policjantów, starostów, petlurowsko-białogwardyjskich bandytów, szpiegów niemieckich, przywracajcie władzę radziecką we wsiach i rejonach, wstępujcie do oddziałów partyzanckich, twórcie w miastach drużyny bojowe, przyspieszajcie chwilę wyzwolenia.

Hańba tym, którzy spokojnie czekają na wyzwolenie ojczyzny, którzy spokojnie patrzą, jak za wyzwolenie Ukrainy przelewają krew synowie Ukrainy, Rosji, narodów Związku Radzieckiego.

Zapytaj siebie, zapytaj sąsiada, co uczynił dla wyzwolenia ojczyzny?

Nie ma i być nie może miejsca dla tchórzów i sobków na naszej świętej ukraińskiej ziemi w dni śmiertelnego boju z faszystowską bestią.

Do boju, bracia i siostry, za honor i wolność, za naszą kulturę narodową, za wolne ukraińskie państwo radzieckie!

Pomścimy się na przeklętych okupantach za nieludzkie cierpienia naszego narodu!

Kłamię wróg o potęgę swej ofensywy wiosennej. Kłamię dlatego, że poznał naszą groźną siłę, wzmagający się coraz bardziej zapal idącej naprzód Czerwonej Armii, kłamię dlatego, że boi się ogólnonarodowego powstania na tyłach.

Nie zastraszą nas pobici hitlerowscy łgarze.

Wiosną uderzymy na wroga wszystkimi naszymi siłami, całą naszą potęgą, tak, aby latem ślad nawet nie został po nim w naszej ojczyźnie.

Nie ma i nie będzie takiej siły, która oparłaby się gniewowi całego ludu.

Działajcie, bracia i siostry, zdecydowanie uderzajcie tam, gdzie wróg nie spodziewa się ciosu, a przekonacie się, że zbóje mają nikczemne tchórzliwe dusze; złodziej, który wdarł się do naszego domu, nie może być odważnym. Bandyci rozzuchwalają się, kiedy nie widzą oporu, niechaj więc poczują wyrodków naszą tytaniczną siłę gospodarzy ojczystej ziemi.

Ukraińcy, gdziebyście nie byli, poświęćcie się bez reszty sprawie obrony naszej słonecznej ukochanej Ukrainy!

Lepsza śmierć, niż haniebna niewola!

Chwała naszym braciom Ukraińcom w Ameryce, którzy zza oceanu podnieśli swój płomienny głos w obronie rodzonych braci, w obronie świętej ziemi ukraińskiej w dni wielkich prób. Słyszymy bicie waszego serca, wzywamy was, drodzy bracia i siostry, byście jeszcze zwarciej zjednoczyli się do walki z wrogiem całego cywilizowanego świata — krwawym niemieckim faszyzmem, śmiertelnym wrogiem Słowian i wszystkich wolnych demokratycznych narodów Ameryki.

W imieniu bohaterskiego narodu ukraińskiego gorąco pozdrawiam wszystkie narody słowiańskie, które powstały do walki z hordami faszystowskimi.

Wiemy, że wróg zbiera dziś ostatnie swe siły, ale wiosna wejdzie do historii, jako zwycięska wiosna narodów słowiańskich.

Słowianie — Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini — pierwsi obalili leggendę o niezwyciężoności niemieckiej armii.

Słowianie pierwsi rozbili olbrzymie hordy faszystowskie i zmusili wroga do odwrotu.

W historię walki narodów z barbarzyńcami faszystowskimi na wieki wpisane zostanie — jako pierwsze — chwałą okryte imię wielkiego narodu rosyjskiego i jego synów-bohaterów.

Niech żyje krwią spójna w wiekowej walce z ciemnizcami przyjaźń bohaterskich narodów słowiańskich!

Śmierć niemieckim okupantom!



BIAŁORUSINI NIGDY NIE ODDADZĄ ZABORCOM NIEMIECKIM SWEJ WOLNOŚCI, SWEJ ZIEMI, SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI!

(PRZEMÓWIENIE POETY BIAŁORUSKIEGO JAKUBA KOLASA)

Nad światem gęstnieje mrok. Ciemne siły zła i zniszczenia jak wichry unoszą się nad ziemią. Tysiące spokojnych osad obrócono w ruiny i zgłiszcza. Miliony niewinnych ludzi rzucono w otchłani cierpienia, głodu, nędzy. Setki tysięcy sierot oplakuje swych krewnych i bliskich. Ziemia zalana człowieczą krwią. Na nasze promienne i przestronne drogi spokojnej pracy i nieustannego pochodu naprzód ku jasnym wyżynom szczęścia i dostatku wyszedł rozbójnik z wielomilionowymi hordami morderców, ażeby zahamować nasz pochód, przegrodzić nam drogę, zaważyć ją faszystowskim plugastwem i zatknąć na niej znak swastyki. Z przegniłych jam minionego czasu, ze zbutwiałych śmietników historii wyciągnięto na świat stęchłą, smród i fetor średniowiecza. Jest to fundament „nowego ładu”, imię którego — hitleryzm.

Bracia Słowianie!

Przed moimi oczyma staje ojczysta ziemia białoruska z jej malowniczymi pagórkami i równinami, z kryształowo-czystymi rzekami, jeziorami

i krynicami, z niekończącą się dalą pól i lasów, pod lekkim, przezroczystym obłoczkiem pieszczośliwego błękitu. Starannie, z umiłowaniem pracy trudziłeś się, mój ukochany narodzie białoruski, i dopiąłeś swą wolą niepodległości i swego bytu państwowego. Rozścielały się przed tobą szerokie drogi w życie i świetliste perspektywy nadchodzącego dnia. Rozrastały i rozszerzały się twoje miasta. Bogatymi niwami pyszniła się krasa twoich pól. Grząskie od wieków bagna troskliwie osuszałeś swą pracowitą ręką i szczerze karmiły cię za twój pot wspaniałymi plonami zbóż i traw. Lecz z Zachodu złowieszczo nadciągała czarna chmura. Odwieczny nasz wróg i wróg wszystkich narodów słowiańskich wtargnął do twego domu. Zapłonęły twoje sioła i miasta. Krwawy odbłask pożarów wysoko chwieje się w niebiosach nad obszarami twojej ziemi.

Niejeden czarny rok był twoim udziałem, męczeński narodzie białoruski. Nie po raz pierwszy widzisz na swych ziemiach niemieckiego grabieżcę. I znów dziś twój dom zburzono i złupiono, a twoje mienie unicestwiła bezlitosna ręka niemieckiego oprawcy. Twoe zboża zżarła zniechędzona szarańcza faszystowska. Na twoje ziemie nakłada swą skrawioną łapę baron niemiecki, który pragnie cię uczynić swym niewolnikiem. Tysiące twoich synów zapędzono na przymusowe roboty do Niemiec, tysiące giną w obozach koncentracyjnych. A ile twoich dzieci poległo na szerokich drogach od kul faszystowskich drapieżców! Ile nieszczęścia i ile tragedii dusz człowieczych widziały białoruskie drogi!

Czyż można zapomnieć taki — jeden z tysięcy — wypadek: na pokrytym trawą pagórku, przy drodze, leży młoda kobieta. O kilka kroków od niej, z martwo utkwionymi w niebo szklistymi oczyma, leży trup jej męża. Czteroletni chłopczyk niezupełnie rozumie, co się stało z jego mamą, z ojcem. Lecz widzi krew na twarzy matki. Jego dziecięcą duszyczkę ogarnia trwożliwy niepokój. Głaszcze rączką twarz matki i żałośnie prosi: mamó, wstań! Nie wstanie jego matka, nie odpowie ojciec na błagalne słowa sierotconego dziecka. Nie wzruszy przecież niemieckiego heroda-mordercy tragedia dziecięcej duszy i sierocy niedoli. Niechże więc zwali się przekleństwo na głowy morderców! A największym na świecie mordercą jest Hitler, który wyprał ze wszelkich uczuć duszę niemieckiego narodu, nauczył jego synów siać postrach, wylewać potoki krwi. Lecz nie ułękłeś się, miłujący wolność narodzie białoruski, tego faszystowskiego zwierza, wyciągającego swe nikczemne łapy od Dunaju do Wisły, od Niemna do Dniepru i Donu. Tak samo, jak w dniach minionych lat niedoli, nie skłoniłeś pokornie głowy przed żelazną bezduszością bożyszcza na glinianych nogach. Ognistą kulą powitałeś nieproszonych darmozjadów i pasożytów, mieniących się wyższą rasą ludzką. Sława o twoich wojownikach-partyzantach i partyzantkach rozchodzi się na cały daleki świat. Przestronne

twoje ziemie, bagna i puszcze, sioła i miasta, odludne i ubite szlaki dróg, które teraz depce noga intruza, gotują niesławny koniec żarłocznemu robaństwu, toczącemu ciału twej ziemi.

Setki tysięcy twych synów w szeregach Czerwonej Armii bezlitośnie biją lutego wroga, który zbezczeszczył nasze ziemie. Dotarły już do twych uszu gromy bitew o twoje wyzwolenie z niewoli faszystowskiej. Stałowy krok pułków Czerwonej Armii podchwytyją twe lasy i doliny. Odgłos tych kroków rozlega się w twoim sercu, jak hymn zwycięstwa. Rozprostuj więc szerzej potężne ramiona, jeszcze mocniej zwalaj na głowy łupieżców swe śmiercionośne razy. Niech każda twa zagroda i wieś, każdy las i zagajnik, i każdy kawałek twej ziemi staną się mogiłą dla niemieckich krwiopijców. Niechże w każdym z was ujrzą oni zahartowanego i surowego wroga-bojownika i niech od nikogo z was nie usłyszą dobrego słowa. Tych zaś, którzy myślą o przymierzu z niemieckim butem i okażą mu choćby najdrobniejszą pomoc, wykorzeniaj z ziemi ojczystej, jak gorzki piołun na twojej niwie, jako haniebnych zdrajców twej ojczyzny. Nadciąga wiosna. Niechże natchnie ona twe serce duchem surowej walki, niech otwoczy swe obszary dla twych mężnych, bohaterskich czynów. Tęp wroga wszędzie, gdzie możesz i jak możesz. Przecinaj linie komunikacyjne wroga i niszczyć jego drogi, wysadzaj w powietrze mosty, podpalaj składy, wykołój niemieckie transporty. Niech zadrży i zapłonie ziemia pod nogami wroga, aby jak szalony uciekał z twej ziemi, nigdzie nie znajdując dla siebie schronienia, nieczym biblijny bratobójca Kain.

Bracia Słowianie!

Przeżywamy trudne historyczne godziny, w których waga się losy narodów słowiańskich. Na nas pierwszych runęła żelazna nawała teutońskiej maszyny wojennej. Upadła Czechosłowacja, jeden z najkulturalniejszych krajów Zachodniej Europy. Rozgromiona została i wdeptana w błoto miłująca wolność, płomienna Polska z jej wielkimi tradycjami historycznymi. W ruiny zamieniono bohaterską Jugosławię, lecz nie skłoniła głowy przed faszystowską hordą. Pozbawiono własnego oblicza Bułgarię, idącą na pasku hitlerowskim. Słowiańskie narody Zachodniej Europy jęczą pod jarzmem niemieckiej soldateski. W tej godzinie, groźnej dla dalszych losów narodów słowiańskich, jednoczmy się, bracia Słowianie, w jedną rodzinę. Sięgnijmy myślą do naszej historycznej przeszłości. Niejednokrotnie kruszyliśmy moc niemieckich amatorów cudzego mienia. W proch i pył rozbijemy i teraz szaleńczą teorię hitlerowskiego rasowego wstecznictwa: Nikt w świecie nie może wykreślić ze światowej skarbnicy kultury luzkości świetlanych imion geniuszy słowiańskich narodów: Puszkina, Lw. Tołstoja, Pawłowa, Mendelejewa, Tarasa Szewczenki, Franciszka Skąny, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Marii Konopnickiej, Kper-

nika, Szopena, Szafarika, Jana Husa, Żyżki, Komenskigo, Karadży, Botewa i innych. Barbarzyńcy niemieccy poniosą odpowiedzialność za naigrzanie się z pamięci wielkich synów narodów słowiańskich.

Słowianie i Słowianki!

W tej groźnej chwili pomyślny o swej odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami i biada nam i naszym dzieciom, jeśli zostawimy im w spadku łańcuchy niemieckiej niewoli! Do broni, bracia Słowianie! Do walki o wolność, o swą ziemię, o swą narodową niezależność i kulturę, o szczęście naszych dzieci! Słowianie wschodni — Wielkorusjanie, Ukraińcy, Białorusini, a u ich boku wszystkie wielonarodowe ludy wielkiego Związku Radzieckiego, zespolone braterską przyjaźnią narodów, ramię przy ramieniu nieugięte wytrzymują napór teutońskich ludożerców i ich zauszników — Finów, Włochów, Rumunów, Węgrów i im podobnych bandytów ze wszystkich krajów Zachodniej Europy, którzy poczuli zbrodnicze pokrewieństwo swych nikczemnych dusz z przestępcą Hitlerem.

Czerwona Armia łamie grzbiet oszalałego zwierza — Hitlera i jego wasali. Wnieście i wy swą siłę i wolę do walki przeciw naszemu wspólnemu wrogowi. Nie podnosimy ręki na cudze ziemie, ani wolność innych narodów, lecz rzecz musimy narodowi niemieckiemu: „Opamiętajcie się, Niemcy! Hitler i jego szajka ciągną was w otchłań cierpienia. Na ich sztandarze wypisane są słowa: „Noc i mrok”. Zatruli wasz rozum i napluli wam w dusze. Obmyjcież ten brud ze swego ciała. A jeśli milczycie i idziecie za swoim führerem, to i wasze ręce zbroczone są krwią, to i na waszą głowę padnie przekleństwo i kara”.

Do walki, bracia Słowianie!

Hitler grozi nam wiosną. My nie lękamy się wiosny, jest ona naszym najlepszym sprzymierzeńcem. Niechże lato 1942 roku pogrzebowym dzwonem zahuczy nad Hitlerem.



WYSOKO WZNIEŚCIE SZTANDAR WALKI O WOLNĄ POLSKĘ!

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO
POLSKIEJ PISARKI WANDY WASILEWSKIEJ).

Polacy!

Bije godzina czynu. Patrzcie na Wschód — Czerwona Armia miazdży niemieckie wojska. Miasto po mieście i wieś po wsi oswabadza sowiecki żołnierz spod jarzma wroga. Miliony niemieckich trupów zasłały ukraińską, białoruską, rosyjską ziemię. Kruszy się, pada w proch legenda o niemieckiej potędze.

Patrzcie na południe — huczy od wystrzałów Jugosławia, Serb i Chorwat chwycili za broń, powstaje lud, jugosłowiański partyzant w walce z okupantem zdobywa miasta i wsie.

Bracia, dwa i pół roku ginie nasz naród w żelaznym uchwycie niemieckich łap. Któż przeliczy dziś tych, co zginęli? Ponad siedemdziesiąt tysięcy poległo w bohaterskiej obronie Warszawy. Dziesiątki tysięcy zginęło od bomb, padło w bitwach trzydziestego dziewiątego roku pod Kutnem i Modlinem, pod Mławą, Siedlcami, w setkach miejsc, gdzie bohaterstwo i rozpacz stanęły naprzeciw tanków i armat.

W ogniu i krwi zatopili hitlerowcy polską ziemię od krańca po kraniec. Z dymem poszły wsie, wicher płomieni strawił miasteczka i osiedla. Na

zdobytej ziemi przez dwa i pół roku szaleje terror, przez dwa i pół roku giną setki tysięcy ludzi, przez dwa i pół roku pluje nam Niemiec w twarz, poniewierając godność człowieka i narodu.

Wywiezieni do obozów, rozstrzelany kwiat inteligencji polskiej, profesorowie uniwersytetów Krakowa, Warszawy, Poznania. Obrócenie w nędzarzy, mrących z głodu, pisarze i artyści. Skuty w kajdany robotnik, unicestwiany chłop. Setki tysięcy pozbawiono dachu nad głową, setki tysięcy zmarło w więzieniach, setki tysięcy zginęło z głodu, mrozu, epidemii. Dwa i pół miliona obywateli Polski straciło życie na przestrzeni tych dwu i pół lat. Zwalone, rozbite pomniki polskiej kultury. Na zamku królewskim w Krakowie panoszy się niemiecki oprawca. Zrzucone z cokołów pomniki Mickiewicza, Kościuszki, Szopena. Zamknięte uniwersytety i szkoły. Na Górnym Śląsku dziecko, które na ulicy odezwie się po polsku, dostaje od Niemca w twarz. W polskich miastach Polacy nie mają prawa iść po chodniku — chodnik należy do Niemców. Polak musi na ulicy zdejmować czapkę przed bandytą w hitlerowskim uniformie. Sponiewierano godność narodową tak, jak nie sponiewierał jej nikt w dziejach.

Półtora miliona robotników wywieziono na prace do Niemiec. Czy sądzicie, że ktokolwiek z nich wróci? Bierze się do armii niemieckiej z Górnego Śląska, z Cieszyńskiego, wysła się na wschodni front.

Polacy! Niemcy wydali na nasz naród wyrok śmierci. Chcą, by cała ludność Polski wyginęła z głodu i epidemii, konała w głębi Niemiec pracując ciężko na śmiertelnego wroga, padała na polach Ukrainy i Białorusi w mundurze najstraszliwszego wroga.

Polacy, godzina wybiła! Dziś albo nigdy! Wiosna czterdziestego drugiego roku będzie wiosną ludów, będzie wiosną wyzwolenia! Czerwona Armia zadała cios w serce niemieckiej bestii, której się zdawało, że może połknąć cały świat. Pod Moskwą, pod Rostowem, pod Leningradem zadano niemieckiej bestii śmiertelne rany. Hitler miota się w kurczach strachu, zgarbia wszystkie swoje i cudze rezerwy, obiecując swemu narodowi zwycięską wiosenną ofensywę.

Ale wiosenna ofensywa będzie naszą ofensywą! Ofensywą narodów Związku Radzieckiego, ofensywą słowiańskich narodów Europy.

My, Polacy, mamy w swoich tradycjach Grunwald, druzgocące zwycięstwo odniesione nad przodkami hitlerowskich Niemiec, zgrają krzyżackich morderców. Grunwald, gdzie ramię w ramię z polsko-litewską armią walczyły pułki rosyjskie, pułki ukraińskie, pułki czeskie przeciw śmiertelnemu wrogowi wszystkich Słowian, i gdzie Słowianin zjednoczony, zbratany zmiażdżył krzyżackie szeregi i okrył się wieczną chwałą. Dziś przyszedł czas, by szykować nowy Grunwald.

Bracia! Wiosna u progu. Wiosna, która będzie wiosną krwi i chwały, wiosną wskrzeszenia. Nie pora czekać, nie pora wyglądać cudzej pomocy, sami musimy walczyć i zwyciężać. Nie pora słuchać tchórzów, co chcą pokryć własną beczynność mówią wam, że trzeba czekać momentu. Ten moment już nadszedł. Chwała tym, co walczyli w ciągu tych dwu i pół lat! Tym, co w lasach tucholskich, w puszczach świętokrzyskich, w borach Podlasia napadali i niszczyli oddziały wroga. Chwała tym, co w Warszawie, Poznaniu, Radomiu nie ułękli się stanąć twarzą w twarz ze śmiercią i zginęli mężnie z bronią w ręku. Ale dziś nadszedł czas zbrojnej walki dla wszystkich.

Robotnicy Warszawy i Radomia, Łodzi i Krakowa, Częstochowy i Lublina, Tarnowa i Zagłębia Dąbrowskiego! Wy szliście zawsze w awangardzie narodu. Wspomnijcie chwały pełne dni 1905 roku, wspomnijcie 1918 rok, kiedy wy pierwsi rozpoczęliście zwycięską walkę z okupantem. Twórcie bojowe drużyny! Płomień powstania niech zahuczy po miastach i wsiach! Każdy węgiel i każdy krzak niech kryje w sobie śmiertelną zasadzkę na wroga! Uzbrajajcie się — dość jest broni w niemieckich arsenalach, w niemieckich składach, w rękach niemieckich żołnierzy i policjantów! Walczcie z okupantem na każdym miejscu! Niech ani jeden transport, ani jeden pociąg idący na front wschodni nie przejdzie przez polską ziemię! Unieruchomijcie, konfiskujcie, zabierajcie dla swoich zbrojnych oddziałów transporty broni i żywności! Robotnicy, których gnają do fabryk, byście tam wyrabiali broń dla Niemców — nie zgadzajcie się pracować na okupantów. Chłopi, organizujcie się w zbrojne oddziały, jak to robią masowo chłopi okupowanych rejonów Ukrainy i Białorusi! Kiedy przyjdą do waszych chat, zabierać wasze zboże i bydło, odpowiedźcie bronią wyrwaną z rąk okupanta! Twórcie ochronę wsi, zbrojnie odpierajcie rekwizycyjne oddziały! Wypadajcie na wroga z lasów i bagien, gdzie nikt nie odnajdzie waszych obozów!

Inteligenci polscy! Wy szliście razem z polskim robotnikiem na barykady Łodzi w 1905 roku, razem z robotnikiem i chłopem chwytaście za broń w 1918 roku, gnając precz niemieckiego okupanta. Dziś wasze miejsce przy boku robotnika i chłopą, w jednym z nim zbrojnym szeregu! Za zniszczoną polską kulturę, za splugawione narodowe pomniki, za unicestwioną polską naukę — do walki!

Bracia! Bez litości tępić okupantów, bez litości tępić zdrajców i sprzedawczyków, co poszli na służbę wroga! Nie ma dla nich miejsca pod polskim niebem!

Polacy, wzięci do armii niemieckiej! Ani jednego wystrzału w tych, co niosą wyzwolenie narodom, co mszcząc się za Kijów i Mińsk, za Odesę i Smoleńsk, mszczą się za Warszawę i Poznań, za polskie miasta i wsie!

Za wszelką cenę, wszelkimi sposobami przebijajcie się przez linię frontu, na stronę Czerwonej Armii! Hańba tym, co spokojnie godzą się nosić mundur morderców naszej ojczyzny, mundur otoczony nienawiścią i pogardą całego świata!

Robotnicy, których chcą wywieźć w głąb Niemiec! Stawiajcie opór, zbiegajcie w lasy, przyłączajcie się do partyzanckich oddziałów! Wywózka—to śmierć.

Polacy, do broni! Nie wolno czekać! I na co czekać?

Póki ostatnie polskie dziecko zemrze z głodu? Póki ostatniego Polaka zamęczy w więzieniu gestapo? Czas przyszedł! Od Bałtyku po Tatry, od Zachodu na Wschód niech zahuczy otwartą wojną z okupantem nasza ziemia! Wysoko podnieść sztandar walki! Za wolną, niepodległą Polskę! Za nową, sprawiedliwą Polskę wolnych ludzi, gdzie nie będzie przemocy człowieka nad człowiekiem, gdzie nie będzie bezprawia i samowoli, gdzie w braterskim uścisku zewrą się dłonie robotnika, chłopca i pracującego inteligenta, za Polskę, w której najwyższym prawem będzie Wola Ludu!



INTELIGENCJA SŁOWIAŃSKA SPEŁNI SWÓJ DONIOSŁY OBOWIĄZEK

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA AKADEMII NAUK —
MIKOŁAJA DZIERŻAWINA)

Drodzy bracia Słowianie, przyjaciele i towarzysze!

Minęło ponad tysiąc lat od chwili, gdy narody słowiańskie stały się po raz pierwszy ofiarą zaborczych dążeń na Wschód niemieckich barbarzyńców — średniowiecznych zdobywców.

W ciągu tego tysiąca lat, poczynawszy od wieku ósmego aż do dzisiejszego dnia, Słowianie stawiają nieugięty opór nacierającemu na nich żadnemu krwi drapieżcy i toczą z nim nieustanną i zacieklą walkę o zachowanie swej narodowości, o swój język ojczysty i kulturę, o swą wolność i niezależność.

W tej wielowiekowej historycznej walce narodów słowiańskich z niemieckimi najeźdźcami padły śmiercią walecznych miliony słowiańskich wojowników o sprawę ludu. Zginęło mnóstwo najcenniejszych zabytków starożytnej kultury słowiańskiej, lecz nie zginął naród słowiański, nie umilkł język słowiański i nadal rozbrzmiewała pieśń słowiańska.

Krwawe antysłowiańskie tradycje barbarzyńskiego średniowiecza przyswoili sobie i kontynuują je w swej zaborczej polityce nowo-

częśni barbarzyńcy, imperialiści niemieccy — Hitler i jego faszystowska sfora.

Jeszcze pod koniec XIX stulecia, w 94—95 latach, kiedy już pojawiły się oznaki pierwszej wojny imperialistycznej, wśród niemieckich imperialistów nieraz można było słyszeć głosy, twierdzące z właściwą niemieckim mieszcuchom beczelnością i butą, że w 1915 r. granice Niemiec będą obejmowały Litwę, Estonię, Łotwę, Polskę, Wołyń, Podole, Noworosję z Krymem, kraj Nadwożański, Psków itd. Na 1950 rok przewidywali oni już znacznie szersze granice, włączając do nich: Luksemburg, Holandię, Belgię, część Szwajcarii, całą Austrię, to jest właściwą Austrię, Węgry, Czechosłowację, Ruś Zakarpacką i Galicję, księstwa bałtyckie, Królestwo Polskie, królestwo Rusi Czerwonej, tzn. Ukrainę, królestwo Rumuńskie i królestwo Wielkoserbskie. Jednak w roku 1915 fantastyczne plany niemieckich zaborców tak samo spełzły na niczym, jak spełzną na niczym w naszych czasach.

Partia hitlerowców w swej antysłowiańskiej, ludożerczej polityce nieustępliwie wprowadza ściśle w życie tradycje niemieckich barbarzyńców — średniowiecznych zdobywców, wzbogacone zaborczą praktyką niemieckich imperialistów XIX wieku. Hitler całkowicie przyswoił sobie program polityczny swoich poprzedników, zaostrzył najbardziej agresywne jego punkty, przez dodanie elementu najohydniejszego kanibalizmu, sformułował go w bestialską „teorię” faszyzmu; po zagarnięciu władzy zaczął on realizować ten program z cyniczną bezwzględnością tępego niemieckiego kaprała, prowadząc beczelną, krwawą politykę zaborczą, skierowaną przeciw kulturze, oświacie, ludzkości, postępowi, wolności i niepodległości narodów słowiańskich i całej progresywnej ludzkości.

Niechaj jednak oprawca Hitler wie wraz z całą swą faszystowską sforą, że mimo znęcania się i przemocy bestii faszystowskich wobec uciśnionych czasowo narodów słowiańskich, demokratyczny lud słowiański, miłujący wolność, nigdy nie ugnie karku przed faszystowskimi siepaczami i nie zaprzestanie walki ze zbirami aż do ich unicestwienia.

Pod bohaterskim naporem walecznej Czerwonej Armii, jakiego nie знаła historia, „niezwyciężona” armia hitlerowska, armia złodziei, zabójców i rabusiów, cofa się już na zachód.

Wróg jest zdziętkowany i wycieńczony, lecz nie jest jeszcze rozbity i dobity ostatecznie. I jak ranny zwierz, który wpadł w potrzask, wciąż jeszcze stara się ocalić swą skórę, natęża ostatnie siły i stawia zacięty opór.

Lecz faszystowski zwierz nigdy nie zdoła się wyrwać z kleszczy potrzasku, ściskających jego mordę: bohaterska Czerwona Armia dobije go ostatecznie!

Bracia Słowianie!

Bliska jest chwila ostatecznego triumfu naszej słusznej sprawy, chwila decydującej klęski armii hitlerowskiej i wyzwolenia naszej świętej ojczyzny od krwawych zbirów.

Podnieście więc wyżej, bracia Słowianie, swój groźny, karzący miecz przeciw dusicielowi waszej swobody i niepodległości!

Zwierajcie swe szeregi bojowe z bohaterską, zwycięską i niezmordowaną ścigającą wroga Czerwoną Armią!

Dobijmy go ostatecznie zjednoczonym frontem wszystkich braci Słowian wraz z rosyjskim narodem i jego bohaterską Czerwoną Armią!

W ten właśnie sposób, zjednoczonymi siłami narodu rosyjskiego, polskiego, czeskiego i litewskiego rozbito ostatecznie w roku 1410 pod Tanenbergiem w słynnej grunwaldzkiej bitwie i zmuszono na długi czas do milczenia bezczelnych i zuchwałych w swych rozbojach i grabieżach, czynionych nad narodami słowiańskimi, rycerzy niemieckich.

Bracia Słowianie! Więcej męstwa, więcej siły, ofiarności i stanowczości w bezlitosnej walce z żadnym krwi drapieżcą! Wróg będzie rozбитo ostatecznie, podobnie jak przed siedmiuset laty, piątego kwietnia 1242 roku, zespolonymi siłami narodu rosyjskiego rozbito na lodzie Czudzkiego jeziora niemieckich „psów-rycerzy”, którzy w ciągu trzydziestu lat rabowali i rujnowali ziemie Nowogrodzką i Pskowską; podobnie jak podczas wojny siedmioletniej wojska rosyjskie pobiły trzykrotnie na głowę wzorową i najsilniejszą wówczas w Europie pruską armię Fryderyka Drugiego. A w roku 1918 młoda Czerwona Armia pobiła na głowę silne armie niemieckich interwentów pod Pskowem i na Ukrainie.

Pamiętajcie, bracia Słowianie, że jedynie ostateczne rozgromienie hord hitlerowskich da wszystkim nam — narodom słowiańskim — wolność narodową, niepodległość i trwały pokój międzynarodowy na wiele lat!

Inteligencjo słowiańska! Zwracam do ciebie swój bratni głos. W wielkiej historycznej przeszłości byłeś zawsze w pierwszych szeregach swego narodu w walce o ojczyznę, o wolność narodową i niepodległość. Żyłeś zawsze wzniosłymi ideałami patriotyzmu, które cię porywały, oraz bohaterskimi czynami swych narodowych bohaterów i wodzów — Jana Żyżki, Prokopa Hołego, Kościuszki, Kara-Georgia, Wasyla Lewskiego i Krysty Botewa. Cała postępową ludzkość spogląda obecnie na ciebie jak na bohatera, który ramię w ramię ze swym narodem, robotnikami i chłopami, w walce z wyrzutekami faszystowskimi, zbirami i mordercami narodów słowiańskich spełni z honorem i chwałą swój wielki obowiązek wiernych synów swej ojczyzny, bez zastrzeżeń i do końca.

A więc, bracia Słowianie, naprężcie wszystkie swe siły narodowe! Bijcie z całą bezwzględnością faszystowskich łotrów, które wtargnęły na waszą

ziemię ojczystą, tępcie tę zawieszoną gadzinę i na każdym kroku niszczenie jego żywą siłę, łamcie jego maszynę wojenną.

Śmierć lub wolność! — oto nasze stare bojowe hasło słowiańskie! Z hasłem tym szli do walki nasi ojcowie i dziadowie i zwyciężali swych wrogów.

Niechaj ożyje w naszych bohaterskich sercach to słowiańskie hasło narodowe i niech zapali nas potężnym płomieniem nieugiętej nienawiści i pomsty nad wrogiem, który zrujnował naszą wspaniałą ziemię, zbezczeszczył nasze siostry i córki, skatował i zamordował dziesiątki tysięcy naszych ojców i braci i splugawił nasze świątynie narodowe.

Śmierć lub wolność! — innego wyboru nie mamy! Śmierć bestiom faszystowskim i wolność narodom słowiańskim!

Niech żyje zwycięstwo narodów słowiańskich nad Hitlerem i jego krwawymi hordami!

Niech żyje nasza waleczna, bohaterska Czerwona Armia, wiodąca uciskane narody ku zwycięstwu nad śmiertelnym wrogiem Słowian i całej ludzkości postępowej — nikczemnym hitleryzmem!



KAŻDY CZECH WINIEN WALCZYĆ PRZECIW HITLEROWI

(PRZEMÓWIENIE WICE-PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃ-
SKIEGO — PROFESORA UNIwersYTETU PRASKIEGO, CZŁONKA AKADEMIE
ZDENKA NEJEDŁY)

Drodzy moi ziomkowie, kochani Czesi!

Minęło osiem miesięcy od pierwszego Kongresu Wszechsłowiańskiego, osiem miesięcy o olbrzymim znaczeniu historycznym. Przeżyliście nowe, straszliwe cierpienia. Kat Heidrich stracił w bestialski sposób nowe setki mężnych Czechów. Hitlerowcy zamknęli szkoły i zaczęli wywozić z kraju młodzież, która zaledwie wyszła z wieku szkolnego.

Wzmógł się głód w Czechach, w tych samych Czechach, gdzie przed najazdem Hitlera kłosiło się morze wspaniałych zbóż, w tej Hanie Morawskiej, gdzie unosiły się zapachy owoców błogosławionej żyznej ziemi. Hitler likwiduje kulturę czeską. Dzieje się to w Czechach, gdzie dotąd po prostu kwitła kultura, sztuka i nauka. Obecnie panuje w Czechach ciemnota, wśród której gdzieś tylko, w wierszach walecznego poety, w utworze czeskiego muzykanta zabłyśnie płomyk naszej twórczości

kulturalnej. Lecz to tym bardziej uwydatnia straszliwą, okropną pustkę dokoła.

Ciężkie, bardzo ciężkie były te osiem miesięcy. Lecz przyniosły one nie tylko smutek i cierpienia. W tym właśnie okresie zabłysło wielkie światło — zwycięstwo Czerwonej Armii. Widzę nieomal, jak zajaśniały promienne oczy Czechów, gdy nadeszły wiadomości, że Czerwona Armia bije Hitlera. Widzę Czechów z uśmiechem na ustach, gdy spoglądają na nachmurzonego hitlerowca zaniepokojonego tymi wiadomościami. O, tak, Czesi mieli w ciągu tych ośmiu miesięcy również szczęśliwe dni. Ze Wschodu znów zabłysła dla nich jutrzienka. Świat jest już nie tylko ponury. Wysoko nad nim zajaśniała gwiazda — Związek Radziecki, jego śmiałe narody i jego bohaterska Czerwona Armia.

Naród czeski zawsze spoglądał naprzód, a nie wstecz. Prawdziwymi przedstawicielami narodu czeskiego byli nie ci, którzy byli małoduszni i płakali, lecz ci, którzy wierzyli w przyszłość i zwycięstwo. Czesi nigdy nie liczyli wyłącznie na kogoś, kto by wygrał za nich bitwę. Naród czeski zawsze walczył tam, gdzie trzeba było walczyć. Historia czeska obfituje w tego rodzaju dowody, poczynawszy od pierwszych walk o niepodległość przeciw Karolowi Wielkiemu.

Są, co prawda, ludzie podli, mówiący również, niestety, językiem czeskim, którzy znajdując się na służbie u Hitlera dowodzą, że Czesi to naród tak mały i słaby, że nie może zdecydować się na jakąkolwiek walkę przeciw hitlerowcom. Lecz Czesi nie są słabym narodem, jak to usiłują mu wmówić ci zdrajcy. Za czasów husytów Czesi zwyciężali także silne armie książąt niemieckich.

Do tego właśnie wzywam dziś Czechów. Walka dzisiejsza to wielka walka. Hitler gotuje Słowianom los Słowian nadłabskich. A cóż się dzieje w Czechach w tej decydującej chwili?

Wiemy, że robotnicy czescy sabotują przemysł. Że chłopci czescy nie sieją i ukrywają plony, by nie wpadły w ręce hitlerowców, że kolejarze czescy hamują przewozy, wsypują szklany proszek do osi wagonów, przyczyniają się do katastrof kolejowych i świdrują dziury w cysternach benzyny. Niejeden zapłacił za to własnym życiem, i myśląc o nich skłaniamy z szacunkiem głowy.

Lecz mimo to Czechy wciąż jeszcze stanowią arsenał hitlerowskiej armii grabieżczej, a robotnicy czescy — to poważna siła robocza dla tego mordercy narodu czeskiego. Czescy kolejarze przewożą broń, wywożoną przez Hitlera z Czech, czeskie fabryki Bata dostarczają obuwia dla hitlerowskich złodziei, a chłopci czescy karmią ich plonami swych pól.

Czesi! Nie pozwolimy na dalsze trwanie takiej hańby! Dość pracy na Hitlera i jego sforę!

Zbliża się wiosna, kiedy Hitler znów będzie usiłował osiągnąć sukces. Wie on, że będzie to bitwa, przegrana której oznaczać będzie dla niego stratę wszystkiego. Wobec tego mobilizuje ostatnie siły. W decydującej tej bitwie nie możemy i nie będziemy stać po stronie Hitlera. Lecz zaopatrując go w uzbrojenie, stać będziemy tym samym po jego stronie, bez względu na to, czym będziemy to usprawiedliwiali i jak będziemy to tłumaczyli, gdyż w bitwie decyduje to, kto komu pomaga, a nie to, kto się do kogo odnosi z sympatią.

Powstańcie, Czesi! Naprzód, do walki! Powiedzą wam, że będą ofiary. Tak, będą. Czyż nie ma ich teraz? A czy istnieje w ogóle teraz naród, który by obecnie nie ponosił ofiar? Przypomnijcie sobie, ile ofiar poniosły narody ZSRR. Ile ofiar co dnia ponoszą inne narody. Czyż możemy obawiać się obecnie ofiar, w chwili, gdy stoi zagadnienie, czy naród będzie istniał czy nie? Odrzućmy ten wykręt!

Czesi w Pilźnie! Macie u siebie Szkodówkę, jeden z największych zakładów wojennych świata, pracujących na Hitlera. Czyżby robotnicy czescy, inżynierowie czescy nie znaleźli sposobów, by przeszkodzić pracy tych zakładów?

Czescy kolejarze! Nie puszczajcie pociągów, nie pozwólcie, by po ziemi czeskiej szły transporty dla Hitlera!

Chłopi czescy, drobnicy i wielcy rolnicy, siejcie tyle, ile trzeba wam dla waszych rodzin!

Nie można uchylać się od bitwy. Historia Czech zna Žyžków, Domažlice, Tachów. Musicie stawiać opór, wtedy Hitler zmuszony będzie trzymać u was swe wojska i tym już okażecie pomoc w wyzwolenczej walce.

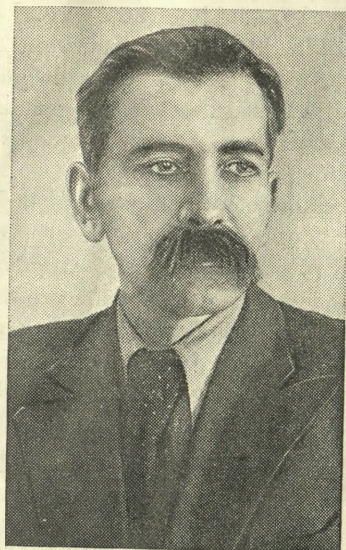
Naprzód, lwie czeski! Tak rozpoczynała się stara pieśń czeska roku 1848. Nie na próżno dawni Czesi mają w swym herbie lwa. Był on symbolem. Nie zapominajcie i wy o tym. Nie tylko wy, mieszkańcy Pilzna, Właszy-
ma i Brna, gdzie znajdują się zbrojownie, lecz i wy, mieszkańcy czeskiej Łaby, Morawskiej Hany i innych miejscowości, gdzie rozciągają się naj-
żyźniejsze niwy czeskie. I wy, w Czesko-Morawskiej Wysoczyźnie, gdzie znaj-
dują się gęste lasy, tak sprzyjające napaściom. I wy, mieszkańcy innych
okolic, możecie pomóc, a więc pomóżcie.

Działajcie nie tylko od czasu do czasu, nie tylko w pojedynkę. Czech zawsze służył jako wspaniały organizator. Robotnikowi czeski, kolejarzowi czeski i chłopie czeski, organizujcie te wystąpienia. Pod tym sztandarem powstanie cały naród.

Pamiętajcie, że spoglądać na was będą wasze dzieci, te, które już się urodziły, i te, które się dopiero narodzą. Przyjdą do nas i spytają, czy speł-

miliśmy swój obowiązek wobec siebie, wobec nich i wobec przyszłości. Czy pozwolimy na to, by potomstwo czuło do nas wzdarcę? Oczywiście, że nie. Mówiono kiedyś o Czechach, że każdy Czech to ataman? Oznaczało to, że każdy Czech jest bojownikiem. Cel jest jasny. Zadanie również jasne. Sposoby również jasne.

A zatem naprzód, Czesi—atamani, dowiedziemy, że potomkowie nie gorsi są od swych przodków!



OKUPANCI HITLEROWSCY NIE ZŁAMIĄ BOHATERSKIEGO NARODU SERBSKIEGO!

(PRZEMÓWIENIE WICE-PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WSZECHSŁO-
WIAŃSKIEGO — SERBSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO, PROFESORA
BOŻYDARA MASŁARYCZA)

Bracia Serbowie!

Minął już rok od chwili, gdy Hitler i Mussolini zdradziecko napadli na Jugosławię. By łatwiej grabić i rujnować kraj ten, poćwiartowali go na części. Bogactwa gospodarki narodowej rabuje się w otwarty, jawny sposób. Po barbarzyńsku tępią oni nasz naród serbski. Żyzny i kwitnący kraj stał się pogorzelskiem, nad którym unoszą się dymy pożarów. W gruzach leży wiele naszych radosnych miast i wsi. Zniszczono nasze prastare zabytki i instytucje kulturalne. Dla postrachu tych, którzy jeszcze ocaleli, w całym kraju wzniesiono las szubienic. W najbardziej bestialski sposób zgładzono setki tysięcy Serbów. W całym kraju, wzdłuż i wszerz, słychać płacz i szlochanie zhańbionych i skrzywdzonych kobiet i dzieci. Wszędzie — masowe mordy ludności cywilnej i wysiedlanie jej z ziemi ojczystej. Wszędzie krew, cierpienia i łzy — oto hitlerowski „nowy ład” w Jugosławii.

Lecz mimo to wszystko, naród nasz nie ugiął się, lecz — ku radości całego postępowego świata, który umiłował wolność, — toczy nadal nierówną walkę z wrogiem, uzbrojonym od stóp do głów. Hitlerowi nie potrafi pomóc nawet zdrajca narodu serbskiego, generał Nedicz. Hitlerowcom nie uda się zgłębić naszego narodu przy pomocy wojsk Węgier, Bułgarii i Rumunii.

Walka naszych przodków o wolność i niepokoleńczość narodową nauczyła nasz naród, jak należy walczyć. Naród nasz potrafi cenić swą wolność. Serbowie na przestrzeni całych swych dziejów nigdy nie pogodzili się z tyranią i okupantami i aż do chwili wyzwolenia prowadzili z nimi bezlitosną walkę. Wolność i niepodległość stała dla narodu serbskiego ponad wszystko! Cała nasza poezja przepojona jest nawoływaniem do walki z tyranią, walki o wolność... W krwi naszego narodu żyje dążenie do swobodnego życia na swojej ziemi. Topola, Takowo, powstanie na Hercegowinie, powstanie topolickie roku 1916 — oto sztandary narodu serbskiego w walce z okupantami. Szumadia, tak jak i dawniej, stanowi ośrodek walki z gnębielami.

I jeżeli naród serbski toczył walkę przeciw zaborcom niemiecko-włoskim jeszcze przed zbrodniczą napaścią na Związek Radziecki, to po tej napaści walkę tę jeszcze bardziej wzmocnił. Naród serbski nie może nie iść krok w krok ze swoimi rosyjskimi, ukraińskimi, białoruskimi i innymi braćmi słowiańskimi. Sukcesy Czerwonej Armii dodają otuchy i zagrzewają do walki nasz naród i naszych partyzantów w kraju. Naród serbski wie, że na świętej ziemi rosyjskiej „niezwyciężoną” armię niemiecką biją nowe wartości moralne bojownika radzieckiego, bije sprzęt techniczny Czerwonej Armii. Sławne stare męstwo rosyjskie i waleczność ustokrotnie zostały przez rzeczywistość radziecką i nowe wychowanie. Takich czynów, jak czyny Gastello, Sosnowskiego, Zoi Kosmodiemianskiej, Lizy Czajkinej i wielu innych, historia dotychczas nie знаła. Czerwona Armia liczy tysiące takich bohaterów i dlatego właśnie zwycięży.

Bracia Serbowie!

Hitler poniósł klęskę pod Moskwą, Rostowem, Leningradem i innymi miastami, lecz jeszcze nie został unicestwiony. Hitler gotuje nową ofensywę przeciw naszej nadziei i ostoji — Związkowi Radzieckiemu. I w tej właśnie chwili wzrasta ogromnie odpowiedzialność narodu serbskiego w jego wyzwoleniczej wojnie. Od narodu serbskiego, tak samo jak i od wszystkich narodów słowiańskich, świat wygląda sparaliżowania hitlerowskiej ofensywy wiosennej. Wiosna 1942 roku winna stać się prawdziwą wiosną dla wszystkich narodów słowiańskich. Wiosna 1942 roku winna przekształcić się, i zostanie przekształcona, w jeszcze gorszą zimę dla hord hitlerowskich, niż zima ubiegłego roku w Rosji. Rok 1942 winien stać się

i stanie się rokiem ostatecznej klęski armii hitlerowskich i Niemiec hitlerowskich.

Winniśmy wszystko uczynić, wyteżyc wszystkie swe siły, aby udzielić pomocy Czerwonej Armii. Ani jeden okupant hitlerowski nie może być przerucony z Jugosławii na front radziecko-niemiecki. Wszyscy oni muszą znaleźć swój grób tam, gdzie go szukali — w samej Jugosławii. Każde nasze miasto, każda wieś musi przekształcić się we front walki z okupantami. Nie dajcie im spokoju ani na minutę. Wykolejajcie transporty kolejowe okupantów! Palcie składy, burzcie mosty, tępcie garnizony hitlerowskie! Przerywajcie łączność telefoniczną! Nie służcie w armii Nedicza i armii niemieckiej. Wzmagajcie i rozszerzajcie wojnę partyzancką w Jugosławii przeciwko okupantom, przeciwko ich lokajom — Nediczowi, Paweliczowi i innym. Wybiła godzina, gdy każdy Serb przed naszą obecną decydującą walką musi wspomnieć słowa przysięgi serbskiego króla Łazarza:

Kto nie wyjdzie na Kosowo do walki,
To z rąk pracy jego nic się już nie zrodzi,
Ani jasna na polu pszenica,
Ani w bachcie winograd zielony.

Cały kraj musi stać się jednym obozem wojennym, obozem walki z okupantami!

Chłopi i chłopki! Zasierajcie zboże wyłącznie dla siebie i na podtrzymanie partyzantów! Przepędzajcie faszystowskie „oddziały pracy” ze swych wsi. Nie płacicie podatków! Ani jednego ziarna zboża, ani jednego grama mięsa okupantom! Nie pozwalajcie okupantom wywozić produktów z kraju!

Robotnicy! Do broni! Nastąpiła decydująca chwila walki z okupantami! Odmawiajcie wyjazdu na roboty w Niemczech!

Inteligenci! Nie bądźcie narzędziem w rękach zwolenników Nedicza i okupantów przeciw własnemu narodowi! Brońcie kultury serbskiej, wolności i niepodległości narodu serbskiego przed barbarzyńskimi najeźdźcami dwudziestego wieku. Z poświęceniem służcie swojemu narodowi!

Młodzieży! Jeszcze pewniej, niż dotychczas, krocz śladami bojowych tradycji młodzieży serbskiej! Pamiętaj słowa bezimiennego poety-patrioty:

Kto się lęka, kiedy trzeba
Za swój ród umierać,
Ten nie Serbem jest,
To potwór!
Ziemia kląć go będzie.
Naprzód serbscy bracia!
Wzywa nas swoboda!

Bracia Serbowie, znajdujący się poza granicami naszego kraju! Jesteście wielką siłą i powinniście pomagać dziełu walki z okupantami. Wasza bezpośrednia pomoc naszym partyzantom w kraju jest rzeczą niemożliwą. Pozostaje więc wam droga pośpieszenia z pomocą sojusznikom partyzantów serbskich: Związkowi Radzieckiemu, Anglii i Stanom Zjednoczonym.

Skupiajcie się wszyscy, jak jeden mąż, wokół komitetów pomocy lekarskiej Związkowi Radzieckiemu, a tam, gdzie ich nie ma — zakładajcie je. Zbierajcie środki, zakupujcie lekarstwa, instrumenty medyczne i inne rzeczy dla szpitali Czerwonej Armii. Będzie to dowodem dla naszych rosyjskich braci, że jesteśmy naprawdę ich braćmi słowiańskimi nie tylko w słowach, lecz i w czynach.

Toczcie walkę przeciwko jawnym i ukrytym naszym wrogom, hamującym nasze zwycięstwo!

Serbowie, wszyscy jak jeden mąż powstańcie do walki przeciw hitleryzmowi!

Niech żyje bohaterski naród serbski!

Niech żyje wolność i równouprawnienie narodów!

Niech żyje nasza nadzieja — Czerwona Armia!

Niech żyje nasza potężna ostoja — Związek Radziecki!

Niech żyją nasi sojusznicy — Anglia, Stany Zjednoczone i narody, ujarzmione przez Hitlera!

Śmierć faszystzowi i wszystkim okupantom!



BRACIA CZECHOSŁOWACY! WSZELKIMI SIŁAMI POMAGAJCIE CZERWONEJ ARMII!

(PRZEMÓWIENIE PUŁKOWNIKA ARMII CZECHOSŁOWACKIEJ
HELIODORA PIŁKI)

Drodzy przyjaciele!

Kongres Wszechsłowiański — to potężny głos protestu przeciw okrucieństwom niemiecko-faszystowskiemu, to zew narodów, ujarzmionych przez Niemcy, to wezwanie całego Słowiaństwa pod broń, do walki przeciw przemocy napastników niemieckich.

Solidarność słowiańska zawsze zwyciężała przemoc niemiecką. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebne jest całkowite zjednoczenie Słowian, gdyż przykłady z niedalekiej przeszłości pokazują nam, do czego doprowadził niewielkie kraje Europy ich egoistyczny izolacjonizm w latach 1938—1941. Musimy zrozumieć, że obecny nazizm hitlerowski to jedynie nowa forma starego agresywnego imperializmu i pangermanizmu.

Cały świat wie, jakich zbrodni dokonują hordy nazistowsko-hitlerowskie w ujarzmionych przez nie krajach, lecz wszystkie te zbrodnie błędą wobec bestialstw, dokonywanych przez niemiecką armię łupieżców nad ludnością słowiańską okupowanych rejonów Związku Radzieckiego.

Bandy hitlerowskie mszczą się nad cywilną ludnością radziecką za swoją bezsilność w otwartej walce przeciw Czerwonej Armii, pozbawiają ją wszystkich zapasów, ciepłej bielizny i obuwia, palą domy, gwałcą i mordują dziewczęta i kobiety. Cynizm i bezwstyd tych band prześciga wszystko, co potrafi wymyśleć fantazja ludzka, i trudno sobie wyobrazić jak nisko upadł żołnierz niemiecki, wychowany przez Hitlera.

Zdjęcia scen egzekucji nad niewinnymi ofiarami bandytów niemieckich są jednym z dowodów tych bestialstw. Widzimy tam wszelkiego rodzaju szubienice: na balkonach, drzewach, oknach i drzwiach wiszą ciała zadreżczonych starców, kobiet i dzieci. Oto zdjęcia masowych rozstrzeliwań nad rowem, na wpół zapełnionym ciałami zabitych i rannych, zdjęcia rannych żołnierzy radzieckich, spalonych przez siepaczy niemieckich. Wszystkie te fotografie zrobili sami rozbójnicy faszystowscy. Widok ten wstrząsa każdego człowieka. Uśmiejając się cynicznie, zwierzęta faszystowskie fotografują się obok swych ofiar. Obrazy te wzywają o pomstę, której nie zdołają uniknąć bandy hitlerowskie.

Któż jest sprawcą zgryzoty i łez milionów ujarzmionych ludzi?

Hitler — ten demon zła, kłamstwa i przemocy, klika hitlerowska odpowie za straszliwą wojnę.

Hitlerowcy poniosą odpowiedzialność za potworne barbarzyństwa, których dopuszczają się w krajach okupowanych, za sadystyczne tortury i mordowanie niewinnych kobiet, starców i dzieci.

Hitler chęłpił się z góry, że odniesie zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim w ciągu sześciu tygodni, najwyżej w ciągu trzech miesięcy. W swej nadętej pysze Hitler niedoceniał stopnia zorganizowania oraz przygotowania technicznego i wojennego Czerwonej Armii. A przede wszystkim Hitler niedoceniał jedności narodu radzieckiego i jego zdecydowania do walki na śmierć i życie przeciw napastnikom ziemi radzieckiej, niedoceniał męstwa i ofiarności żołnierzy radzieckich.

Nie osiągnąwszy swego celu, bandyci hitlerowscy, zamiast obiecanego wypoczynku i ciepłych mieszkań zimowych w Moskwie, Leningradzie, Rostowie i Sewastopolu, znaleźli na całym froncie wieczny spoczynek w lodowatych mogiłach.

Rozgromienie armii niemieckich pod Moskwą pokazało całemu światu, że armie hitlerowskie można i należy unicestwić.

Bracia Czechosłowacy, pędzeni przemocą przez Hitlera na front, przechodźcie z bronią w rękę na stronę waszych braci radzieckich, gdzie was przyjaźnie przyjmą i gdzie będziecie mogli spełnić swój obowiązek Słowianina, gdzie będziecie mogli uczynić zadość głosowi sumienia ludu czechosłowackiego, wzywającego was do udziału w świętej walce przeciw zdziczałym ciemnościom i najeźdźcom. W Związku Radzieckim,

w czechosłowackich oddziałach wojskowych, znajdziecie swych ojców i braci, jest tutaj dość broni, byście mogli pomścić się za zbrodnie bandytów hitlerowskich, jest tutaj wszystko, co pomoże wam zwyciężyć waszego odwiecznego wroga i powrócić z honorem do wyzwolonej ojczyzny.

Zaprzędany faszystom przez sprzedawczyka Tukę, zdrajcę Szanio Macha i tchórza Tiso naród słowacki winien położyć kres brance jego synów do wojska Hitlera i rzucaniu ich do walki w obronie interesów krwawej sfory hitlerowskiej.

Bracia Słowacy, znajdujący się na froncie, w szeregach armii niemieckiej! Zwróćcie wasz oręż przeciw bandom hitlerowskim, torujcie drogę bohaterskiej Czerwonej Armii, niosącej wolność wszystkim narodom słowiańskim. Jednocześnie się ze swymi ojcami i braćmi w czechosłowackich formacjach wojskowych w ZSRR, by unicestwić najeźdźców niemieckich!

Czesi, Słowacy, Rusini Zakarpaccy zjednoczyli się w sojuszu braterskim w czechosłowackiej formacji wojskowej w ZSRR dla spełnienia swego obowiązku. Gotowi są do wyzwolenia Czechosłowacji, do obrony jej niepodległości państwowej z bronią w rękę, ramię w ramię z waleczną Czerwoną Armią. Tysiące Rusinów Zakarpackich opuściło swój kraj, uchodząc przed przemocą madziarsko-niemiecką. Uszli oni do Związku Radzieckiego, uszli przed okupantami madziarskimi, przed przymusową służbą w wojsku madziarskim. Tutaj, w Związku Radzieckim, w czechosłowackiej formacji wojskowej, gotowi są walczyć obecnie o wolność swej ukochanej ojczyzny, gotowi złożyć życie w ofierze, aby uratować uciskanych i poniżonych synów Rusi Zakarpackiej. Rusini Zakarpaccy! Organizujcie oddziały partyzanckie, dowiedźcie, że Hitler i Horty nie śmia bezkarnie targnąć się na waszą godność słowiańską, nie będą śmieli pozbawić was prawa do wolności!

Obywatele czechosłowaccy, nastaje czas walk, które zadadzą ostateczną klęskę przebiegłym właścicielom niewolników, ciemieżcom narodów europejskich, zbrodniczemu wrogowi Słowian — Niemcom hitlerowskim i jego sojusznikowi — Włochom faszystowskim.

Potężna i niezwyciężona armia radziecka zraniła już ciężko potwora faszystowskiego. Ofiarną walką przyspieszcie klęskę naszych wrogów i dzień wyzwolenia ujarzmionych narodów!

Ani jeden Słowianin nie może pozostać na uboczu w tej ostatecznej, rozstrzygającej walce. Niechaj każdy stokrotnie odpłaci za gwałty oprawców hitlerowskich, niechaj każdy przyczyni się do sprawy ostatecznego zwycięstwa, które nie tylko Słowian, lecz i inne narody wyzwoli z kleszczy hitlerowsko-faszystowskich.

Minęła pora pokornej bezczynności! Dzisiaj każdy musi działać aktywnie, walczyć z bronią w ręku, każdy musi oddać swe siły sprawie zachowania przyszłości narodów słowiańskich.

W walce tej nie możemy dziś stać na uboczu. Bracia Czesi i Słowacy! Burzcie mosty i koleje! Musimy zburzyć wszystko, co może się przydać barbarzyńcom faszystowskim. Organizujcie oddziały do walki przeciw okupantom niemieckim!

W tej ostatniej, rozstrzygającej walce nie będziemy osamotnieni. Wraz z nami walczyć będą nasi bracia — Słowianie ze Wschodu, będą z nami ludy Wielkiej Brytanii i Ameryki!

Śmielej naprzód! Zwycięzimy! Zwycięstwo będzie nasze!



SŁOWIANKI, STAWAJCIE DO WALKI O SWĄ WOLNOŚĆ I CZEŚĆ!

(PRZEMÓWIENIE BULGARSKIEJ DZIAŁACZKI SPOŁECZNEJ
STELLI BŁAGOJEW E J)

Bułgarki! Matki, żony, siostry i córki mej ojczyzny — Bułgarii!

W chwili, decydującej o losie waszych dzieci, mężów, braci i ojców, słuchajcie dzisiaj głosu Drugiego Wiecu Wszechsłowiańskiego.

Krwawy bandyta Hitler domaga się od was nowych ofiar. Od ciebie, matko bułgarska, żąda najcięższej ofiary. Hitler chce uczynić z twych synów mięso armatnie, potrzebne mu dla jego grabieżczej wojny.

Hitler i zdrajcy Bułgarii posłali wyrwaną wczoraj z domu młodzież do Jugosławii, dla stłumienia walki narodu serbskiego, macedońskiego, chorwackiego, czarnogórskiego i słoweńskiego, bijących się o życie, wolność i honor. Szajka hitlerowska i jej bułgarscy agenci wydzierają ci dzisiaj, matko bułgarska, twe dzieci, by posłać je na pomoc Hitlerowi, ponoszącemu w Rosji jedną klęskę po drugiej. Na rozkaz Niemców podli zdrajcy naszej ojczyzny gotowi są posłać na rzeź twych synów, przystawiając im do skroni lufy niemieckich karabinów maszynowych. Wyrodki hitlerowskie wiedzą, że twoi synowie nie chcą walczyć przeciw wielkiemu narodowi rosyjskiemu.

Nas, Bułgarów, łączą z Rosjanami nie tylko serdeczne więzy wspólnoty słowiańskiej i braterstwo jednej rodziny słowiańskiej. Jak mówi ojciec bułgarskiej historiografii — Paisyj — wielki naród rosyjski był źródłem mocy moralnej i światła dla naszego narodu bułgarskiego w zaraniu naszego wyzwolenia narodowego. Nasi apostołowie walki o wyzwolenie narodowe — Lewski, Botew, Benkowski, Stefan Karadźata i wielu innych uczyli się u Rosjan i zawsze otrzymywali pomoc od swych braci rosyjskich. Setki tysięcy żołnierzy rosyjskich oddało swe życie na naszych polach i na Bałkanach za nasze wyzwolenie. Nasi ojcowie i dziadowie, naszą młodzież bułgarska rosła i kształciła się na postępowych ideach narodu rosyjskiego, obficie czerpiąc ze skarbnicy kultury rosyjskiej.

Przypomnijcie sobie, Bułgarki, czego uczy nas nasza własna historia. Zawsze, ilekroć Bułgaria szła ślepo za Niemcami, ponosiła klęski i cierpiała niedolę. W roku 1912—1913 car Ferdynand, Niemiec z pochodzenia, podżegany przez kajzerowskie Niemcy, wszczął dwie wojny bałkańskie: jedną przeciw Turcji, drugą przeciw pozostałym narodom bałkańskim. Co dały te wojny Bułgarii? Zrujnowały nasz kraj i sprawiły naszemu narodowi niezliczoną ilość cierpień. Pamiętacie, jak potępiał tę bratobójczą wojnę narodów bałkańskich Dymitr Błagojew, jak budził w Bułgarach i Bułgarkach uczucie solidarności słowiańskiej. Lecz jeszcze bardziej zgubnym był udział Bułgarii w pierwszej wojnie światowej 1914—1918 r. po stronie Niemiec kajzerowskich. W wyniku tego nieszczęsnego sojuszu z Niemcami, Bułgaria wychylić musiała do dna puchar hańby, klęski i głębokiego poniżenia narodowego i wyszła z tej wojny rozdarta na części. Dziś ludzie, którzy wszystko zapomnieli i niczego się nie nauczyli, znów pchają kraj nasz do wojny po stronie Niemiec hitlerowskich, pchają kraj nasz do zguby.

W czasowo zagarniętych dzielnicach Związku Radzieckiego faszysty niemieccy przed całym światem zademonstrowali swe barbarzyństwo. W wyzwolonych obecnie przez Czerwoną Armię miastach i wsiach dokonywali takich bestialstw, wobec których błędna najdziksze bestialskie czyny ubiegłych stuleci i tysiącleci.

Pamięć o tym, co zrobili w kraju radzieckim barbarzyńcy niemiecko-faszystowscy, hartuje krok czerwonych bojowników, czyni pewniejszymi i celniejszymi ich strzały. Miliony kobiet radzieckich związane są z Czerwoną Armią jedyną stalową wolą i jedyną wiarą w słuszność bronionej przez nich sprawy.

Realizują one hasło, dane im przez geniusza ludzkości — wielkiego Stalina: wszystko dla frontu, wszystko dla rozgromienia Hitlera! W zakładach przemysłowych i na polach kołchozowych miliony kobiet dokładają wszystkich swych sił, by Czerwona Armia otrzymała więcej pocisków i więcej chleba. Ramię w ramię z bojownikami Czerwonej Armii setki

tysięcy kobiet radzieckich pracuje na froncie w charakterze pielęgniarek, sanitariuszek, lekarek, łączniczek i wywiadowców. Tysiące kobiet radzieckich wstąpiło do oddziałów partyzanckich, które przekształciły zaplecze armii hitlerowskiej w otchłań piekielną dla rozbójników. Imiona partyzantek rosyjskich, ukraińskich i białoruskich — kobiet-dowódców oddziałów partyzanckich, kobiet-żołnierzy i wywiadowców na zawsze pozostaną w pamięci ludu, jako drogocenny skarb męstwa i bohaterstwa kobiety radzieckiej.

Kobiety radzieckie nie obawiają się żadnych trudności i ofiar, gdyż wiedzą, że walczą o życie i szczęście swych dzieci, o wolność swej ojczyzny i że każdy ich uwieczniony skutkiem czyn przyspieszy chwilę klęski oprawcy Hitlera.

Śladem swych sióstr radzieckich kroczą kobiety jugosłowiańskie. Już dzisiaj narody słowiańskie składają o ich walecznych czynach legendy i pieśni, przechodzące z ust do ust we wszystkich krajach słowiańskich.

Słowianki! Kto ujarzmił wasze kraje? Hitler. Kto zamknął wszystkie szkoły, gdzie wasze dzieci uczyły się języka ojczystego, i kto skazuje wasze dzieci na ciemnotę? Hitler. Kto pozamykał i sprofanował wasze kościoły i wtrącił księży do obozów koncentracyjnych? Hitler. Kto skazuje was i dzieci wasze na głód? Hitler. Kto zabiera przemocą, jak niewolników w czasach starożytnych, waszych synów i córki i posyła ich do Niemiec? Hitler. Kto zapędza kobiety słowiańskie do niemieckich domów publicznych? Hitler.

Słowianki! Matki, żony, siostry i córki wielkiej rodziny słowiańskiej! Powstańcie wszystkie do walki przeciw Hitlerowi i jego szajce oprawców. Otoczcie okupantów murem nienawiści! Nie dawajcie bandytom hitlerowskim ani okrucha chleba, ani kropli wody! Urządzajcie demonstracje, domagajcie się chleba dla waszych głodnych dzieci! Pamiętajcie, że zboże, zapelniające składy armii niemieckiej — to wasze zboże, siłą wyrwane waszemu narodowi. Zabierajcie je! Nie pracujcie same i nie pozwalajcie waszym synom, mężom i braciom pracować na wojnę hitlerowską! Wszelkimi sposobami przeszkadzajcie przewożowi materiałów wojennych i wojska!

Serbki, kobiety Czarnogóry, Chorwatki, Słowenki, Polki, Czeszki, Słowaczki, Bułgarki, wszystkie bez wyjątku popierajcie walkę partyzancką o wolność i niepodległość waszego kraju, jak czynią to wasze siostry, kobiety rosyjskie.

Rodzone me siostry Bułgarki! Nie można pozwolić, żeby synowie narodu bułgarskiego wstąpili do armii hitlerowskiej, splamionej potwornymi

bestialstwami. Nie oddawajcie ich oprawcom narodu bułgarskiego, ukrywajcie ich przed mobilizacją. Wzywajcie żołnierzy, by zwrócili swą broń przeciw odwiecznemu wrogowi Słowiańszczyzny — Hitlerowi. Przypomnijcie im, że ślubowali służyć swemu narodowi, a nie wrogom narodu bułgarskiego, Hitlerowi i jego klice.

Powstańcie więc, Słowianki, do świętej walki o wolność i niepodległość naszych krajów słowiańskich!

Niechaj rok 1942 stanie się rokiem zwycięstwa słowiańskiego, rokiem zguby Hitlera! Chwała Czerwonej Armii, po bohatersku walczącej o wspólną sprawę całej postępowej ludzkości!



SŁOWEŃCY PEŁNI NIEUGIĘTEJ WOLI WALKI

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO —
DZIENNIKARZA SŁOWEŃSKIEGO I W A N A R E G E N T A)

Bracia Słoweńcy!

Ojczyznę naszą rozdzielili między sobą rozbójnicy faszystowscy i zaprowadzili w niej swój zbrodniczy „nowy ład”. Słowenia jest obecnie jeszcze bardziej rozczłonkowana niż przed wojną i nieporównanie bardziej uciśniona niż kiedykolwiek.

Hitlerowcy literalnie spustoszyli i wyludnili nasze kwitnące miasta — Maribor, Celje, Ptuj i inne i pognali ponad 80 tysięcy osób na katorżnicze roboty do Niemiec. Chłopów słoweńskich pozbawiają ziemi i oddają ją hitlerowcom.

Faszyści włoscy panoszą się w Krainie jak również na słoweńskim Pomorzu. Słoweńską uczącą się młodzież rzucają do obozów koncentracyjnych. W Lublanie działa nieustannie włoski sąd faszystowski, który niemal codziennie skazuje dziesiątki słoweńskich patriotów na rozstrzelanie i długoletnią katorgę, gdyż nie chcą oni ugiąć karku przed włoskim faszyzmem i walczą z nim.

Niemieccy, włoscy i węgierscy faszyści zakazują języka słoweńskiego, zamykają słoweńskie szkoły i słoweńskie narodowe instytucje kulturalne,

prześladują i zapędzają do obozów koncentracyjnych słoweńskich nauczycieli, profesorów, duchownych i studentów, jedynie za to, że chcą pozostać wiernymi synami swej ojczyzny.

Naród słoweński jest rozszarpany, uciskany, uniżony i zhańbiony, lecz nie poskromiony. Walczy i walczyć będzie przeciw swym ciemnościom do zwycięskiego końca.

Bracia Słoweńcy! Wiele można powiedzieć o tym, co znieśliście i dotąd znosicie pod krwawym butem faszyzmu niemieckiego, włoskiego i węgierskiego. Łzy naszych matek, naszych żon i dzieci, oplakujących swych bliskich, których porwała zbrodnicza ręka faszyzmu, mówią więcej i przenikają do duszy głębiej, niż wszelkie słowa. Wstrząsający do głębi serca krzyk rozpaczyny naszych pomorskich i korotańskich rodaków, uciskanych i katowanych, silniej niż jakiegokolwiek słowa przemawia do nas, którzyśmy zawsze pragnęli widzieć swój naród rozwijający się swobodnie w rodzinie demokratycznych narodów. Słyszycie jęki rodzin słoweńskich, które ograbiono i na wpół nagię wygnano z ich miast i wsi ojczystych na katorżnicze roboty do Niemiec. Widzieliście i przeżyliście wszystkie „rozkosze” hitlerowskiego „nowego ładu”.

Ojczyzna wezwała was na pomoc i obronę swych synów i swych osiągnięć. Usłyszeliście jej głos i przeniknął on do waszej duszy, jak głos matki, strapionej o swoje dzieci. I wraz ze swymi braćmi serbskimi i chorwackimi poszliście do oddziałów partyzanckich, do szeregów mścicieli ludowych, wzbudzających zachwyt całej Słowiańszczyzny, całego świata, oddaniem swym i poświęceniem dla ojczyzny.

Zrozumieliście, że gdy rabuś chwyta za gardło, należy odpowiedzieć na jego uderzenie podwójnym, potrójnym uderzeniem.

Zwycięska ofensywa Czerwonej Armii dodała wam odwagi i wzbudziła w was nowe nadzieje. Lecz wróg nie jest jeszcze zwyciężony, nie jest jeszcze rozбит. Musi to stać się w roku 1942. Wymaga to od was stanowczości w walce i nieustannego wzmaganie wojny partyzanckiej.

Walka ta wymagać będzie nowych ofiar, ale im prędzej unicestwimy hitlerowską tyranię, tym mniej będzie ofiar. A bez ofiar nie podobna zdobyć ani wolności, ani niepodległości.

Słoweńcy! Walczcie do ostatecznego zwycięstwa! Walczcie, nie zważając na przewagę liczebną i na uzbrojenie nieprzyjaciela! Z nami jest Czerwona Armia i Związek Radziecki. Z nami jest Anglia i Stany Zjednoczone Ameryki. Z nami są wszystkie narody słowiańskie i miłujące wolność. Im bardziej mężnie i ofiarnie będziemy walczyli, tym prędzej skończą się faszystowskie bestialstwa i niewola, tym prędzej proklamowane będą uroczyste zwycięstwo człowieczeństwa przeciw zezwierzęceniu, swobody przeciw tyranii, postępu przeciw wsteczniectwu.

W walce tej winniśmy wziąć udział wszyscy jak jeden mąż, każdy na swym posterunku, gotowi do wszelkich ofiar. Szkodźcie wrogowi, faszystom — wszędzie, o każdej chwili. Pokażcie mu, że nienawidzicie go śmiertelnie, że pogardzacie nim, że nie boicie się jego gróźb, pokażcie mu swą nieugiętą wolę zwycięstwa. Mnóżcie szeregi partyzantów! Działajcie wszędzie, na każdym kroku, jak partyzanci.

Górnicy słoweńscy, sabotujcie pracę w kopalniach, pracujcie mniej!

Hutnicy słoweńscy, psujcie produkcję, przeznaczoną dla wroga, sabotujcie ją wszelkimi sposobami!

Robotnicy transportowi! Psujcie tory kolejowe, nie przewoźcie wojsk faszystowskich, niszczone parowozy, wagony, statki! Wykolejajcie pociągi wojskowe!

Rolnicy! Nie dawajcie faszystom ani jednego ziarnka, ani jednego kartofla! Ukrywajcie produkty w dołach! Siejcie zboże i jarzyny tylko dla własnej potrzeby! Ukrywajcie przed faszystami bydło!

Drwale! Nie pozwalajcie, by faszysta wykorzystali lasy słoweńskie. Niszczcie zrąbane drzewa, by nie dostały się w ręce faszystów! Wypędzajcie najeźdźców faszystowskich z lasów słoweńskich!

Słoweńcy pomorscy i inni! Waszym kosztem zwiększa faszyzm włoski swoją armię, by posłać ją przeciw narodom Związku Radzieckiego. Nie pozwalajcie się zabrać do wojska, dezertujcie i wstępujcie do szeregów partyzanckich! Ani jeden Słoweniec nie powinien walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu. Ani jeden Słoweniec nie powinien iść na katorżnicze roboty do Niemiec!

Inteligencja słoweńska! Bierz czynny udział w ogólnonarodowej walce z faszyzmem!

Słoweńcy na emigracji! Zbierajcie fundusze dla Czerwonej Armii i dla partyzantów! Popierajcie antyfaszystowskie przedsięwzięcia rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, Anglii i innych krajów, miłujących wolność.

Słoweńcy! Twórzcie na tyłach faszyzmu potężny, wszechsłowiański, bojowy front antyfaszystowski i bijcie, bijcie wraz z Czerwoną Armią wroga tak, by wszystkie narody mogły w tym roku odetchnąć swobodnie po długoletnich męczarniach. Jesteśmy głęboko przekonani, że najbardziej podstępny, najbardziej okrutny wróg całej ludzkości będzie rozgromiony.

Jak jeden mąż do walki, do ostatecznego zwycięstwa!

Niech żyje wszechsłowiański front walki przeciw hitleryzmowi!



WIELKI NARÓD ROSYJSKI DAJE PRZYKŁAD ŚWIĘTEJ WALKI W OBRONIE SWEJ OJCZYZNY

(PRZEMÓWIENIE LENINGRADZKIEGO PISARZA
MIKOŁAJA TICHONOWA)

Przybyłem z Leningradu, tego wielkiego miasta, które z niewypowiedzianym męstwem znosi wszystkie niedole wojny, najcięższe trudności i najsurowsze próby, z miasta, które dzień w dzień pomnaża straty wroga pod swymi murami. Poświęca ono wszystko dla zwycięstwa. To stare miasto walczy z zapalem młodego żołnierza. Po srogiej zimie jest ono obecnie — wiosną — jeszcze silniejsze duchem, jeszcze pewniejsze całkowitego rozgromienia hord zawzzonego Hitlera.

Daleko po świecie roznosi się odgłos naszej bitwy z Niemcami. Razy, które nasza waleczna Czerwona Armia zadała pod Moskwą, Tychwinem, Kaługą i Możajskiem hordom Hitlera, razy, które z niesłabnącą energią zadaje obecnie na całym olbrzymim froncie, dźwięczą jak bicie dzwonu alarmowego, huczącego dla wszystkich narodów słowiańskich, prowadzących nieustępliwą walkę z niemiecko-faszystowskim barbarzyńcą i zbrojem.

Odgłos naszej bitwy słyszą dzielni Serbowie i Czarnogórcy w górach Bośni i skałach Łowczenu, zwycięskim echem rozlega się on nad Wisłą,

i mocniej bije polskie serce, pełne głębokiej nadziei. W swych prastarych miastach Czesi wyżej wznoszą głowy i w duszach ich rozpala się nowy ogień oporu przeciw ciemierzcom. Chorwaci chwytają za broń, tępiąc zdrajców — najmitów Hitlera, i Słoweńcy witają zwycięstwa wielkich braci ze Wschodu.

Nie, nie są pokonane narody słowiańskie. Nie pogodziły się one ze strasznymi prawami ludożerców, którzy zagarnęli ich zielone, kwitnące kraje. Grzmiały strzały partyzantów, wykolejały się pociągi z niemieckimi żołnierzami, padają pod kulami kaci, robotnicy zaś rzucają hasła: „Będziemy pracowali tak, by nasza produkcja była najgorszą w świecie!”, chłopci ukrywają zboże przed chciwymi łapami grabieżców i morderców.

Łuna wojny narodowej oświeca drogi, po których posuwa się wróg. Nie ma dlań litości! Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini w dzień i w nocy walczą ze swym śmiertelnym wrogiem, nie dając mu wytchnienia, wyczerpując jego siły, unicestwiając jego technikę.

Wielka walka rozgorzała w całej pełni. Wróg postawił sobie za cel ujarznienie Słowian, chce on ich zmusić, by padli przed nim na kolana, chce ugiąć ich dumnego ducha, zniżyć ich do poziomu bydła roboczego, uśmiercić wspaniały słowiański świat wraz z jego całym dorobkiem wielowiekowej kultury. Barbarzyńca nie interesuje się sztuką, morderca gwiżdże sobie na naukę.

Pragnąc wszystko wytepić, Niemcy nie czynią różnicy między młodym i starym, dzieckiem i kobietą. Na równinach Dunaju, w lasach Białorusi, w stepach Ukrainy, na brzegach Oki i Wołchowa są oni jednacy, te straszne wampiry, pijące krew ludzką.

Jednym strasznym ciosem chcieli powalić wielki naród rosyjski. Szli na Moskwę! Nie udało się! Za to niesłychane zuchwalstwo dano im nauczkę żelazem i krwią. Lecz Hitler nie ma wyjścia! Znowu pędzi w ogień bitew swe pułki, pośpiesznie ściągając zewsząd rezerwy, powołując pod broń nawet inwalidów i wyrostków. Niemcy wzmagają okrucieństwa, których zdawałoby się nie można już spotęgować, w potokach krwi ludności cywilnej chcą zatopić zagarnięte przez siebie ziemie słowiańskie, aby wywołać przerażenie, zastraszyć, zmusić do rezygnacji z oporu, stawianego najeźdźcy. Lecz czyż można zastraszyć nieulekłych, przerazić nieustraszonych. Spójrzycie, bracia, na słońce oczu naszych — na chwałą okrytą stolicę — Czerwoną Moskwę! Wróg parł na nią, w myślach świecił już triumf, lecz szyków obrońców Moskwy nie pomieszała ani liczebność, ani siła, ani wściekłość wroga. Powitali go nieustraszenie, pobili na głowę jego pułki i zmusili je do haniebnego ucieczki. Spójrzycie, bracia, na bohaterski Leningrad! Od ilu już miesięcy nieugięcie trwa on pod bombami i pociskami, dumnie znosząc najcięższe próby. Nieopisane jest

męstwo jego obrońców, jego mieszkańców, wspaniały ich duch bojowy, niewyczerpana wiara w zwycięstwo! Nic nie mogą zrobić im Niemcy. Bezsilni są wobec takiego męstwa i hartu.

Bracia Słowianie! Nadchodzi czas decydujących walk, decydujących ciosów, które zadać należy naszemu śmiertelnemu wrogowi. Podwójne, potrójne, dziesięciokrotne powinny być nasze wysiłki.

Nas zbliżają te ruiny, które wspólnie oplakujemy, te ofiary, które, złożyliśmy w tej niezwykle walce, ta święta nienawiść, którą pełne jest nasze serce, ta zemsta, która woła o pomstę z każdego zakątka zagarniętej przez wroga ziemi.

Partyzant z lasów białoruskich wyciąga rękę do Czarnogórcy na skałach Durmitora, i na wystrzał ukraińskiego snajpera odpowiada mu echem wolny strzelec na brzegu błękitnego Jadranu, dokąd los rzuci Niemca w dzień porachunku.

Nastaje decydująca chwila. Ręka mściciela musi być mocna, jak nigdy. Potężniej rozpętajcie, bracia Słowianie, falę wojny narodowej, wyżej wznoscie płomień gniewu narodowego, bezustannie nacierajcie na wraże szeregi, siejcie w nich strach i panikę, bezlitośnie wymierzajcie ciosy, szkodźcie czym tylko możecie, czarnym uczynicie wrogowi każdy dzień, który spędza na waszych ziemiach ojczystych! Noc zaczyna już rzednąć, rozeszły się chmury przed jutrznią, świt zbliża się już. Lecz najcięższy to czas — przed zorzą. Przed zorzą gęstnieje największy mrok. Wspólnym wysiłkiem musimy rozbić ten ostatni mrok, nie szczędząc ofiar, nie szczędząc siebie.

Na skałach Serbii, bagnietem i szablą wryte są złote słowa — wolność i zwycięstwo! Słowa te odczytujemy dziś jedynie przy blasku wybuchających granatów i błysku strzałów, lecz wkrótce słowa te rozjarzą się w błękitnym świetle dnia.

Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini toczą śmiertelny bój o wyzwolenie swej ojczyzny. Powstańcie do walki i wy, bracia Serbowie, Czesi, Polacy, Chorwaci, Słoweńcy, Macedończycy, uzbrojcie się w całe męstwo, pomnóżcie dzielność, wykażcie odwagę godną waszych wielkich przodków. Ławą ruszajcie przeciw osłabionemu, lecz szaleństwem rannej bestii silnemu wrogowi.

Ruiny naszych miast i siół, mogiły naszych ojców i matek, żon i dzieci, chłopców i dziewcząt zamordowanych, skatowanych przez oprawców — wołają o pomstę. Oni muszą być i będą pomśczeni.

Jesteśmy zjednoczeni, bracia Słowianie! Żadna wraża siła nie rozdzieli nas w tej walce ze wspólnym wrogiem. Do tych decydujących bitew ruszymy ramię przy ramieniu, aby wyzwolić uciskanych, wywalczyć pełną chwałę przyszłość wolnym narodom słowiańskim, aby na świecie przestał panować

strach i szaleństwo, aby sztuka i nauka mogły rozkwitać dla dobra Słowian, aby bogaciła się słowiańska kultura, aby niemiecki but nie mógł już deptać zroszonej naszym potem ziemi ojczystej.

Nie pragniemy cudzych ziem. Nie szukamy ślepej zemsty — nie mówimy, że unicestwimy cały naród niemiecki! Tego nie powiemy nigdy. Myśmy nie szaleńcy! Lecz unicestwimy raz na zawsze potwora faszyzmu, wampira z żelaznymi szponami, który rzucił się na nas, aby nas pochłonać. Sprawimy, że potwór ten zniknie na zawsze z naszej ziemi i nigdy więcej nie będzie zagrażał światu.

Naprzód więc do decydujących walk, z nową wiarą w zwycięstwo!

Naprzód więc w imię życia, sprawiedliwości i wolności!

Bije godzina gniewu ludowego!

Niech żyją walczące narody słowiańskie!

Niech żyje przymierze narodów słowiańskich!

Niech żyje zwycięstwo!



ZEMSTA, BRACIA, WALECZNI SŁOWIANIE!

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO,
POETY JUGOSŁOWIAŃSKIEGO
RADULE STIJENSKIEGO)

Od wybrzeży modrego Jadranu,
Tam, gdzie fala szkli się pianą białą,
Gdzie jak ostry bagnet partyzanta
Smukły cyprys wznosi się nad skałą,

Aż do fiordów dalekiej północy,
Gdzie obłoków legiony koczują
I gdzie słońce przez całe pół roku
Jak wartownik na niebie strażuje —

Wszędzie front. I wszędzie wraza sfora,
Wszędzie rabuś z krwawego Berlina,
Jako tygrys chce skoczyć na plecy—
Na mocarne plecy Słowianina.

Ciężko walkę toczyć z ludożercą,
Z bestią chytrą, okrutną i podłą.
Jak zwycięstwo odnieść nad mordercą?
Jak zatrute żmii wyrwać żądló?

Jakże hydrze odciąć łeb stugłowy?
I faszystę strącić w głąb, w otchłanie?
Jest odpowiedź jedyna, śmiałkowie:
Do broni — bracia Słowianie!

Za dziewcząt zbezczeszczonych szloch,
Za ojczystej ziemi pokalanie,
Za męczonych ojców naszych proch,
Zemsta, zemsta, waleczni Słowianie!

Czech i Polak, Chorwat, Czarnogórzec,
Ukrainiec, Serb, Słowak, Rosjanin
Swą przepiękną miłuje ojczyznę
I swobodę zdobytą wiekami.

W stare orle nasze gniazda
Nie wpuścimy drapieżcy, rabusia!
Jak rubiny płoną dzisiaj gwiazdy
Nad szeroką bohaterską Rusią.

Ruś — tyś starszą w Słowiańszczyźnie siostrą,
Z dawna, z dawna Bałkany cię czciły,
Jak bezcenne rękopisów zwitki
Wielkich przodków naszych cześć chroniły.

Pył wiekowy dziś strąsnę z podania,
Trudno było nam zerwać okowy...
Znowu, znowu staje przed oczyma
Pole Kosowe, Pole Kulikowe...

Ze snu ocknął się królewicz Marko,
W bój prowadzi słowiańskie drużyny.
Miecz stalowy wzniosł Obilicz Miłosz,
We krwi wrażej wzgórze i równiny.

Wiatr rosyjski wieje nad dąbrową,
Gdzie wezbrały pąki świeżym sokiem,

Suworowa przypomina sławę
Postać starca z jasnym, orlim okiem.

Znów jak niegdyś gęślarz pieśni składa,
Gdy na niebie sierp księżycą srebrny,
Jak to w pułkach Dymitra Dońskiego
Z moskwicami szli do boju Serby,

Żyżka, Hus, Kutuzow i Nemanja.
Chwała wam — Słowianie bohaterscy.
Wasze imię zagrzewa nas do boju,
Wasza sława wiedzie w czyn rycerski.

Starcy, dzieci, dziewczęta i wdowy
Biorą strzelby, szable i kindżały,
A w wąwozach mężni, nieugięci
Partyzanci toczą bój zuchwały.

Plemię Słowian z granitu wykute,
Hartu jego nie złamie moc wraża,
I puklerza woli nie przebiję
Cios podstępny podłego zbrodniarza.

Niech pociski ognistym potokiem
Bryzną wrogom w ślepią ludożercze,
We krwi czarnej na wieki zatonię
Znak złowieszczy swastyki morderczej.

Zemsta, zemsta, waleczni Słowianie,
W bój idziemy za niwy ojczyste.
Hańba temu, kto za ludu krzywdy
Nie podejmie miecza na faszystę.

Matka wyprze się takiego syna,
Imię jego przekleństwem się stanie.
W mórz głębinę wtrącimy tyrana.
Zemsta, zemsta, waleczni Słowianie.

Wszyscy razem, jak jeden, junacy!
Bijmy wroga! Morze gniewu zawrze!
Najeźdźnika faszystę-zaborcę
Z ziemi naszej wygnamy na zawsze.

Już niedługo mogiła Nedicza
Chwastem polnym porośnie i trawą.
Naród przeklnie na wieki judasza,
Z dziejów imię wymaże plugawe.

Nadszedł dzień słowiańskiej wspólnej zemsty!
Zew jej brzmi już nad polami.
Wspólnym ciosem rozbiją faszystę
Czesi, Serby, Rosjanie, Polacy...

Ukochany mój kraju słowiański,
Wróg pokalał twoje jasne niebo
I zatopił swe szpony drapieżne
W twoją żyzną czarnoziemną glebę.

Gorzkie łzy obficie płyną,
Krew czerwieni naszych jezior wody,
Braci swoich na pomoc wzywają
Polonianki — Słowian córki młode.

Cóż być może wznioślejsze, wspanialsze
Niż ojczyznę swą z kajdan wyzwolić,
Zerwać pęta z dłoni sióstr dręczonych,
Znów ognisko zagasłe rozpalić.

Wierzę, bliska już radosna chwila,
Gdy zwycięstwa złota pieśń popłynie.
Wierzę, bracia, cudowną godzinę
Wywalczymy we wspólnym zbrojnym czynie.

Dzieje naszej bohaterskiej walki
Wiekom wolny poeta opowie.
Gdy ciemne siły nie ustępują,
Trzeba rozbić siły zła, śmiałkowie!



NIECH PŁOMIENIE ZEMSTY LUDOWEJ OBRÓCĄ W POPIÓŁ WSZYSTKICH WROGÓW NA NASZEJ ŚWIĘTEJ ZIEMI!

(PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
UKRAIŃSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RAD
MICHAŁA HRECZUCHY)

Wielowiekowa historia wielkich narodów słowiańskich poszczycić się może niemalą liczbą chwałą okrytych stronic bohaterskiej walki miłującego wolność narodu ukraińskiego przeciw odwiecznym wrogom, o honor i wolność, o ziemię ojczystą, o swe państwo narodowe, kulturę i język ojczysty.

Nieśmiertelna sława bojowników o szczęście narodu ukraińskiego — sława imion Chmielnickiego, Nalewajki, Krywonosa, Bohuna, Sirko, Zalizniaka, Dowbusza i Karmeluka, złotymi zgłoskami wyryta w naszej historii i wyśpiewana w pieśniach ukraińskiego narodu, jest jaskrawym dowodem trudnej i ciernistej, lecz chwalebnej i bohaterskiej drogi narodu ukraińskiego.

Przez 24 lata żmudnej pracy naród ukraiński, wraz z wielkim narodem rosyjskim, jak i innymi narodami Kraju Radzieckiego, pod wodzą partii Lenina — Stalina zapewnił sobie szczęśliwe i radosne życie.

Wściekły rozbójnik niemiecko-faszystowski, żądny krwi i zdobyczy, zdradziecko napadł na nasz Kraj Radziecki, siejąc śmierć, nędzę, głód i spustoszenie. Z niebywałym bestialstwem i nienawiścią zbóje faszystowskie zwaliły się na naszą ojczystą Ukrainę, która wiekami nęciła zaborców niemieckich swymi bogactwami.

Niemieccy mordercy faszystowscy wraz z bandą zbójów włoskich, rumuńskich, węgierskich i fińskich wtargnęli na nasze ziemie słowiańskie, aby znieść państwo ukraińskie, ograbić nasz bogaty kraj i przekształcić go w swą kolonię, oddać swym książętom, baronom i obszarnikom naszą bogatą, żyzną ziemię, lasy i obfite w wodę rzeki, a naród ukraiński, który umiłował wolność, ujarzmić i wyniszczyć pracą katorżniczą.

W okresie krwawych walk na naszej świętej ziemi potwory faszystowskie obróciły kwitnący kraj — naszą Ukrainę — z jej przepięknymi miastami i wsiami, zagubionymi w cudownych sadach, z jej gigantycznymi kopalniami i zakładami przemysłowymi, z jej piecami hutniczymi — w popioły i zwaliska.

Nie ma prawie ani jednej rodziny ukraińskiej na zagarniętym przez okupantów terytorium, z której by zbójceki rabuś nie wyrwał krwawymi swoimi szponami chociaż jednego ludzkiego istnienia. Półtora z górą miliona zamęczonych, skatowanych i zhańbionych starców, kobiet i dzieci kośćmi swymi usłało pola, ginąc z krwawej ręki oprawcy.

W zgłiszcza obraca się szkoły, teatry, kluby i biblioteki. Rozgrabiono instytuty i laboratoria. Unicestwiono wiele zabytków zamierchłej przeszłości i kultury.

Starożytne miasto Czernihów bandyci faszystowscy zrównali z ziemią, setki wsi i siół obrócili w zgłiszcza. W obwodzie charkowskim spalono dziesiątki wsi jedynie dlatego, że zgodnie z wolą narodu nadano im nowe nazwy: Oktiabrskoje, Komsomolskoje, Rewolucjonnoje, Sowietiskoje, Szewczenkowo i tak dalej. Wieś Żowtniewo, w obwodzie charkowskim, Niemcy spalili wraz z mieszkańcami. Opowiadali mi miejscowi partyzanci, z jakim okrucieństwem faszystowscy oprawcy katowali ludność cywilną, która pozostała w tej wsi. Zapędzali oni kobiety, starców i dzieci do domów, oblewali je benzyną i podpalali.

Zbóje faszystowskie grabią wsie i miasta ukraińskie, rabują zboże, bydło i odzież, ludność zaś ukraińską wywożą w charakterze jeńców wojennych do Niemiec. Wiernymi zausznikami okupantów niemieckich stali się zdrajcy narodu ukraińskiego — ludzie z bandy petlurowsko-białogwardyjskiej.

Oprawcy hitlerowscy — Rosenbergi, Erichy, Kochy, w celu ujarznienia dumnej Ukrainy, zwożą do naszego kraju w ślad za armią grabieżczą tyśiące zgłodniałych i zbankrutowanych pijawek — kolonistów, pacholków

niemieckich obszarników, książąt i baronów. Wydali oni nową ustawę rolną o rozwiązaniu kołchozów, by ziemię oddać na własność niemieckim książętom, baronom i obszarnikom. My, Ukraińcy, posiadamy mądre przysłowie ludowe o macosze i sierocie: „Nie płacz, dziecino, nie płacz; matka upiecze ci kołacza, miodem posmaruje, pokaże ci, a sama zje”. Tak też właśnie będzie według prawa niemieckiego.

Ukraińcy będą musieli płacić Niemcom podatki, uprawiać ziemię wspólnie i wspólnie plony zbierać, a niemiecki obszarnik tylko wagony przyśle i całe zboże wywiezie do Niemiec.

Naród ukraiński na wieczystą własność otrzymał od władzy radzieckiej prawnie należącą mu się ziemię i nie uznaje żadnych innych praw! Nie proso i pszenicę, lecz śmierć tyranom posieje naród ukraiński na swej świętej ziemi.

Naród radziecki, pod światłym kierownictwem swego wodza i dowódcy — towarzysza Stalina, jak jeden mąż powstał do walki ze śmiertelnym wrogiem. Górami trupów swych żołnierzy ściele wróg naszą świętą ziemię. Bohaterska Czerwona Armia zadaje mu jeden po drugim potężne razy. Łamie ona wraże siły w Zagłębiu Donieckim i pod Charkowem, pędzi hordy faszystowskie na zachód, jedno za drugim wyzwalaając nasze ojczyste miasta i wsie. Mściciele ludowi — chwałą okryci partyzanci — gromią wroga na jego tyłach, pomagając tym samym naszej walecznej Czerwonej Armii wyzwalać ojczystą ziemię od okupantów faszystowskich.

Niechże wskroś huk dział i wybuchy pocisków słyszą nas nasi drodzy bracia i siostry, jęczący w niewoli faszystowskiej. Godzina waszego wyzwolenia już bliska! Robimy wszystko, by jak najprędzej wyzwolić was i naszą ziemię ojczystą od zbójców faszystowskich. Już wybiła dla nich godzina nieubłaganego obrachunku!

Nie lży i jęki, lecz zacięta walka ze śmiertelnym wrogiem pomoże nam jak najprędzej wyzwolić się z jarzma faszystowskiego.

Bracia i siostry! Ukraińcy! Kobiety ukraińskie! Młodzieży ukraińska! Wszyscy jak jeden mąż ruszajcie do walki ze śmiertelnym wrogiem! Zdobywajcie broń u niemieckich żołnierzy i tąże bronią wycinajcie w pień znieprawdzonych wrogów, spieszcie do oddziałów partyzanckich i wraz z nimi łamcie siłę lutego wroga!

Powstańcie, potomkowie sławnych bojowników o szczęście swego narodu! Tępcie potworów faszystowskich, kto czym może. Tępcie ich na swobodnych przestworach pól i w lasach, gońcie ich i topcie w naszych bogatych w wodę rzekach i grząskich bagnach.

Naprzód, i tylko naprzód — na zachód, do całkowitego rozgromienia i unicestwienia zbójów faszystowskich!

Mocniejsze razy zadawajcie wrogowi, sławni mściciele ludowi — par-

tyzanci! Śmiałyymi wypadami dezorganizujcie wraże tyły, niszczone składy, wylapujcie uciekających spod ciosów Czerwonej Armii zaborców faszystowskich i wycinajcie ich w pień!

Niszczcie mosty, drogi i przeprawy! Ani jednego zbója faszystowskiego nie przepuszczajcie — tak na naszą świętą ziemię, jak i z powrotem, na legowisko faszystowskie! Niechaj za wszystkie swe nikczemne czyny zbój-morderca zapłaci śmiercią!

Tępcie administratorów majątków, obszarników, książąt, baronów i ich wiernych psów łańcuchowych — sługusów z białogwardyjsko-petlurowskiej bandy oprawców i sprzedawczyków!

Wywołujcie powstania ludowe na tyłach wroga, a tym samym przyspieszajcie zwycięstwo!

Krwawy Hitler usiłuje rozgrzać swą armię wynędzniałą, oberwaną, zawieszoną i ociekającą krwią pod razami Czerwonej Armii, okaleczoną przez mrozy rosyjskie — nadzieją na słońce wiosenne i na to, że wiosna przyniesie mu zwycięstwo.

Ale bezczelnemu rabusiowi, Hitlerowi, odpowiemy znanym przysłowiem ludowym: „Nie mów hop, póki nie przeskoczysz”.

Nasza bohaterska Czerwona Armia i chwałą okryci partyzanci, którzy unicestwili w ciągu zimy miliony hitlerowców i zadali szereg druzgocących ciosów sławetnej „niezwyciężonej” armii niemieckiej, oczekują z niecierpliwością tych właśnie pierwszych wiosennych i letnich zapowiedzi całkowitego rozgromienia wojsk faszystowskich.

Nasz naród wierzy niezłomnie w słuszność swej świętej walki i w zwycięstwo.

Bracia Rosjanie, Białorusini, Polacy i Ukraińcy Zakarpaccy, Czesi i Słowacy, Serbowie i Chorwaci, Słoweńcy i Bułgarzy! Wielkie narody słowiańskie! Przed nami — jeden i ten sam wróg, w naszych sercach — jedno i to samo pragnienie: jak najprędzej wyzwolić narody słowiańskie z faszystowskiego jarzma. A więc przyświeca nam również jeden i ten sam cel — a jest nim całkowite rozgromienie krwawej faszystowskiej bestii.

A więc, bracia Słowianie, powstańmy w jednym froncie do świętej i sprawiedliwej walki ze śmiertelnym naszym wrogiem.

Rok 1942 winien być ostatnim rokiem wojny i krwawego masakrowania narodów, rokiem całkowitego zwycięstwa nad hitlerowską tyranią faszystowską. Przewlekane okresu walki ze śmiertelnym wrogiem, oczekiwanie dogodnego momentu — wszystko to idzie wrogowi na rękę.

Nie wyglądajcie jutrzejszego ratunku — gdyż śmierć może przyjść jeszcze dziś.

Cześć i chwała nieustraszoną bohaterom narodów słowiańskich, którzy śmiało wyszli na rozgromienie wroga!

Płomienne pozdrowienia dla naszych braci Ukraińców, zamieszkujących Amerykę, którzy odezwali się na hasło swych braci — bojowników o prawdę i wolność całej postępowej ludzkości!

Wybiła godzina surowej rozprawy z wrogiem za wszystkie nikczemności, jakich dopuścili się faszystowscy zaborcy. Wzbijajże się, groźna potęga ludowej zemsty! Bracia i siostry! Tępcie potworów faszystowskich, żądną krwi narodów słowiańskich i trzebiących nasz wielki naród ukraiński!

Bijcie ich w górach Karpat i na szczytach bałkańskich, bijcie ich tak, jak ich biją partyzanci w stepach ukraińskich i w białoruskich lasach!

Niechże płomienie zemsty ludowej obróć w popiół wszystkich wrogów na naszej świętej ziemi!

Do boju, narody słowiańskie, za prawdę i swobodę, za ostateczne zrogromienie i unicestwienie faszystowskich okupantów!

Śmierć zbrojnym faszystowskim!



POMNAŻAJCIE SZEREGI ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH!

(PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA NARODU BIAŁORUSKIEGO
GENERAŁ-LEJTNANTA IWONA KAMERY)

Bracia Białorusini!

Zwracam się do was, jako bojownik i syn narodu białoruskiego. Przybyłem prosto z frontu. Jako generał walecznej Czerwonej Armii, bezpośrednio kieruję operacjami bojowymi naszych oddziałów, które gromią znienawidzonego wroga. Hordy hitlerowskie, pod druzgocącymi ciosami naszych pułków, cofają się na zachód. Ustępując, nikczemny wróg niszczy na swej drodze wszystko, co żyje. Widziałem setki wsi i siół, spalonych przez faszystowskich barbarzyńców, dziesiątki zrujnowanych doszczętnie miast. Faszystowski wróg wyładowuje swą wściekłość na ludności cywilnej. W swej dzikiej nienawiści do narodów słowiańskich, do wszystkich Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, rozstrzeliwuje on tysiącami, wiesza, oddaje na pastwę płomieni bezbronnych starców, kobiety i dzieci.

Bracia Białorusini! Nasz bohaterski naród białoruski cierpi pod uciskiem okupantów niemieckich nieludzkie męki. Szczęśliwie i zamożnie żyła nasza Białoruś w rodzinie wolnych narodów Związku Radzieckiego.

A teraz sami widzicie, co z naszą kwitnącą krainą uczynił podły wróg. Wiele naszych siół, miasteczek i miast spalił do cna, obrócił w gruzy. Mińsk — to dzisiaj szerniałe od ognia kominy i stosy kamieni tam, gdzie dawniej wznosiły się instytuty, biblioteki i szkoły. Homel—to dzisiaj zwaliska i popioły, zamiast pięknych dzielnic mieszkalnych. Witebsk — tam na mrocznych, bezludnych ulicach, spośród powyrywanych kamieni bruków wznoszą się szubienice. Hordy faszystowskie ograbiły was, zrujnowały wasze domy, zamordowały wielu waszych krewnych i bliskich. Hitlerowcy zhańbili wasze żony i córki. Pragną oni zgotować wszystkim Słowianom los niewolników i zapędzić ich na roboty katorżnicze do znenawidzonych Niemiec.

Bracia Białorusini! Przenigdy nie wybaczymy tego wyrzutom faszystowskim! Krwawe potwory za wszystkie swe nikczemne czyny muszą odpłacić swą czarną krwią i swym życiem. Śmierć za śmierć, krew za krew! Te słowa przysięgi partyzanckiej winny stać się przysięgą całego narodu białoruskiego. Wszyscy jak jeden mąż ruszajcie na bezlitosny bój z faszyzmem. Wiedźcie, że nie jesteście sami. Czerwona Armia, krusząc opór wroga, śpieszy, by was wyzwolić. Jednakże własnymi siłami winniśmy uczynić wszystko, by zbliżyć godzinę swego wybawienia.

Hitler przygotowuje się do wiosennej ofensywy. Zapełniając silnie przetrzepane szeregi swych rzeźmieszków wyrostkami i starcami, uczyni on jeszcze jedną rozpaczliwą próbę, pragnąc dopiąć sukcesu. Lecz wróg nie może nas zastać nieprzygotowanymi. Odpowiemy mu nowym, druzgocącym ciosem. Znamy już wroga, zaczęliśmy go bić i dobijemy go.

Wróg będzie rozgromiony, ale wy winniście przyspieszyć jego śmierć.

Bracia Białorusini!

Wszyscy, kto tylko zdoła nieść w dłoniach oręż, śpieszcie do oddziałów partyzanckich. Teraz, kiedy Czerwona Armia prowadzi zdecydowaną ofensywę, walka partyzancka na Białorusi powinna przerosnąć w prawdziwe powstanie narodowe. Bijcie psów faszystowskich o każdej porze i na każdym miejscu. Pędźcie ich z naszej ziemi ojczystej! Nie szczędźcie życia gwoli promiennego celu — wyzwolenia ukochanej ojczyzny z jarzma faszystowskiego. Bierzcie przykład z wiernego syna narodu białoruskiego — Bohatera Związku Radzieckiego kapitana Castello, który na płonącym samolocie z ładunkiem bomb rzucił się na wraźą kolumnę. Działajcie tak, jak działał syn narodu białoruskiego, Bohater Związku Radzieckiego, partyzant Bumażkow, który wraz ze swoim oddziałem rozbił 18 czołgów nieprzyjacielskich. Walczcie z wrogiem tak ofiarnie, jak walczyła córka narodu białoruskiego, Anna Szubionok, która położyła trupem niejednego dziesiątek hitlerowców.

Towarzysze, białoruscy partyzanci!

Nie bez powodu nazywają was mścicielami ludowymi. Lecz teraz, kiedy Czerwona Armia zbliża się ku granicom Białorusi, musimy nie tylko brać pomstę na wrogu za męczarnie naszego narodu, lecz również udzielać Czerwonej Armii zorganizowanej pomocy. Każda wasza operacja w strefie przyfrontowej musi być ściśle powiązana z działaniami oddziałów Czerwonej Armii. Niszczcie drogi, wysadzajcie w powietrze mosty na tyłach wroga, lecz przede wszystkim te mosty, które najbardziej potrzebne mu są w danej chwili. Niech zwiadowcy wykrywają rozlokowanie oraz siły wroga i komunikują wszystko dowództwu Czerwonej Armii. Puszczajcie z dymem składy i bazy benzyny, zrywajcie łączność telegraficzną i telefoniczną, zagradzajcie drogę śpieszącym na front rezerwom faszystowskim i róbcie to z takim wyliczeniem, aby jak najwydatniejszą pomoc nieść nacierającym oddziałom radzieckim. Atakujcie od tyłu nieprzyjacielskie punkty umocnień właśnie wtedy, kiedy Czerwona Armia atakuje je z frontu. Bądźcie zorganizowanymi i zręcznymi pomocnikami Czerwonej Armii, a tym samym przyspieszcie jej zwycięstwo nad wrogiem.

Bracia Słowianie! Czerwona Armia niesie wam wyzwolenie. Ja, wasz brat ze krwi, syn narodu białoruskiego, generał Czerwonej Armii, zwracam się do was z wezwaniem. Wszyscy jak jeden mąż z orężem w dłoni ruszajcie przeciwko waszym ujarzmicielom! Śmierć ojców waszych nawołuje do pomsty, krew matek waszych krzyczy o pomstę, łzy dzieci waszych żądają pomsty!

My, bojownicy Czerwonej Armii, przysiegamy, że dopóty nie wypuścimy broni z rąk, dopóki wróg nie zostanie całkowicie unicestwiony, dopóki nie zostaną wyzwolone wszystkie miłujące wolność narody słowiańskie.

Zewrzemy więc bardziej nasze szeregi bojowe i zgodnym ciosem unicestwimy naszego śmiertelnego wroga. Obronimy ojczyście ziemie słowiańskie, honor i niepodległość naszych narodów.

Na sztandarach naszych — zwycięstwo!



INTELIGENCJO SŁOWIAŃSKA! STAWAJ W PIERWSZYCH SZEREGACH BOJOWNIKÓW W WALCE Z KRWAWYM FASYZMEM!

(PRZEMÓWIENIE KOMPOZYTORA ROSYJSKIEGO
DYMITRJA SZOSTAKOWICZA)

Hitler i cała zbrodnicza banda jego pacholków rozgłosiła na cały świat, że Słowianie są rzekomo niższą rasą, której powołaniem historycznym jest—być niewolnikami. Sens tej pyszałkowej gadaniny jest więcej niż oczywisty: faszyci nienawidzą Słowian, jak wszystkiego na świecie, co obdarzone jest talentem, żywą myślą i szczytnymi ideałami ludzkimi.

Dumny jestem z tego, że jestem Rosjaninem. Szczęję się tym, że jestem synem narodu, który wydał wielkiego Lenina. Szczęję się tym, że jestem Słowianinem i że należę do plemienia, które obdarzyło świat takimi olbrzymami ducha, jak Puszkina i Lew Tolstoj. Szczęję się tym, że moi bracia ze krwi, Polacy, dali kulturze światowej Mickiewicza, że moi współplemienni Serbowie stworzyli epopeę, która w ciągu długich wieków była przedmiotem podziwu całego świata kulturalnego.

Jako muzyk, dumny jestem z tego, że muzyka mojej ojczyzny zajmuje jedno z najbardziej poczesnych miejsc w światowej kulturze muzycznej. Glinka, Borodin, Musorgski, Czajkowski, genialni kompozytorzy, których dziełami ludzie nie przestają zachwycać się już od przeszło stu lat — są

synami narodu rosyjskiego. Narody słowiańskie odegrały ogromną rolę w rozwoju kulturalnym ludzkości. Słowianie są jedną z najmuzykalniejszych ras na świecie. Melodie, stworzone przez narody słowiańskie, zawsze były źródłem natchnienia dla największych muzyków. Niech wolno mi będzie przypomnieć wspaniałe kwartety „rosyjskie” Beethovena i liczne opracowania serbskich pieśni Brahmsa. Przypominam tu niezrównaną, wspaniałą polską muzykę ludową, na której gruncie rozkwitł geniusz Szopena. Do tych, o których wspominam, dodam jeszcze plejadę kompozytorów czeskich — Dworzaka, Smetanę, Junaczka i współczesnego nam zmarłego niedawno wspaniałego muzyka polskiego, Karola Szymanowskiego.

Cóż tu mówić? Zaprzeczać znaczeniu kultury słowiańskiej to głupota i bezmyślność. To plugawy wymysł bandytów, sfabrykowany w tym celu, aby w jakikolwiek sposób ukryć zbrodnie faszyzmu, szczególnie potworne wobec narodów słowiańskich. Na odwrót, to my wraz z całą kulturalną ludzkością oskarżamy niemieckich zbrodniarzy faszystowskich o to, że są wandalami. To oni splugawili świątynię narodu rosyjskiego, Jasną Polanę, to oni deptali butami rękopisy Czajkowskiego w Klinie, to oni zburzyli w Tychwinie dom, w którym urodził się Rymski-Korsakow, to oni zniszczyli nieśmiertelne zabytki rosyjskiej architektury w Nowogrodzie i Istrze.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że jeśli w ogóle można w uogólniający sposób mówić o „wyższych” i „niższych” przedstawicielach rodu ludzkiego, to za najniższych, najbardziej plugawych i podłych trzeba by uznać właśnie faszystów niemieckich. A kultura Słowian mimo wszystko, co czynią hordy hitlerowskie dla jej unicestwienia i zdławienia, otoczona jest na całym świecie jeszcze większą miłością i szacunkiem.

Kultura narodów słowiańskich jest groźna dla faszystów, gdyż jest piękna, a to co wielkie i piękne demaskuje straszne zwyrodnienie moralne faszyzmu. Jest ona groźna dla hitlerowskich zauszników, gdyż występuje dziś wraz z całą przodującą ludzkością, jako uczestnik wielkiej walki z brunatną dżumą. Nasza sztuka jest znienawidzona przez hitlerów i goebbelsów, gdyż opiewa ona najlepsze wartości narodów słowiańskich — ich ofiarne męstwo, ich gotowość do poświęcenia w imię szlachetnych ideałów, ich płomienną miłość do ojczyzny.

W rosyjskiej sztuce ludowej zachowały się do naszych dni opowiadania o tym, jak przed wielu wiekami niemieccy psy-rycerze zostali pobici na łodach Czudzkiego jeziora. Bezimienni poeci ludowi zakłęli w pieśń męstwo Rosjan w bitwie połtawskiej.

Proste pieśni żołnierskie opowiadają nam o pochodach suworowowskich, owianych legendarną sławą. Przeszło 100 lat temu Puszkina w swym doskonałym wierszu opowiedział, jak niezwyciężone wojsko Napoleona zmuszone było w bezsilnej wściekłości ustąpić przed bohaterskimi synami braterskiego

narodu czarnogórskiego, zaś Lew Tolstoj w „Wojnie i pokoju” namalował potężny, dziś szczególnie pouczający obraz klęski armii napoleonowskiej w wojnie ojczyźnianej 1812 roku.

130 lat upłynęło od tej chwili, i znowu pokojowych Słowian zmuszono do porwania za broń dla obrony ziemi ojczystej przed brutalnymi najeźdźcami. Widzimy, jak pod razami słowiańskich bojowników — Rosjan, Ukraińców i Białorusinów — w proch i pył rozlatuje się chełpliwa legenda o niezwyciężonych armiach Hitlera.

Kraj nasz prowadzi zaciętą walkę z najstraszniejszym wrogiem, jaki kiedykolwiek stał na drodze do ludzkiego szczęścia.

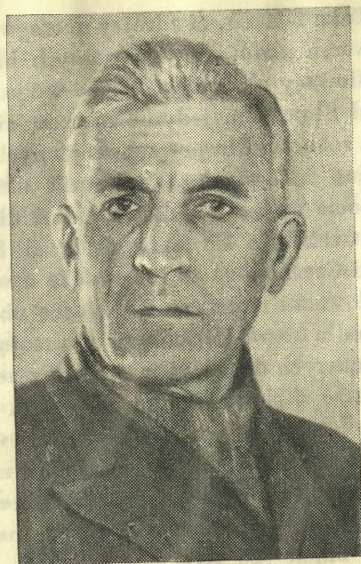
W tym śmiertelnym zmaganiu zjednoczyły się, jak nigdy dotąd, wszystkie siły naszego narodu.

Nie tylko Czerwona Armia, nie tylko bohaterscy pracownicy przemysłu wojennego, lecz i ludzie kultury, nauki i sztuki poświęcają wszystkie siły sprawie świętej walki z faszyzmem. Nasi uczeni, pisarze, malarze, kompozytorzy pracują teraz z dziesięciokrotną energią. Wiedzą oni, co waży się obecnie na szali historii. I szczęśliwi jesteśmy z tego, że nasze dzieci i wnuki, nasi potomkowie będą mogli powiedzieć: „W tych pamiętnych dniach kultura rosyjska, rosyjska nauka i rosyjska sztuka stanęły na wysokości zadania. Stworzyły one wspaniałe dzieła, które pomogły Czerwonej Armii spełnić swą misję historyczną, pozostawiły one w spadku przyszłości wspaniałe utwory artystyczne — pomniki wielkiej walki. I w tym wysokim zespoleniu twórczym najlepszych ludzi kultury rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, polskiej, czeskiej, słowackiej, serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej znalazła swe odbicie odwieczna cecha narodów słowiańskich, ich niezłomna wola, ich męstwo, ich wiara w siebie i własne siły, ich wieczne szlachetne dążenie, by pomóc całej ludzkości w walce ze wstecznymi siłami, które chcą ją ujarzmić. Niech więc w obecnym gigantycznym zmaganiu się światła i ciemności, dobra i zła, dyszącego nienawiścią do wszystkiego, co ludzkie — wszystkie siły kulturalne, inteligencja, ludzie nauki, techniki i sztuki chwałą okrytej braterskiej rodziny narodów słowiańskich spełnią nieustraszenie swój obowiązek — wielką misję historyczną.

Bracia Słowianie!

Wielkiej kulturze słowiańskiej zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo! Obronić naszą wielowiekową kulturę można jedynie w krwawej ofiarnej walce z hitleryzmem.

Inteligencjo słowiańska! Pielęgnuj i wzmacniaj w narodzie słowiańskim tradycje bohaterskiej walki miłujących wolność Słowian. Korzystaj z wszelkiej broni, z całego arsenału kultury ludzkiej w celu rozgromienia faszystowskich okupantów, stań w pierwszych szeregach bojowników z krwawym faszyzmem.



W SŁOWACJI GOSPODARZEM WINIEN BYĆ SŁOWAK

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO,
CZECHOSŁOWACKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO, DEPUTOWANEGO DO
PARLAMENTU CZECHOSŁOWACKIEGO — MARKA CZULEŃA)

My, przedstawiciele narodów słowiańskich, znów zebraliśmy się dzisiaj w Moskwie. W tej Moskwie, w której chciał przechadzać się chępliwy Hitler jeszcze przed zimą. Ale nie mowa cudzoziemskiego najeźdźcy, lecz bliskie nam wszystkim dźwięki naszych języków słowiańskich dźwięczą tutaj dzisiaj w zgodnej harmonii. Stąd, z Moskwy rosyjskiej, wzywamy was, bracia, do świętej walki. Tu na polach równiny moskiewskiej faszysty niemieccy poznali, czym jest siła narodu radzieckiego, tu rozbite zostały doszczętnie beczelne plany zdobywcze rozwydrzonego Hitlera. W wielkiej bitwie historycznej pod Moskwą zaczęła się seria porażek ludożercy Hitlera i jego dzikich hord. Ponad cztery miesiące Czerwona Armia gna wojska niemieckie na zachód.

Matko, ojcie i wy, dzieci Słowacji! Gdzie jest dzisiaj wasz syn i mąż, bliskie i drogie wam osoby? Wasza nadzieja, radość i opora jest tam daleko, na froncie: wielu z nich już zginęło, inni będą przez całe życie kalekami, i któż wie, ilu z nich powróci do domu? Czy pomoże wam płacz, narzekania i skargi? Zwierz faszystowski nie zna współczucia, zwierz faszystowski

nie zna litości. Tiso, Tuka i Mach, ci zdrajcy naszego narodu, służą wiernie Hitlerowi, jak pies swemu panu, i pędzą waszych bliskich na front.

Hitler żąda, aby Słowacy złożyli w ofierze wszystko dla jego „nowego ładu”, który przyniósł Słowakom jedynie nieszczęście, nędzę i poniżenie. Hitler żąda nowej siły roboczej dla potrzeb wojennych Niemiec, aby przedłużyć zbrodniczą wojnę hitlerowską. Robotnik słowacki na fabrykach wojskowych musi w pocie czoła produkować broń dla hitlerowców, broń, z pomocą której rozstrzeliwuje się naszych braci Rosjan, Jugosłowian, Polaków, a także braci Czechów za to, że walczą o wyzwolenie swych narodów. I jeśli chłop słowacki rozszerzy na wiosnę obszar zasiewu, wyprodukuje więcej zboża, to dla kogo? Hitlerowcy zmuszają chłopów słowackich, by karmili morderców naszych dzieci, morderców naszego narodu. Zmuszają oni was do przelewania krwi słowackiej za obce wam interesy.

Służalec Hitlera, generał Czatłosz był niedawno wezwany do Berlina, gdzie obiecał Hitlerowi poza plecami naszego narodu nowe tysiące młodych istnień słowackich, które będą rzucone na najniebezpieczniejsze odcinki frontu, tam, gdzie Czerwona Armia zadaje Niemcom największe ciosy, tam, gdzie Niemcy ponoszą najcięższe straty w ludziach. Czy Słowacy mają pomagać niemieckiej armii i ponosić wspólną odpowiedzialność za morderstwa, dokonywane przez faszystów nad niewinnymi dziećmi, kobietami i starcami? Czyż Słowacy winni przelewać swą krew w bratobójczej walce z narodem rosyjskim i pomagać Niemcom w niszczeniu wszystkiego, co słowiańskie? Czyż Słowacy winni wypełniać rolę żandarmów i janczarów baronów niemieckich i kopać sobie mogiłę?

Krew wre w żyłach, i pięści zaciskają się na myśl o tym.

Wiem, że wielu Słowaków walczy przeciw klice hitlerowskiej, zdrajcom narodu słowackiego, i nie chce wojować przeciw braciom-Słowianom. Wiem, że wielu Słowaków oddało swe życie w bohaterskiej walce przeciw siepaczom faszystowskim, postępując tak, jak niegdyś postępowali Kollar, Sztur, Vajansky, Hwiedzosław i inni przywódcy i nauczyciele narodu słowackiego, którzy zawsze walczyli przeciw obcym zaborcom, za przyjaźń między Słowianami, za wolność Słowaków.

Lecz, jako Słowak, oświadczam z głębokim bólem, że świadomie czy nieświadomie część Słowaków zhańbiła narodowy honor słowiański, honor swych przodków. Obecnie w przededniu rozstrzygających, wielkich walk wy, bracia Słowacy, musicie odczuć całą swą odpowiedzialność wobec historii i swych potomków.

Słowacy i Słowaczki! Zajmujcie swe miejsce w walce przeciw ciemnościom niemieckim, przeciw Tiso, Tuce, Machowi i innym zdrajcom. Idźcie za hasłem Sztura: wierni sobie wierni są Słowiańszczyźnie.

Ani jednego gwoźdźnia z rąk waszych dla armii hitlerowskiej! Osłabiajcie

i niszczyć przemysł wojenny. Uchodźcie zorganizowanie w góry i za przykładem naszego Janosika jednoczcie się w oddziały.

Ani jednej garstki zboża, ani kęsa chleba pasibrzuchom niemieckim! Siejcie jedynie tyle, ile wam samym potrzeba. Chleb słowacki jest dla narodu słowackiego. Nie płaciec podatków!

Młodzieży słowacka, żołnierze słowaccy! Nie pozwalajcie, by brano was do wojska. Dezerterujcie z armii z bronią w rękę. Wstańcie w pierwszych szeregach walki narodowej. Napadajcie na niemieckie pociągi wojskowe i oddziały, bijcie Niemców na każdym kroku. Z bronią w rękę przechodźcie na stronę Rosjan, gdzie was powitają jak swych braci.

Inteligencjo słowacka! Pamiętaj, że wyszłaś z narodu i jemu winnaś służyć! Sabotuj wszystkie rozporządzenia Niemców. Panem Słowacji winien być tylko Słowak. Odrzućcie płacz i narzekania, które nie ulżą waszym cierpieniom! Mogiły naszych synów, mężów i ojców wzywają o pomstę.

Słowianie! Powstańcie wszyscy do świętej walki. Zbliżyła się chwila rozpląty, zbliżyła się chwila wyzwolenia!



ZADAMY ŚMIERTELNY CIOS NAJWIĘKSZEMU WROGOWI SŁOWIAŃSTWA!

(PRZEMÓWIENIE CZŁONKA KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO,
CHORWACKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO — DIURO SAŁAJA)

Bracia Chorwaci!

Mija rok od chwili napaści hord hitlerowskich na naszą ukochaną ojczyznę. Przez ten rok oprawcy faszystowscy bestialsko rozprawiali się z bohaterskimi narodami Jugosławii, które nie zechciały ugiąć głowy przed rozbestwionymi zbrojcami faszystowskimi. Zburzyli oni i spustoszyli szereg miast i wsi w Serbii, Bośni, Hercegowinie i na Czarnogórze. Ograbili Chorwację i wywieźli do Niemiec chleb, bydło i surowce przemysłowe, skazując przez to na głodowanie naród chorwacki. Wtrącili do więzień i obozów koncentracyjnych tysiące najlepszych synów narodu chorwackiego, między innymi szereg wybitnych działaczy społecznych, na przykład słynnego na cały świat rzeźbiarza — Iwana Mesztrowicza, znanego lekarza, specjalistę w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego — doktora Sztampara, wielu profesorów, nauczycieli, duchownych, literatów i innych wybitnych działaczy społecznych Chorwacji.

Nie ma nieomal ani jednej rodziny chorwackiej, której członkowie nie padliby ofiarą barbarzyńców faszystowskich. W samym tylko Zagrzebiu

stracono 375, w Kierestynacu zaś rozstrzelano 185 członków Chorwackiej Partii Chłopskiej, a wśród nich kierowników — Rudolfa Hercoga, doktora Smoljana i innych.

Barbarzyńcy faszystowscy wysłali pod przymusem do Niemiec na katorżne roboty w przemyśle wojennym setki tysięcy synów narodu chorwackiego. Germanizują oni szkoły, kulturalne i inne instytucje Chorwacji. Tymi metodami barbarzyńskimi niemieccy siepacze faszystowscy chcieli ujarzmić naród chorwacki i utrwalić w Chorwacji swój tak zwany „nowy ład”.

Historia narodu chorwackiego zna podobne próby. Austro-Węgry wiekami usiłowały ujarzmić naród chorwacki i pozbawić go niepodległości narodowej i kulturalnej. Ale naród chorwacki uporczywie bronił swej wolności i niepodległości narodowej. Naród z takimi tradycjami bojowymi nie mógł, rzecz jasna, złożyć broni i stanął wraz z narodem serbskim i słoweńskim do nierównej walki z niemiecko-włoskim faszyzmem.

Niemiecko-włoscy oprawcy faszystowscy, chcąc nadwerżyć naszą jedność bojową z narodem serbskim i słoweńskim, usiłują za pośrednictwem swych najmitów i zdrajców narodu chorwackiego wywołać nienawiść między narodami Jugosławii. Lecz to im się nie uda. Naród chorwacki wie doskonale, że nie serbski naród jest jego wrogiem, lecz niemiecko-włoscy bandyci faszystowscy i ich najmici „ustasze” pod wodzą Pawelicza, którzy bestialsko zamordowali i zamęczyli dziesiątki tysięcy Serbów i Chorwatów i chcą ujarzmić nas i obrócić w posłusznych niewolników faszyzmu.

Naród chorwacki wie, że osiągnięcie zwycięstwa i zdobycie niepodległości narodowej naszej ojczyzny zależy od wspólnej walki narodu serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego.

W bojowych szeregach partyzantów Jugosławii walczą najlepsi synowie narodu chorwackiego. Ramię przy ramieniu z Serbami i Słoweńcami toczą oni śmiertelną walkę ze zezwierzęconymi faszystowskimi bandami niemiecko-włoskimi.

Zwycięstwa bohaterskiej Czerwonej Armii i partyzantów radzieckich dodają partyzantom jugosłowiańskim nowych sił i energii w ich walce wyzwoleniczej przeciw bandytom faszystowskim. Czerwona Armia rozwiązała całkowicie legendę o „niezwyciężoności” armii niemiecko-faszystowskiej. Hitlerowskie dowództwo naczelne, ponosząc porażki i olbrzymie straty w wojnie grabieżczej przeciw Związkowi Radzieckiemu, wymaga od swego lennika Pawelicza posyłania wciąż nowych oddziałów żołnierzy chorwackich na front radziecko-niemiecki.

Pragnąc służyć uczynić zadość tym żądaniom, zdrajca Pawelicz posyła przemocą żołnierzy chorwackich przeciw naszym braciom ze krwi,

przeciw narodom Związku Radzieckiego i przeciw partyzantom jugosłowiańskim.

Chorwaci! W odpowiedzi na mobilizację uchodźcie do oddziałów partyzanckich, stawajcie w szeregach bojowników z naszymi ciemieżcami. Nie zaprzestajcie walki dotąd, póki nie będą wytopieni wszyscy bandyci faszystowscy, ich agenci i najemnicy. Idźcie za przykładem bohaterskiej Czerwonej Armii, która pod genialnym kierownictwem swych mężnych wodzów wybija bezlitośnie i odrzuca coraz dalej na zachód hordy faszystowskie. Zbliża się godzina ostatecznej klęski i unicestwienia hitleryzmu. W 1942 roku musi być zadany śmiertelny cios faszyzmowi — najgorszemu wrogowi Słowian i całej przodującej ludzkości.

Chorwaccy partyzanci i partyzantki! Wzmacajcie wspólną walkę ramię w ramię z partyzantami serbskimi i słoweńskimi przeciw znienawidzonemu okupantom niemiecko-włoskim. Niszczcie stacje kolejowe i koleje! Burzcie mosty, składy amunicji, broni i żywności! Wycinajcie w pień garnizony niemiecko-włoskie! Przekształcajcie wojnę partyzancką w ogólnonarodową wojnę przeciw niemiecko-włoskim okupantom!

Chorwaccy robotnicy i robotnice! Wzmacajcie akty sabotażu i dywersyj! Przyczyniajcie się do pogorszenia pracy kopalni, fabryk i innych zakładów przemysłowych! Psujcie szosy i wszelkie drogi!

Chorwaccy chłopci i chłopki! Nie siejcie roślin technicznych, potrzebnych napastnikom faszystowskim. Nie dawajcie ani jednego grama zboża, ani jednego grama mięsa okupantom niemiecko-włoskim! Siejcie tyle, ile potrzeba wam dla siebie i dla przyszłości z pomocą partyzantom.

Chorwaccy inteligenci! Sabotujcie pracę w instytucjach i przedsiębiorstwach, współdziałajcie z walką partyzancką narodów Jugosławii! Wstępujcie do oddziałów partyzanckich!

Kobiety Chorwacji! Toczcie walkę przeciwko germanizacji waszych dzieci i zaszczepianiu barbarzyńskiej kultury faszystowskiej! Pomagajcie partyzantom!

Żołnierze chorwaccy! Nie strzelajcie do swych rosyjskich braci! Obróćcie broń przeciw ciemieżcom narodu chorwackiego, przeciw bandytom niemiecko-faszystowskim! Przechodźcie na stronę Czerwonej Armii, idźcie do partyzantów, biorąc ze sobą broń i amunicję!

Chorwaci w Ameryce i innych krajach demokratycznych! Pomagajcie walce narodów demokratycznych przeciw faszyzmowi! Bądźcie czynnymi uczestnikami w pracach Komitetu Pomocy Związkowi Radzieckiemu!

Chorwaci, pracujący w Niemczech! Wasze hasło winno brzmieć: pracować jak najmniej i jak najgorzej! Unieruchomiajcie maszyny i niszczyć produkcję wojenną!

Jednolity front bojowy wszystkich narodów słowiańskich i narodów krajów demokratycznych — to rękojmia jak najszybszego rozbicia fašyzmu!

Niech żyje bojowy front wszystkich narodów słowiańskich i narodów krajów demokratycznych!

Niech żyje bohaterska Czerwona Armia, broniąca demokracji, kultury i postępu!

Niech żyje bohaterska walka partyzantów Jugosławii!

Śmierć fašyzmowi!

POJACZYŃCOWA WYPIŁA — DO WALKI



POLACY, GODZINA WYBIŁA — DO WALKI!

(PRZEMÓWIENIE POLSKIEGO ROBOTNIKA ALEKSANDRA JOCZYSA)

Bracia Polacy!

Pierwsi spośród narodów słowiańskich napadnięci przez zbirów hitlerowskich, stanęliśmy do nierównej walki z naszym śmiertelnym wrogiem — z Niemcami hitlerowskimi.

Już trzeci rok przeżywamy wszystkie okropności okupacji niemieckiej. Bestialskie mordy. Wydziedziczenie nas z ziemi. Niszczenie naszej kultury. Wygłodzenie kraju. Wywożenie — niczym niewolników — na katorżnicze roboty do Niemiec. Zapelnianie żołdeckich domów publicznych naszymi kobietami. Tysiące poniżeń.

Pobici w roku 39-tym — nie ulegliśmy. Karku nie ugięliśmy. Broni nie złożyliśmy. Warszawa — duma naszego narodu — dała całej Polsce przykład niezłomności i bohaterstwa. Wierzyliśmy, że nadejdzie czas odwetu. Wiemy dziś i czujemy, że stanęliśmy w przededniu naszego wyzwolenia.

Hitleryzm już broczy krwią. Czerwona Armia zadała mu potężne razy. Czerwona Armia wyzwala własne ziemie spod najazdu hitlerowskiego i zbliża się ku granicom naszego kraju. Niesie ona wyzwolenie. Wiemy, że wróg jest nadszarpnięty, ale nie jest jeszcze pobity.

Niemcy przygotowują się do decydującej rozgrywki na wiosnę i lato tego roku. Skupiają wszystkie swe siły i rzucają je na sowiecki front. Tu rozstrzygną się losy Hitlera i hitlerowskich Niemiec. Tu rozstrzygną się losy Europy. I tu rozstrzygną się losy Polski.

Polacy! Nasz kraj jest miejscem koncentracji sił niemieckich. Przez nasz kraj wróg przewozi ludzi, amunicję, sprzęt bojowy. Nasz kraj jest jednym z najważniejszych miejsc w systemie wojennym wroga. Nasze ciosy są i będą dotkliwymi ciosami dla przeklętych najeźdźców. Od nas zależy wiele.

Polacy! Nie wolno biernie oczekiwać wyzwolenia, które przyjdzie z zewnątrz. Należy działać. Bezczynność jest grzechem śmiertelnym wobec przyszłości kraju i narodu. Polski czyn winien przyczynić się do zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami. Nasz czyn określi nasze rzeczywiste miejsce w Europie.

Tu, na Wschodzie, już powstała armia polska. Stoi ona z bronią w rękę i czeka rozkazu. Musimy jej pomóc. Wszyscy. Kto czym może i jak może. Kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi. Wszędzie, gdzie tylko się da.

W fabrykach, na kolejach, na wsi, wszędzie musimy robić tak, by nasz wróg napotykał na nieustanne trudności, by ponosił nieustanne straty i szkody. Musimy stworzyć w Polsce takie warunki, by nasi gnębi-ciele poczuli się, jak nagi w pokrzywach. Dziś nie wystarczy już tylko bierny opór.

Warszawo! Ty, która zawsze byłaś przodownikiem walk wyzwoleniczych. Ty, która tak mężnie stawiałaś czoło nawale hitlerowskiej. Porwij cały kraj do walki czynnej! Jako robotnik warszawski, wiem, ile hartu, niezłomności, bohaterstwa jest w ludzie polskim. Krwawe represje, stałe rozstrzeliwania zakładników nie obezwładnią nas. Raczej dolewają oliwy do ognia, potęgują nasze zdecydowanie walki aż do zwycięstwa nad wrogiem.

Wróg pragnie spokoju na odcinku Polski. My mu tego spokoju nie damy. Nie czas dziś na próżne rozważania i częzą gadaninę. Lud polski nigdy nie był biernym świadkiem, gdy ojczyzna była zagrożona. I dziś ma w swoich szeregach wiecznie żyjących Bartoszków Głowackich, Kasprzaków, Okrzejów, których imiona są chlubą ludu polskiego. Powstańcze tradycje przodków naszych uczą nas, jak mamy walczyć z zaborcą.

Każda dziura wydrążona w zbiorniku z benzyną, każdy podcięty słup telegraficzny, każdy zepsuty transport żywności, każdy wysadzony most, każdy podpalony magazyn, każda katastrofa kolejowa, każdy strzał do wroga — przyśpiesza nasze zwycięstwo. Każda szkoda wyrządzona dziś w Polsce Niemcom — ustokrotni się na froncie. Działajmy więc! Nadszedł czas! Do walki!

Działając czynnie, skracamy czas męczarni i poniżenia naszego narodu. Zbliżamy chwilę wyzwolenia. Działając czynnie, zbliżamy chwilę, kiedy nasze rozproszone działania przeistoczą się w potężne powstanie narodowe, które zmiecie z naszej świętej ziemi plugawe krzyżactwo hitlerowskie.

Młodzieży polska ziem zachodnich! Powoływana jesteś do wojska niemieckiego, wysyłana na wschodni front, na bratobójczą walkę z armią rosyjską. Popełniłabyś śmiertelną zbrodnię, walcząc w szeregach armii Hitlera — tego przeklętego wroga narodu polskiego.

Polacy nigdy nie byli nawozem germańskim i nie będą nim. Zmawiajcie się i organizujcie! Wyrządzajcie na każdym kroku szkody armii niemieckiej! Macie karabin w garści — zróbcie z niego użytek. Przechodźcie z bronią w rękę na stronę Czerwonej Armii!

Robotnicy polscy w Niemczech! Niechaj wasza praca przymusowa stanie kością w gardle Niemcom! Sabotujcie wszystkie zarządzenia waszych gnębicieli i oprawców! Psujcie i niszczone wszystko, co się da! Organizujcie się i działajcie! Psujcie narzędzia i maszyny! Pracujcie jak najmniej i jak najgorzej!

Polacy! Każdy z nas ma w sercu gorącą miłość ojczyzny i płomienną nienawiść do okupantów. Niechaj nasza walka odpowiada naszym uczuciom. Aby Polska mogła żyć — hitlerowska klika musi zginąć. Do walki więc za świętą sprawę! Nie będziemy niewolnikami hitlerowskimi. Chcemy być wolnymi wśród wolnych.

Zespólmmy nasze wysiłki z wysiłkami bratnich narodów sowieckich i wszystkich innych narodów sojusznicznych!

Śmierć katom narodu polskiego!

Z naszej ziemi — precz!

Niech żyje wolność!

Niech żyje Polska!

Niech żyje wspólna walka narodu polskiego z narodem rosyjskim!

Do bojowych czynów na wiosnę i lato 1942 roku!



BRACIA BULGARZY, BĄDŹCIE CZUJNI!

(PRZEMÓWIENIE BULGARSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO
FERDYNANDA KOZOWSKIEGO)

W imieniu narodu bułgarskiego ślę gorące pozdrowienia wszystkim naszym braciom Słowianom, którzy kosztem krwi swych najlepszych synów i córek na polu walki i honoru bronią dzisiaj kultury ogólnoludzkiej oraz postępu, przed barbarzyńską napaścią hord faszystowskich. A przede wszystkim przesyłam serdeczne pozdrowienie naszemu najstarszemu bratu, wielkiemu narodowi rosyjskiemu i jego bohaterskiej Czerwonej Armii.

Jakkolwiek, mimo stanowczego oporu jej narodu i za jego plecami, włączono Bułgarię do haniebnego sojuszu międzynarodowych gangsterów i morderców, naród bułgarski w swej olbrzymiej większości był, jest i będzie nieprzejednanym wrogiem faszyzmu, wiernym synem wielkiej rodziny słowiańskiej, namiętym, oddanym przyjacielem krajów i narodów demokratycznych i miłującym wolność.

Naród bułgarski może stracić wszystko, za wyjątkiem swej dumy narodowej i honoru. Ta jego cecha pomogła w zamierzchłej przeszłości temu stosunkowo małemu narodowi zachować swą samodzielność, swój język

i swe poczucie narodowe w ciągu wielowiekowej niewoli. Co prawda, byli i wówczas ludzie, na szczęście tylko jednostki, którzy zaczynali „zapominać” o swym pochodzeniu, i przyjmując imię, język i wiarę ciemieńców, stawali się często sami srogimi ciemieżcami swego własnego narodu.

Obecni potomkowie tamtych wzgardzonych praojców zdradzają dziś w najpodlejszy sposób przeszłość, teraźniejszość i przyszłość naszego narodu. Jednakże nie uda się tym „kalifom na godzinę” pozbawić narodu bułgarskiego jego tradycji historycznych, zmusić go do wdeptania w błoto świętych przykazań dziadów i puścić w niepamięć imiona i sławę nieśmiertelną tych, których waleczne czyny zapisały setki kurhanów, mogił bratnich na równinach Mizji i Rumelii, pod redutami Plewny, na wyżynach Termopil bułgarskich — Szyпки. Naród bułgarski wie o nich, pamięta ich imiona i nigdy nie zapomni!

Wiedzą o tym dobrze obecni zdrajcy Bułgarii i wobec tego wykorzystują cały swój arsenał oszczerstw i oszustw, by zatruci duszę narodu bułgarskiego, zabić w nim i zachwiać jego uczucie wdzięczności i miłości do „dziada Iwana”, do „braciszków”, jak z miłością nazywają u nas Rosję i Rosjan. W tym celu zunifikowana prasa bułgarska prowadzi miesiącami dzień w dzień najohydniejszą kampanię antysowiecką. Nie pozostaje pod tym względem w tyle tak zwana „opinia publiczna”, reprezentowana przez kilkudziesięciu przekupionych przez faszyzm posłów, wierchołki związków rezerwistów wojskowych na czele z Wasyljewem — tych zabójców Stambolijskiego, przez szajkę spekulantów bryndzą i soczewicą, tytoniem i zbożem, śmierdzącą zgrają rzezimieszków dziennikarskich i kilku pseudo-uczonych.

Ochrań bułgarska wraz z gestapo ucieka się do wypróbowanego środka „przekonania” — do rozpasanego krwawego terroru. W ciągu ostatnich tylko kilku miesięcy polowe sądy wojenne wydały setki wyroków śmierci i długoletniego więzienia. Setki patriotów, synów ludu, już oddało życie za swą bezgraniczną wierność ojczyźnie i śmiałą, nieugiętą walkę przeciw niemieckim ciemieżcom i ich bułgarskim zausznikom. Lecz niechaj zapamiętają zdziczali Baltazarowie, że nie zdołają wywiesić całego narodu, nie zdołają obrócić kraju w cmentarz. Znajdzie ich karząca ręka narodu. Za każdym poległym bojownikiem stoi potężny, żywy naród, powstają tysiące mścicieli.

I gdy znikomą grupą podłych zdrajców kraju mówi: „Związani jesteśmy z Niemcami, nasza przyjaźń z nimi jest nienaruszalna”, to mówią oni wyłącznie w swoim własnym imieniu, gdyż naród bułgarski nie ma nic wspólnego ze zgrają odszczepieńców i ich arcy podłą przysięgą na wierność nienawistnemu hitleryzmowi.

Bracia Bułgarzy! Nastąpiła decydująca chwila w historii naszego narodu, od której zależeć będzie dalszy los ojczyzny.

Ranne zwierzę — faszyzm niemiecki szykuje się do ostatniego, rozpaczliwego skoku. Śmiertelnym chwytem tonącego stara się pociągnąć za sobą inne narody. Teraz nastąpiła kolej narodu bułgarskiego. Musi on zapłacić krwią swych synów za przekupstwo, w wyniku którego Bułgaria przyłączyła się do paktu trzech. Hańbą narodową musi płacić za zyski dostawców niemieckiej armii, za „podarki” dla Żekowów i medale dla Krapczewów. Ale niedoczekanie ich! Naród bułgarski nie może, nie śmie, nie powinien dopuścić do tego.

Bracia Bułgarzy, bądźcie czujni! Wszyscy ci, w których sercach nie zagasła miłość ojczyzny, umiłowanie jej wolności i niepodległości, winni powstać i własną pierśią bronić jej, dopóki nie jest za późno. W tej walce nie może być miejsca dla wahań i tchórzostwa. Wspomnijcie słowa Botewa: „Nie ma takiej tyranii, która by miała władzę nad głową, gotową dać się ściąć w każdej chwili dla szczęścia i wolności swego narodu”. Tchórzostwo w tej chwili historycznej równa się zdradzie. Chodzi o losy historyczne naszego narodu. Nie zapominajmy, że odpowiadać będziemy za swe czyny nie tylko przed synami i wnukami, lecz i przed przyszłymi pokoleniami. Naszym obowiązkiem jest pozostawić im w spadku tylko jedno — prawo patrzeć śmiało, uczciwymi oczyma w twarz innym narodom. Musimy pamiętać, że wyrok i pomsta historii surową będzie dla tych, kto w dniu i w chwili, gdy decydował się los kultury ludzkiej, współdziałał w jakimkolwiek stopniu z gnębielami tej kultury, z faszystowskimi siepaczami. Dla nas — Bułgarów, wyrok historii będzie jeszcze surowszy, jeśli pozwolimy wciągnąć się w tę grę i przeciwstawić się pozostałej Słowiańszczyźnie, która na czele z wielkim słowiańskim Anteuszem — pobratymczym narodem rosyjskim toczy obecnie wojnę na śmierć i życie ze śmiertelnym wrogiem całej Słowiańszczyzny — niemieckim faszyzmem.

Jeśli do tego dojdzie, to wówczas my, Bułgarzy, sami pozbawimy się prawa na noszenie zaszczytnego miana Słowianina. Nie wybaczy nam tego nigdy historia i nasi potomkowie.

Nas, Bułgarów, łączy z wielkim narodem rosyjskim nie tylko przeszłość historyczna. Wiąże nas pokrewieństwo bytu, kultury i bliskość języka. Rosjanin i Bułgar wyrażają tymi samymi słowami swą radość i smutek. Obydwa narody wypowiadają tymi samymi słowami najszczytniejsze i najszlachetniejsze uczucia ludzkie — namiętności, dążenia i porywy. Tak w języku rosyjskim, jak i w bułgarskim pisze się jednakowo i jednakowo brzmią słowa: „Honor, wolność i braterstwo”.

Bracia Bułgarzy, jesteśmy Słowianami, nie mamy żadnej wspólnej drogi ze śmiertelnym wrogiem Słowiańszczyzny. Solidarność i braterstwo

narodów słowiańskich są rękojmnią wolności i niepodległości naszego własnego narodu. Do walki wszelkimi siłami i sposobami przeciw wciągnięciu Bułgarii do zbrodniczej, bandyckiej wojny Hitlera!

Naród bułgarski nigdy nie pozwoli sprowadzić się do roli narzędzia w wojnie przeciw swemu wybawicielowi — wielkiemu narodowi rosyjskiemu. Naród bułgarski nigdy nie pozwoli, by zamieniono go w niewolnika krwawych niemieckich najeźdźców!

Niech żyje wolna i niepodległa Bułgaria!



NIEMCY, OBALCIE HITLERA, KTÓRY PROWADZI KRAJ NIEMIECKI DO ZGUBY!

(PRZEMÓWIENIE NIEMIECKIEGO POETY
JOHANNESA R. BECHERA)

Narodzie niemiecki!

Hitler nazywa narody słowiańskie niepełnocennymi z punktu widzenia rasowego. Faszystowska teoria rasowa służy jedynie jako usprawiedliwienie tępicielskiej wojny, którą Hitler prowadzi już kilka lat i celem której jest wytrzebieenie narodów słowiańskich. Teoria rasowa służy wyłącznie do zamaskowania faktu, że wojna niniejsza ma na celu jedynie próbę utworzenia na Wschodzie olbrzymiego przedsiębiorstwa kolonialnego, głównym właścicielem którego ma zostać Hitler, wraz ze swymi zausznikami, mającymi zagarnąć wszystkie zyski.

Naród niemiecki ceną swych sił życiowych i potokami krwi okupił wymuszony udział w dziele realizacji tego imperialistycznego potwornego przedsięwzięcia. Przyszły los Niemiec otoczony jest mrokiem. Na skutek zbrodni dokonanych przez Hitlera pod znakiem swastyki ciężko jest każdemu Niemcowi przyznać się do swego narodu. Jedynie pewność tego, że tysiące Niemców przeżywają równie głęboko tę hańbę, jak my ją prze-

żywamy, i wiara w to, że nastąpi dzień, gdy naród nasz pociągnie do odpowiedzialności sprawców tej hańby, która skalala cały naród niemiecki, jedynie ta pewność dodaje nam sił, by śmiało spoglądać w przyszłość.

W historii Niemiec, zwłaszcza w historii ostatnich lat, istniały kierunki i nawet ruchy wśród narodu, które wierzyły, że przyjaźń z Rosją jest dobrodziejstwem dla Niemiec.

Jeśli można sądzić o narodzie na podstawie tego, jakich wielkich potęg, jakie utwory innych narodów ceni i jakie utwory muzyczne poruszają jego duszę, jakie dzieła sztuki wystawia w swych muzeach, wówczas naród niemiecki dowiódł i składa do dziś dnia dowody tego, że związany jest z narodami słowiańskimi nie tylko przyjaźnią, lecz swego rodzaju pokrewieństwem duchowym.

W licznych artykułach 1825, 1826, 1827 i 1828 roku Goethe uczy nas, by cenić serbską poezję ludową: „Skarby serbskiej literatury bardzo szybko staną się mieniem niemieckiego społeczeństwa”. W 1827 r. Goethe napisał artykuł o bohemskiej poezji, w którym mówi: „...Mamy nadzieję, że prawdziwi przyjaciele literatury światowej zapoznają się ze wspomnianą powyżej nader pozytywną recenzją o serbskiej poezji i w ten sposób przekonają się, że i utwory innych narodów słowiańskich zasługują w najwyższym stopniu na naszą uwagę”.

W Niemczech powstała wysoka kultura przekładów. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują przekłady utworów pisarzy słowiańskich.

We wszystkich bibliotekach ludowych można było znaleźć utwory Puszkina, Dostojewskiego, Gogola, Czechowa, Turgieniewa, Tołstoja, Maksyma Gorkiego i innych rosyjskich pisarzy. Dawaliśmy je sobie nawzajem w podarunku, leżały one na naszych stołach podarków w dniu urodzin i na boże narodzenie. Utwory polskiego poety Mickiewicza, „Chłopi” Rejmonta lub „Quo vadis” Sienkiewicza, czeska poezja Brzeziny i Bezrucza, niezapomniany Szwejk Haszka — wszystkie te utwory są wysoko cenione przez czytelników niemieckich i spotkały się z ich ciepłym przyjęciem.

Muzyka słowiańska! Melodie Czajkowskiego, Szopena, Musorgskiego, Smetany i Dworzaka, rosyjskie, ukraińskie, bułgarskie, czeskie i słowackie pieśni ludowe wzbogaciły nasze życie i uczyniły je bardziej dźwięcznym.

Takie osobistości, jak Curie-Skłodowska, Pawłow, Mendelejew, spotykały się z całkowitym uznaniem swych osiągnięć naukowych. Pełen najgłębszej wdzięczności naród niemiecki wykorzystał te odkrycia i wynalazki.

Piotr Wielki, Jan Hus! — Poświęcono im badania i biografie. Znaleźli oni swe ucieleśnienie jako obrazy poetyckie w utworach pisarzy niemieckich.

Bilety na gastele znanego na cały świat teatru Stanisławskiego i baletu rosyjskiego sprzedawano na szereg tygodni przed przedstawieniem, które pozostawiało na zawsze w sercach widzów niezatarte wrażenie.

Jasna Polana! Wśród zwiedzających, którzy znajdowali z dala drogę do Jasnej Polany, był wielki poeta niemiecki. Imię jego Reiner Maria Rilke. Znałca i mistrz niemieckiego języka, który władał doskonale formą i wzbogacił poezję niemiecką w zadziwiająco piękne utwory, chylił on głowę przed geniuszem Jasnej Polany. Przyszedł tam, jako wysłannik najlepszej części narodu niemieckiego, będąc w ten sposób wyrazicielem i heroldem zachwytu, jaki wzbudzały utwory Tolstoja w narodzie niemieckim. Sztuka Tolstoja dawała natchnienie i wpływała na twórczość najlepszych pisarzy niemieckich naszych czasów. Pisarze takiego kalibru, jak Thomas Mann i Stefan Zweig bezpośrednio odczuwali wpływ Tolstoja na ich utwory.

Jeśli Hitler niszczy dzisiaj pomnik Mickiewicza w Krakowie i jeśli nakazuje swym bandom splugawić miejsca pamiątek po Puszkynie i Szewczen-ce, jeśli w Jasnej Polanie przed całym światem zademonstrował swą wolę zniszczenia i obląkańczą nienawiść do wszystkiego, co cenne, i do wieczystej przewagi geniuszu ludzkiego, to jednak nie zdoła on wszystkimi tymi bezceństwami zmusić narodu niemieckiego do zapomnienia tego, co zawdzięcza Słowiańszczyźnie.

Z kolei narody słowiańskie, o czym również nie zapomniał naród niemiecki, odczuwają szacunek i umiłowanie do niemieckiej poezji i filozofii, niemieckiej nauki i techniki i wszystkich osiągnięć kultury niemieckiej. Oto czemu każdy Niemiec odczuwa głęboki wstyd wobec tych źródeł, którymi władcy niemieccy odpłacają za ten szacunek i umiłowanie. Jeśli dziś w salach koncertowych Leningradu i Moskwy grają Beethovena, Schumanna, Mozarta, Haydna — to i ta gra winna odezwać się echem w sercach narodu niemieckiego i sprawić, by przerwał on swe milczenie wobec zbrodni niemieckich oprawców.

Niemcy!

Zwracając się do was dzisiaj, w niedzielę wielkanocną, czuję się wyrazicielem wszystkich myśli, pragnień i marzeń, którymi prawdziwi Niemcy witają obecne święta wielkanocne. Wiem, i wie świat cały, że istnieją nie tylko przekłete Niemcy Hitlera. Nadchodzą i gotują się do zmartwychwstania inne Niemcy. Są to Niemcy ludu i występować w ich imieniu uważam za wielki zaszczyt i najwyższy obowiązek wobec ojczyzny.

Nemcy! Jeśli nie chcecie, by imię Niemca było splugawione na zawsze, przerwijcie milczenie. Przestańcie milczeć w obliczu zbrodni waszego rządu, czyniącego was, wobec waszego milczenia, współuczestnikami tych

krwawych zbrodni. Jeszcze nie jest za późno. Lecz czas nagli. Chodzi tutaj o ratunek Niemiec! Obalcie Hitlera, który prowadzi Niemcy do zguby! Otworzy się wówczas droga przed narodem niemieckim i będzie mógł on sam tworzyć swe życie w nowych, wolnych Niemczech! Niemcy, zrozumcie, że wybiła godzina waszego wyzwolenia spod tyranii hitlerowskiej.

Zerwijcie sztuczne węzły, którymi Hitler chce was na zawsze przykuć do swego przekłętogo losu! Niemcy, złączcie się z narodami słowiańskimi w waszej walce wyzwolenczej. Wspólnie z nimi ratujcie się przed hańbą hitlerowską! Myślcie jedynie o tym i działajcie w myśl hasła: obalenie Hitlera ocali Niemcy. Zapobiegijcie katastrofie! Zmyjcie przekleństwo i hańbę Niemiec! Narodzie niemiecki, wyzwól się w imię Niemiec!

POWITANIA NADESŁANE NA DRUGI WIEC WSZECHSŁOWIAŃSKI W MOSKWIE

4—5 KWIETNIA 1942 ROKU

I. OD ORGANIZACYJ

OD AMERYKAŃSKIEGO KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO

Amerykański Komitet Wszechsłowiański, zwołujący zjazd w hotelu „Buick Cadillac” w Detroit (stan Michigan), posyła gorące pozdrowienia Komitetowi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie. Komitet obiecuje zmobilizować 15 milionów Słowian, zamieszkujących Amerykę, na front pracy, na front wojny, na front obrony cywilnej. Obiecuje również wszelką i całkowitą pomoc Słowianom w Europie w celu unicestwienia hitleryzmu. Walcząc wspólnie, zwyciężymy i na zawsze rozbijemy wroga.

Blair H. Gunther — przewodniczący.

Stefan Zeman — sekretarz.

OD KOMITETU KONGRESU SŁOWIAŃSKIEGO W STANIE MICHIGAN

Ślemy gorące braterskie pozdrowienia z arsenału w Detroit. Witamy wszystkich bohaterów słowiańskich i wszystkich bojowników przeciw fałszyzmowi. Naprzód, ku zwycięstwu!

Dr. Władysław Osowski — przewodniczący.

Georgij Pirynski — sekretarz.

OD NOWOJORSKIEJ KONFERENCJI ORGANIZACJI SŁOWIAŃSKICH

My, Słowianie amerykańscy, przybyliśmy do Nowego Świata ze wszystkich słowiańskich krajów Europy. Naszej nowej ojczyźnie zagraża obecnie ten sam zdziczały wróg, który zagarnął ziemie naszych ojców. Miliony Słowian amerykańskich, pracujących w przemyśle wojennym Stanów Zjednoczonych Ameryki, pracuje celem osiągnięcia zwycięstwa w wojnie. Setki tysięcy młodzieży słowiańskiej, gotowej do spotkania się z wrogiem, znajduje się w szeregach zbrojnych sił Stanów Zjednoczonych. Bohaterska walka walecznej Czerwonej Armii Związku Radzieckiego, śmiała i bezprzykładna walka partyzantów radzieckich, bohaterski, wzmagający się nieustannie opór, stawiany najeźdźcom faszystowskim przez naszych braci-Słowian we wszystkich okupowanych przejściowo przez wroga krajach, pobudza nas, mieszkających za oceanem, do zdwojenia naszych wysiłków w imię wspólnego zwycięstwa, o całkowite rozgromienie faszyzmu na całym świecie.

OD KOLEKTYWU URALSKICH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN im. SERGO ORDŻONIKIDZE, NAGRODZONYCH ORDEREM LENINA

Na rozkaz towarzysza Stalina nasza bohaterska Czerwona Armia przeszła do ofensywy, bije i pędzi wroga na zachód do jej cuchnącej nory, by na zawsze unicestwić zwierza faszystowskiego.

Naród radziecki, lud rosyjski powstał jak jeden mąż — od ucznia do starca — do świętej wojny ojczyźnianej przeciw niemiecko-faszystowskim napastnikom.

Każdy człowiek radziecki uważa się za żołnierza na froncie, bez względu na to, gdzie się znajduje. Najlepsi robotnicy naszych zakładów walczą o zaszczytne miano gwardzisty frontu pracy, by dać armii więcej broni i jak najlepszego gatunku.

Wśród nas, żołnierzy tyłów radzieckich, producentów broni dla Czerwonej Armii, jest niemało bohaterów, których chwała pracy dorównała chwale bohaterów frontu.

Tutaj, na Uralu, zasłynął w okresie wojny hutnik Dymitrij Sidorowski, frezownik Dymitrij Bosyj, robotnik przy obrabiarce Iwan Mezenin, robotnica Raisa Krysztyłowa, majster Grigorij Bobin i wielu innych patriotów — bohaterów wojny ojczyźnianej. Setki i tysiące patriotów stara się ich naśladować, współzawodniczy z nimi, uczyniwszy celem swego życia wypędzenie niemiecko-faszystowskich najeźdźców z ziemi ojczystej i unicestwienie hitleryzmu.

Czyni to naszą armię, nasz naród, nasz wielki kraj, który stał się jednym obozem wojennym, — niezwyciężonymi.

Powstańcie i wy do walki przeciw napastnikom, oprawcom i dręczycielom Słowiańszczyzny jednolitym obozem, jednolitym ogniskiem, płoną-cym nienawiścią i obracającym w popiół gadziny niemiecko-faszystowskie. Niechaj ziemia płonie pod ich nogami! Niechaj stanie się ich mogiłą!

OD UCZESTNIKÓW WIECU KOBIET ROSYJSKICH, UKRAIŃSKICH I POLSKICH W MIEŚCIE HAMTRAMCK W STANIE MICHIGAN

Ślemy pozdrowienia i wyrazy najgłębszego szacunku dla walczącego bratniego narodu, oczekującego powstania zachodniego frontu, który doprowadzi do rozgromienia Hitlera w roku 1942. Zobowiązujemy się zrobić wszystko, co możemy, by przyspieszyć produkcję dział, czołgów, samolotów i amunicji, niezbędnych dla wielkiego natarcia na froncie zachodnim. Mamy nadzieję, że nastanie dzień, kiedy nasze siły zjednoczą się ze zbrojnymi siłami bohaterskiej Czerwonej Armii i armią Polski oraz innych narodów słowiańskich nad rozkładającym się trupem faszyzmu.

OD ROSYJSKIEGO KOMITETU „ZA OJCZYZNĘ” (URUGWAJ)

Zespolenie Słowiańszczyzny to rękojmia zwycięstwa nad zewnętrznym wrogiem. Pozdrawiamy kobietę-Słowiankę, matkę żołnierza Czerwonej Armii — jedynej nadziei.

OD ANTYPASZYSTOWSKIEGO KOMITETU KOBIET RADZIECKICH

W imieniu wszystkich kobiet radzieckich pozdrawiamy uczestników antyfaszystowskiego Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie i zwracamy nasz gorący apel do wszystkich Słowianek.

Drogie siostry i przyjaciółki, kobiety i dziewczęta słowiańskie! Wstępujcie wszystkie do szeregów jednolitego frontu antyfaszystowskiego kobiet całego świata! Wzmagajcie waszą walkę przeciw przemocy i uciskowi okupantów hitlerowskich, o wolność i niepodległość waszej ojczyzny. Skupiajcie wszystkie swe siły, wszystkie możliwości dla unicestwienia wroga. Wstępujcie do partyzanckich oddziałów, chwytajcie za broń i wraz z waszymi mężami i braćmi bijcie bezlitośnie napastników faszystowskich. Wykolejajcie pociągi nieprzyjacielskie, wysadzajcie w powietrze składy amunicji, mosty, zakłady wojenne, niszczone lotniska, nie dawajcie

wrogowi ani jednego ziarna, ani okruszyny chleba, — niechaj zamrze śmiercią głodową wśród naszych żywnych pól.

Walcie dopóty, dopóki na ziemi waszej nie pozostanie ani jednego okupanta niemieckiego.

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!

Niech żyje antyfaszystowski związek Słowianek!

Przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu
Kobiet Radzieckich — *Walentyna Grizodubowa*.
Sekretarka Komitetu — *Tatiana Zujewa*.

OD PREZYDIUM ZWIĄZKU PISARZY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Prezydium Związku Pisarzy Związku Radzieckiego śle gorące braterskie pozdrowienia przedstawicielom narodów słowiańskich, zebranych na Wiecu w Moskwie.

Do walki z hordami hitlerowskimi powstały wszystkie narody świata, którym droga jest kultura, wolność, godność ludzka i honor. Krwawemu obskurantyzmowi faszyzmu (który podporządkował sobie naród Niemiec) przeciwstawiły one odwagę i polot myśli przodującej, bohaterskie męstwo, szacunek dla kulturalnych zabytków historii ludzkości i żelazną wolę osiągnięcia za wszelką cenę zwycięstwa nad okrutnym wrogiem.

Słowiańszczyzna wzbogaciła kulturę światową bezcennymi skarbami. Imiona Puszkina, Tolstoja, Mendelejewa, Mickiewicza, Kopernika, Szewczenki, Sławejkowa, Botewa, Musorgskiego, Szopena, Żyżki, Suworowa, Włodzimierza Lenina płoną i zawsze płonąć będą nad światem, jak najjaśniejsze pochodnie geniuszu ludzkiego. Dziś zwą te wielkie imiona cały świat do świętej walki o wyzwolenie z kajdan faszyzmu.

Ludzkość czeka droga twórczego, radosnego życia. By je osiągnąć, trzeba rozbić ostatecznie w krwawych bitwach niemiecko-faszystowskich najeźdźców.

Żołnierze radzieccy na polach Rosji, Ukrainy i Białorusi zadali już, i nadal zadawać będą, druzgocący cios wrogowi. Wysiłki narodów miłujących wolność, które powstały do rozstrzygającej walki o wyzwolenie ludzkości, doprowadzą do rychłego ostatecznego zwycięstwa.

Prezydium Związku Pisarzy Związku Radzieckiego.

OD AKADEMII NAUK ZSRR

Bohaterska, jednolita w swym porywie umiłowania wolności, zespolona krwią, scementowana wspólną miłością wolności i wspólną nienawiścią do wroga, Słowiańszczyzna nie odda swej ziemi na pohańbienie barbarzyńcom.

Tam, gdzie rozbrzmiewa mowa słowiańska, tam, gdzie żyją wiecznie wielkie tradycje historyczne narodów słowiańskich, tam nie może święcić triumfu tępa, drapieżna i podła klika hitlerowska.

Faszyści chcą unicestwić Słowian, prawdziwych bojowników o światło, rozum i postęp. Lecz Słowiańszczyzny nie podobna zwyciężyć. Duch słowiański to pogarda śmierci, to bezgraniczna miłość ojczyzny, to bezmierna nienawiść ucisku. Niezależny i hardy duch Słowiańszczyzny nie może być złamany. Terror Hitlera nie może stłumić demokratycznych tradycji narodów słowiańskich. Słowianie zasłynęli swą bohaterską odwagą w historii świata.

Wojna przeciw faszyzmowi daje jeszcze słynniejsze wzory bohaterstwa masowego. Uczni radzieccy z zachwytem składają hołd bohaterom. Widzą oni w bohaterskich Słowianach szlachetnych obrońców kultury, nauki i postępu.

Uczni radzieccy wzywają Słowian w imię cywilizacji do najbardziej szczytnego wysiłku, jaki kiedykolwiek znały dzieje.

Tępcie faszystów! Przepędzajcie ich ze swojej ziemi! Pomagajcie Czerwonej Armii złamać kręgosłup hordom Hitlera.

Nad ziemiami słowiańskimi, zagarniętymi przez Niemców, weszła już zorza wolności. Zwycięstwo nie jest za górami. Geniusz Stalina, potęga Czerwonej Armii, bohaterstwo partyzantów, sympatia wszystkich szlachetnych serc ludzkości — są gwarancją naszego triumfu nad wrogiem.

OD UKRAIŃSKIEJ AKADEMII NAUK

Bracia Słowianie! W groźnej godzinie dziejów świata, gdy w niezwykle zacieklej walce rozstrzyga się los całej ludzkości, my, uczni Ukrainy Radzieckiej, zjednoczeni w Ukraińskiej Akademii Nauk, wzywamy was, abyście jeszcze bardziej zwarli się dookoła wielkiego Związku Radzieckiego, jeszcze mocniej podali przyjazną dłoń miłującym wolność narodom, walczącym wraz ze Związkiem Radzieckim przeciwko wspólnemu wrogowi.

Przecież właśnie dziś sprawdza się proroctwo naszego Iwana Franki:

To ostatnia wojna.

To do boju

Człowiek przeciw bestii staje!

I w tej świętej wojnie człowieczeństwa przeciw zwierzęcości nam, Słowianom, przypada jedno z pierwszych miejsc. Prawo to okupiliśmy kosztem największych cierpień.

Zawodowym bandytom, mordercom i grabieżcom, których łączy mro-

czny emblemat ludożerstwa — swastyka, udało się przy pomocy nikczemnej demagogii, rozpętywania w otumanionych i ogłupianych masach instynktów zwierzęcych rzucić swoje hordy celem wyniszczenia naszych pól, ograbienia naszych miast i wsi, mordowania i katowania milionów niewinnych ludzi.

Bracia Słowianie!

Wy wiecie, do jakiego stopnia została zrujnowana i skatowana, w jakich niewypowiedzianych mękach wegetuje dziś ziemia Kopernika i Mickiewicza, Dąbrowskiego i Szopena — Polska. Jak broczy krwią pod butem złoczyńców-napastników naród serbski, którego cudowne pieśni tak zadziwiająco harmonizują z naszymi kozackimi pieśniami i dumkami, jak zbezczeszczone i ujarmione zostały pracowite Czechy, wielkie przez swe sławne tradycje kulturalne i nieustanną walkę z niemieckimi ciemiężcami. Pola, sady, fabryki kwitnących jeszcze niedawno obwodów Rosji, Ukrainy i Białorusi spalono, zniszczono, spustoszone. Tępy i bezlitosny wróg unicestwienia nasze bogactwa, nagromadzone wiekową pracą, nasze wartości kulturalne, nasze świątynie narodowe.

W swej nienawiści do Słowiaństwa podły wróg naigrawa się nad słowiańskim słowem, pali nasze biblioteki, burzy nasze uniwersytety i wyższe uczelnie, nasze szkoły, w proch obraca najwspanialsze plony myśli słowiańskiej i sztuki słowiańskiej. Hitlerowcy marzą o fizycznym wytępieniu narodów słowiańskich. Tym, kogo zgadzają się oni jeszcze pozostawić przy życiu, obiecują bezczelnie beznadziejną, niewolniczą wegetację, wieczną pracę na panów niemieckich. Znamy przyczynę szczególnej nienawiści bandytów faszystowskich do Słowiańszczyzny. Słowian jest wiele, są oni utalentowani i pracowici, ziemie ich bogate, są oni śmiałymi bojownikami, którzy w dotychczasowych swych dziejach niejednokrotnie dowiedli napastnikom, a wśród nich i Niemcom, że obrócić Słowian w niewolników jest rzeczą niemożliwą.

Bracia Słowianie!

Ukraiński naród, miłujący wolność, odważny, przeżył w swej historii surowe doświadczenia. Dopiero po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej utworzył on swoje państwo i otrzymał całkowitą możliwość ujawnienia swego potężnego talentu we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Rozpoczął się wspaniały rozkwit ukraińskiej nauki, literatury i sztuki. Ukraina Radziecka pokryła się gęstą siecią szkół, wyższych zakładów naukowych, teatrów i muzeów. Z każdym rokiem coraz bardziej rozwijała się i rozszerzała działalność Akademii Nauk USRR, która posiadała liczne kadry uczonych. Natchniona wielką ideą stalinowskiej przyjaźni narodów, rosła i krzepła chwałą okryta ziemia Szewczenki, Gogola, Potebni, Franki, Łysenki, Zańkowieckiej.

I oto, gdy dla narodu ukraińskiego nastało szczęśliwe, radosne życie, pełne rozumnej pracy konstruktywnej i natchnionej twórczości, potwory faszystowskie załazy naszą ojczystą Ukrainę krwią. Wiele tysięcy Ukraińców zamęczono i wtrącono do obozów koncentracyjnych, wysłano na ciężkie prace katorżne do Niemiec. Zniszczono najcenniejsze pomniki kultury. Z nikczemnym zadowoleniem barbarzyńcy faszystowscy palą utwory najlepszych pisarzy i uczonych ukraińskich, moszczą nimi drogi dla swych armat i czołgów, w popiół obracają najcenniejszy nasz dorobek. Łzy matek, jęki bezczeszczonej kobiet i dziewcząt, płacz dręczonych dzieci, trupy niewinnie zamęczonych ludzi pracy, ruiny i zgłiszcza — oto czym w istocie okazał się proklamowany przez hitlerowców „nowy ład”.

Ale Ukraińcy nigdy nie byli i nie będą niemieckimi niewolnikami! Ogień świętego gniewu ludowego płonie po całej Ukrainie. Ożyły i zagrzewają nas do wielkich czynów bohaterskich chwałą okryte cienie Daniła Halickiego, Bohdana Chmielnickiego, Iwana Bohuna, Semena Palija, Zalizniaka i Gonty, Szczorsa i Boženki. Miliony Ukraińców walczy ramie w ramie ze swymi braćmi w szeregach Czerwonej Armii, która obaliła legendę o niezwyciężoności band faszystowskich. Ruch partyzancki przeciwko niemieckim zaborcom ogarnia coraz szerzej Ukrainę.

Nigdy, nigdy nie będzie Ukraina
Niewolnikiem oprawców niemieckich!

Te słowa współczesnego naszego poety Mikoły Bażana niezwykle trafnie wyrażają uczucia zjednoczonych dziś w jednym porywie ukraińskich oraczy i poetów, górników i uczonych, kowali i artystów. I bliska, bliska jest już chwila wyzwolenia uciemiężonej Ukrainy, bliska chwila klęski rozwydrzonego wroga.

Nastanie dzień, nastanie chwila,
I znowu miodem spłynie
Ziemia, którą uświęcił Taras
Swą męką i czynami,
Ziemia, którą uskrzydlił Taras
Gromowładnymi słowami!

(*Maksym Rylski „Słowo o rodzonej matce”*).

Bracia Słowianie!

Dziś bardziej niż kiedykolwiek jest drogie, niezbędne nasze zjednoczenie, zjednoczenie, które zawsze było największym marzeniem naszych ludzi, pragnących, aby, mówiąc słowami Szewczenki,

...wszyscy Słowianie stali się dobrymi braćmi.

Niech dojdą do was słowa braterskich języków. Wzywamy was, byście przetworzyli wasz płomienny gniew przeciw ciemnościom w potężny, zgodny wysiłek, w stalowy, druzgocący cios przeciw wspólnemu wrogowi.

Gwałt, tendencje zaborcze są obce Słowiańszczyźnie. Walczy ona o własną wolność, o własne szczęście i godność. Spośród Słowian wyszli najwięksi humaniści ludzkości — Czesi Jan-Amos Komenski i Petr Helczycki, Rosjanie Lew Tolstoj i Maksym Gorki, Ukraińcy Taras Szewczenko i Iwan Franko, największy propagator idei socjalizmu Włodzimierz Lenin. Słowiańska literatura jest nosicielką najszczytniejszych ideałów ludzkości. Nienawiścią do tyranów i tyranii przepojone były głosy Bielińskiego, Czernyszewskiego, Tarasa Szewczenki, Adama Mickiewicza, Kareła Hawliczki i wielu innych działaczy literatury słowiańskiej.

Puszkina szczególnie cenili w poezji Mickiewicza proroctwo o tych „przyszłych czasach... gdy narody, zapominając o waśniach, złączą się w wielką rodzinę”. Te właśnie strofy Puszkina chętnie cytował płomienny patriota i jednocześnie płomienny internacjonalista, propagator „rodziny wielkiej, rodziny wolnej i nowej” — Taras Szewczenko.

Słowianie! Cały świat patrzy na was, jako na swą nadzieję i swą oporę. Zespólmmy się, bracia, w jednej woli — woli zwycięstwa. Historia wymaga od nas bohaterstwa — nigdy nie brakowało go Słowianom. Historia wymaga od nas nadludzkiej pracy — Słowianie zawsze byli wielkimi budowniczymi. Historia żąda największych ofiar — nie zatrzymamy się przed nimi, podobnie jak nie zatrzymaliśmy się dotąd, ponieważ wolność jest największym z praw ludzkich. Gotowi jesteśmy oddać za nią wszystkie swe siły i życie.

W braterskiej jedności z narodami słowiańskimi biorą udział w walce przeciw niemieckim zaborcom i ich pogardy godnym zausznikom wszystkie milionowe narody Związku Radzieckiego. Wrogowie spodziewali się posiać między narodami Związku Radzieckiego waśnie i kłótnie — ale przeliczyli się: nigdy jeszcze przyjaźń nasza nie była tak silna, jak w tych groźnych, w tych wielkich dniach. Napadając zdradziecko na nasz Związek Radziecki, imperializm niemiecki, uzbrojony od stóp do głów, spodziewał się błyskawicznie rozgromić naszą armię, ujarzmić miłujące wolność narody ZSRR i zwycięstwem tym ukoronować ujarzmienie wszystkich narodów słowiańskich.

Ale podstępny wróg srodze się przeliczył. Nasza waleczna Czerwona Armia nie drgnęła pod naporem wojsk faszystowskich. Czerwona Armia, która przeszła do kontrofensywy, już czwarty miesiąc gna niemieckich bandytów na zachód, przyprowadzając ich o potężne straty w żywej sile i w technice. Odwrotowi faszystowskich potworów towarzyszy bestialskie znęcanie się nad cywilną ludnością, burzenie pozostawianych przez nich wsi i miast.

Ale bliska jest już chwila zemsty, bliska chwila zwycięstwa. Dla osiągnięcia zwycięstwa wielką rolę odegra zjednoczenie wszystkich narodów słowiańskich celem walki przeciw znenawidzonemu wrogowi.

W imię nieśmiertelnej wolności narodów słowiańskich, jeszcze bardziej wzwyżmy nasze szeregi!

Niech żyje zgodna rodzina wolnych narodów słowiańskich!

Niech żyje zgodna rodzina wolnych narodów braterskich Radzieckich Republik Socjalistycznych naszego wielkiego Związku!

Niech żyje nasza waleczna Czerwona Armia!

Niech żyje nasz wódz, wielki Stalin!

Przewodniczący Akademii Nauk USRR, członek Akademii

A. Bogomolec.

Wice-przewodniczący — członkowie Akademii:

A. Palladin.

A. Sapiegin.

Przewodniczący wydziałów — członkowie Akademii:

B. Czernyszew.

P. Budnikow.

N. Hriszko.

A. Dynnik.

M. Kalinowicz.

OD PREZYDIUM AKADEMII NAUK BIAŁORUSKIEJ SRR

Wam, przedstawicielom potężnych narodów słowiańskich, najlepszym ich synom, którzy zebrali się na Wiecu Wszechsłowiańskim, zasyła swe szczere, gorące pozdrowienia Prezydium Akademii Nauk BSRR.

Krwawy Hitler całą potęgę swojej piekielnej maszyny wojennej postawił na służbę unicestwienia narodów słowiańskich, ujarzżenia ich ziemi, zburzenia ich kultury i sztuki, zniszczenia wszystkich materialnych i kulturalnych wartości, zdobytych w ciągu wieków wysiłkiem naszych bohaterów i pracowitych narodów. Po zajęciu Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, po zalaniu potokami słowiańskiej krwi tych krajów, które umiłowały wolność, rzucił on uzbrojone od stóp do głów bandy dzikich morderców i siepaczy na Związek Radziecki, który był zawsze nadzieją i oporą narodów słowiańskich całego świata. Dzięki zdradzieckiemu i niespodziewanemu charakterowi napaści, faszystom niemieckim udało się przejściowo zagarnąć część naszego terytorium, w tym i naszą ojczyznę Białoruś. Z ogniem i mieczem przeszły po naszej ziemi rozwydrzone bandy faszystowskich morderców, niosąc wszędzie śmierć, ruinę, zgliszczą pożarów,

krwawą samowolę i nieznanne jeszcze dotąd w historii gwałty, tortury, najokrutniejsze bestialstwa wobec cywilnej ludności miast i wsi wolnego i dumnego narodu białoruskiego. Naigrawają się oni nad naszym uczuciem narodowym, naszym językiem i obyczajami, naszą kulturą i sztuką. Oddali oni na pastwę płomieni nasze fabryki, szkoły i uniwersytety, zbombardowali nasze teatry i biblioteki, muzea i pamiątki kultury i historii narodu.

Faszystowscy ludożercy chcą obrócić w swoich niewolników naród nasz, spośród którego wyszli tacy znani powszechnie działacze i bojownicy za jego narodowe i socjalne wyzwolenie, jak wielki humanista i oświeciciel Franciszek Skaryna, sławny rewolucjonista Kastur Kalinowski, powstańcy ludowi Garkusza i Nebaba, pisarze Dunin-Marcinkiewicz i Bohusiewicz, Ciotka i Bohdanowicz, poeci ludowi republiki Janko Kupała i Jakub Kolas.

Ale nędzne i bezsilne są wszystkie próby krwawych władców tymczasowych, by ujarzmić nasz naród i zmusić go do klęczenia. Ani ogień, ani żelazo, ani szubienice, ani rozstrzeliwania, ani tortury, ani gwałty nie mogły złamać i nie złamały nieugiętej woli narodu w surowej i nieubłaganej walce z wrogiem. Krew za krew i śmierć za śmierć — oto odpowiedź najlepszych synów naszego narodu, jego mścicieli — bohaterów partyzantów, na wszystkie zamachy i gwałty hord faszystowskich. Płomień świętej wojny partyzanckiej szerzy się coraz bardziej nad naszą ziemią. Hitlerowcy czują, że ziemia ta im się pali pod nogami. Strach przed niezłomną i nieubłaganą zemstą ludową sprawia, że boją się oni nie tylko każdego krzaku w lesie, pnia na drodze, ale nawet własnego cienia.

Faszystowscy wstecznicy zamierzali unicestwić, zetrzeć z oblicza ziemi białorską kulturę, sztukę, wszelką możliwość twórczej pracy białoruskich uczonych. To im się nie udało. Białoruska kultura żyje i rozwija się. W głębi naszego kraju z powodzeniem pracują zespoły białoruskich teatrów państwowych. Pisarze i kompozytorzy, malarze i rzeźbiarze tworzą swe dzieła, opiewające niebywały heroizm Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Owocnie pracuje Białoruska Akademia Nauk. Pracownicy naukowi Akademii rozwiązują żywotne zagadnienia, związane z aktualnymi potrzebami frontu i naszej gospodarki narodowej.

Żyjemy wszyscy jedną myślą: pracą naszą nieść jak największą pomoc naszej bohaterskiej Czerwonej Armii w jej decydującej walce z rozwydrzonym wrogiem.

Czerwona Armia pędzi obecnie bandy faszystowskie na zachód; wróg ponosi dotkliwe straty w ludziach i środkach technicznych. Ostatecznie obalona została legenda o niezwyciężonej niemieckiej armii. Wszystkie narody słowiańskie, jęczące pod jarzmem faszystowskiej tyranii, widzą w Czerwonej Armii swego wybawiciela i jedyną groźną siłę, zdolną do uni-

cestwienia faszyzmu. Sukcesy Czerwonej Armii ożywiły ruch partyzancki we wszystkich krajach słowiańskich, zagarniętych przez faszyzm. Wspólne nasze zadanie, zadanie wszystkich narodów słowiańskich, to wyteżyć wszystkie siły, całą swą wolę dla czynnej pomocy naszej ukochanej, niezwykłej Czerwonej Armii celem ostatecznego rozgromienia i unicestwienia największego niebezpieczeństwa świata — współczesnej brunatnej dżumy faszystowskiej.

Czerwona Armia, kierowana przez genialnego dowódcę, towarzysza Stalina, zniszczy wroga, zetrze z oblicza ziemi faszystowskie plugastwo, na wieki wyzwoli narody słowiańskie z krwawych łap faszystowskich katów i morderców.

Wszyscy na pomoc naszej ukochanej Czerwonej Armii!

Silniej zaciśnijcie broń w ręku, drodzy bracia Słowianie!

Prezydent Białoruskiej Akademii Nauk,
członek Akademii *Goriew*.

OD KONGRESU SERBÓW AMERYKAŃSKICH — CZŁONKÓW ORGANIZACJI „WIDOWDAN”

Serbowie amerykańscy, mężczyźni i kobiety, entuzjastycznie przyjęli wiadomość o waszym Wiecu radiowym. Z jeszcze większym zapalem będziemy słuchać waszych przemówień na tym Wiecu i waszych uchwał. Wszyscy niezłomnie wierzymy w zwycięską, braterską jedność wielkiego narodu słowiańskiego oraz we wspólne zwycięstwo nad śmiertelnym wrogiem Słowian i całej demokratycznej ludzkości — podłymi hordami bandytów faszystowskich. Za waszym pośrednictwem przesyłamy pozdrowienia Słowianom i wszystkim bojownikom walecznej Czerwonej Armii — największej nadziei ludzkości. Przesyłamy pozdrowienia bohaterskim partyzantom Jugosławii, którzy dają dziś przykład bałkańskim i pozostałym ujarzmionym narodom Europy, jak należy walczyć z faszystowskimi bestiami, jak zapewnić na przyszłość wolność dla wszystkich narodów. Witamy radzieckich bohaterów-partyzantów w ich walce przeciw faszyzmowi, witamy Słowian całego świata — czołowy oddział zjednoczonych krajów demokratycznych. Dumą napawa nas to, że jesteśmy Słowianami i Amerykanami. W najbliższym czasie zwołujemy pierwszy Kongres Słowian amerykańskich pod hasłem: „Oddamy wszystkie siły dla zwycięstwa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników”. Serbowie amerykańscy służą wzorem ofiarnej pracy w przemyśle amerykańskim, zwiększając wciąż wytwórczość dla armii Stanów Zjednoczonych. Postępujemy tak, krocząc śladem szczytnych tradycji narodu serbskiego i naszej nowej ojczyzny.

OD RADY CZECHOSŁOWACKICH KOBIET W WIELKIEJ BRYTANII

Rada czechosłowackich kobiet w Wielkiej Brytanii śle Wicowi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie swoje serdeczne pozdrowienie oraz braterski uścisk dłoni odważnym kobietom Rosji, Ukrainy, Białorusi, kobietom pozostałych narodów ZSRR, jako też bohaterom partyzantom bratniej Jugosławii. Kobiety czechosłowackie w Wielkiej Brytanii serdecznie obejmują swoje siostry w ukochanej Czechosłowacji, witają kobiety ujarzmionej Polski i zapewniają Wic Wszechsłowiański, że zrobią wszystko, co jest w ich mocy, aby barbarzyński wróg jeszcze w tym roku został rozgromiony, aby narody zaznały szczęścia wyzwolenia. Niech żyje Wic Wszechsłowiański!

Rada czechosłowackich kobiet w Wielkiej Brytanii

Jurneckowa, Hodinowa.

OD CZECHOSŁOWACKIEJ RADY NARODOWEJ W AMERYCE

Witamy Wic Wszechsłowiański w Moskwie, jako zwiastuna lepszych czasów. Głębokie uznanie i wdzięczność żywimy dla bohaterskiego narodu rosyjskiego i ślemy mu swe pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia. Dumni, że jesteśmy waszymi sojusznikami, obowiązujemy się udzielać wszelkiej pomocy Rosji, Czechosłowackiej Republice i wszystkim narodom słowiańskim, walczącym przeciw głównemu naszemu wrogowi. Zwycięstwo będzie nasze!

OD RUSINO-ZAKARPACKIEGO KOMITETU NARODOWEGO

Wic Wszechsłowiański jest niezbitym dowodem, że walka przeciw wspólnemu wrogowi wykuwa stalową jedność wolnych narodów słowiańskich. Za waszym pośrednictwem ślemy pozdrowienia naszym braciom, Rusinom Zakarpackim, znajdującym się w Czerwonej Armii, oraz partyzantom w górach Karpackich, którzy walczą o wyzwolenie swej ojczyzny.

OD SPORTOWO-OŚWIATOWEGO ZRZESZENIA AMERYKAŃSKICH SŁOWAKÓW W MIEŚCIE McKEESPORT (STAN PENSYLWANIA)

Ślemy pozdrowienie i życzymy powodzenia w walce przeciw faszyzmowi, o wyzwolenie narodów słowiańskich.

Przewodniczący *Jaworski.*

OD SERBSKIEGO POSTĘPOWEGO KLUBU IMIENIA KARA-GEORGIA W GARY (STAN INDIANA)

Witamy was i żywimy nadzieję, że jedność wszystkich Słowian przyczyni się do unicestwienia hitleryzmu. Niech żyją bojownicy-partyzanci okupowanych przez faszyzm krajów! Niech żyje Czerwona Armia! O stworzenie drugiego frontu przeciw Hitlerowi! Rozgromić Hitlera w 1942 roku!

OD SEKCJI AMERYKAŃSKICH CHORWATÓW MIĘDZYNARODOWEGO ZRZESZENIA ROBOTNIKÓW

Dziewięć tysięcy amerykańskich Chorwatów śle wam i milionowym narodom słowiańskim w Europie serdeczne, braterskie pozdrowienia. Bohaterskie czyny Czerwonej Armii, jugosłowiańskich partyzantów i milionów antyfaszystów Związku Radzieckiego zagrzewają do walki piętnaście milionów Słowian amerykańskich, tak samo jak wszystkich Amerykanów. Chorwaci amerykańscy są wiernymi bojownikami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i uczciwie pracują w przemyśle amerykańskim dla unicestwienia faszyzmu i zdrajców, otaczających marionetkę Pawelicza. Obowiązujemy się wszelkimi siłami pomagać wspólnej walce Słowian o wyćpienie faszystów, o wyzwolenie całego świata.

OD RUSINO-ZAKARPACKIEGO ZJEDNOCZENIA W AMERYCE

Rusini Zakarpaccy w Ameryce zasyłają swe pozdrowienia i wyrażają swe przekonanie o ostatecznym zwycięstwie naszej wspólnej sprawy. Dumą napawa nas, że jesteśmy waszymi sojusznikami. Jesteśmy pełni zachwytu dla bohaterskiego narodu rosyjskiego. Obowiązujemy się zapewnić wszelaką pomoc Republice Czechosłowackiej, Związkowi Radzieckiemu i wszystkim siłom zbrojnym Słowiaństwa, które walczą przeciw największemu wrogowi ludzkości.

OD SEKCJI AMERYKAŃSKICH SERBÓW MIĘDZYNARODOWEGO ZRZESZENIA ROBOTNIKÓW

Dwa tysiące siedmiuset Serbów, zorganizowanych w naszej sekcji, oraz wiele tysięcy Serbów, mieszkających w Ameryce, śle braterskie pozdrowienia wam i milionom Słowian w Europie. Bohaterska walka Czerwonej Armii, jak również jugosłowiańskich partyzantów oraz wszystkich narodów słowiańskich przeciw Hitlerowi i jego sojusznikom, zagrzewa do walki piętnaście milionów Słowian amerykańskich oraz cały naród amerykański

do solidarnej walki o zwycięstwo nad ciemnymi siłami faszyzmu. Czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby wzmocnić siły zbrojne narodu amerykańskiego i zwiększyć wytwórczość materiałów wojennych celem szybkiego i ostatecznego zwycięstwa nad mocarstwami osi. Obowiązujemy się udzielić wszelkiej pomocy naszym słowiańskim braciom w ich wspólnej walce o wybawienie świata od barbarzyńskiego faszyzmu, o stworzenie nowych, lepszych warunków na całym świecie.

OD GAZETY SERBSKIEJ „SŁOBODNA RECZ”

Witamy Was, jako ucieleśnienie jedności narodów słowiańskich, które wraz z całą ludzkością walczą obecnie w pierwszych szeregach przeciw barbarzyństwu, reakcyjnemu niszczycielowi niepodległości narodowej — bestialskiemu faszyzmowi. Witamy antyfaszystowskich bojowników-Słowian oraz bojowników innych narodowości w szeregach Czerwonej Armii, w jugosłowiańskiej armii i we wszystkich innych armiach. Zapewniamy, że pomożemy wam, mobilizując amerykańskich Słowian dla zwycięstwa Stanów Zjednoczonych i sojuszników nad wspólnym wrogiem.

OD SŁOWEŃSKIEJ RADY NARODOWEJ

Zasylam antyfaszystowskiemu Komitetowi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie braterskie pozdrowienie i najszczersze życzenia całkowitego sukcesu w walce całego Słowiaństwa przeciw wspólnym naszym wrogom — faszystom z Berlina i Rzymu. Czterdzieści tysięcy Słoweńców amerykańskich, wszystkich kierunków politycznych, zjednoczeni są dziś dla walki o wyzwolenie naszych ujarzmionych braci słowiańskich w Europie. Pokoju nie będzie dopóty, dopóki wszyscy Słowianie nie zostaną wyzwoleni, dopóki nie zostaną wytępione faszystowskie bestie, dopóki ich przewódcy nie staną przed sprawiedliwym sądem.

Dr. James Mally.

OD ZJEDNOCZONEGO AMERYKAŃSKO-CZECOSŁOWACKIEGO STOWARZYSZENIA NEW YORKU

Zasylamy najlepsze życzenia Drugiemu Wiecowi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie i wyrażamy nadzieję w jego sukces.

Przewodniczący Mirosław Sirs.

OD FIŃSKO-KANADYJSKIEJ LIGI DEMOKRATYCZNEJ

Zakomunikujcie narodom Związku Radzieckiego, biorącym udział w Wiecu radiowym w Moskwie, o naszym szczerym zachwycie ich wspaniałą walką przeciw bestialskim faszystowskim hordom. Bohaterski opór Czerwonej Armii i jej obecna ofensywa dowodzi nam wszystkim, jak należy tępić faszyzm. My, Finowie, występujemy przeciw rządowi fińskiemu, który jest w sojuszu z hitlerowskimi faszystami. Z dumą przyłączamy się do walki narodów Związku Radzieckiego o całkowite unicestwienie faszyzmu.

OD KOLEGIUM REDAKCYJNEGO GAZETY „WAPPAUS”

Sojusz dzisiejszych władców Finlandii z hitlerowskimi Niemcami jest zbrodnią wobec ludzkości, a w szczególności wobec narodu fińskiego. Nastąpi czas, kiedy najlepsza część narodu fińskiego położy kres tej hańbie. Mężczyźni i kobiety wolnej Finlandii podadzą bratnią dłoń Słowianom i innym wolnym narodom. W obecnej wojnie rodzi się nowe braterstwo narodów, do którego wzywa wasz Wiec Wszechsłowiański. Jako Kanadyjczycy, będziemy wszelkimi siłami pomagali w unicestwieniu hitleryzmu, aby przyspieszyć chwilę, kiedy narody będą żyły w pokoju i po bratersku w wyzwolonym świecie.

OD CENTRALNEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW CZECHOSŁOWACKICH W LONDYNIE

Życzymy wszelkiego powodzenia. Uczynimy wszystko, aby wzmocnić solidarność narodów słowiańskich w ich walce o wolność.

OD GAZETY „JUGOSŁAWSKI OBZOR”

Zgórą czterdzieści tysięcy Jugosłowian, Słoweńców, Chorwatów i Serbów, zamieszkałych w Milwaukee (stan Wisconsin), zasyła najgorętsze pozdrowienia antyfaszystowskiemu Wiecowi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie. Wyrażamy swe sympatie ruchowi, dążącemu do całkowitej jedności i pełnego zrozumienia wzajemnego między wszystkimi słowiańskimi narodami na całym świecie celem rozbicia wspólnego wroga miłujących wolność narodów i unicestwienia nazizmu i faszyzmu.

OD KOMITETU CENTRALNEGO CZECHOSŁOWACKIEJ MŁODZIEŻY W LONDYNIE

Najszczerze pozdrowienie Drugiemu Wiecowi Wszechsłowiańskiemu. Uczynimy wszystko dla rozbicia hitleryzmu, wspólnego wroga narodów słowiańskich.

OD ZWIĄZKU AMERYKANÓW — WYCHODźCÓW Z JUGOSŁAWII

Zasylamy wam nasze pozdrowienia i wyrażamy przekonanie, że z pomocą Czerwonej Armii narody słowiańskie zdobędą swą wolność.

Sedia Prica, sekretarz.

OD GAZETY „MŁODA CZECHOSŁOWACJA”

W imieniu licznych czytelników witamy Drugi Zjazd Słowiański. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby idea jedności narodów słowiańskich w walce przeciw hitleryzmowi stała się rzeczywistością. Przyślijcie cały materiał celem jak najszybszego ogłoszenia drukiem.

OD ARGENTYŃSKIEGO KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO

Życzymy powodzenia Drugiemu Wiecowi Słowiańskiemu przeciw wspólnemu wrogowi — faszyzmowi nazistowskiemu.

Argentyński Komitet Słowiański.

OD CZECHOSŁOWACKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO W KANADZIE

Witamy wasz Wiec i życzymy powodzenia w waszym dążeniu do zjednoczenia starych Słowian przeciw wspólnemu naszemu wrogowi.

Rudinsky, przewodniczący.

OD WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO KOMITETU URUGWAJU

Pozdrowienia, życzenia zwycięstwa Komitetowi Wszechsłowiańskiemu.

Wszechsłowiański Komitet Urugwaju.

OD CZECHOSŁOWACKIEGO STOWARZYSZENIA I GAZETY „SVORNOST”

Czechosłowackie stowarzyszenie i gazeta „Svornost” w Buenos Aires przyłączają się do Wiecu Wszechsłowiańskiego z 4-go kwietnia w Moskwie.

Z braterskim pozdrowieniem „Svornost”

OD NAJWYŻSZEGO KOLEGIUM CHORWACKIEGO ZWIĄZKU BRACKIEGO

Najwyższe Kolegium Chorwackiego Związku Brackiego postanowiło na swoim półrocznym posiedzeniu z 26 marca 1942 roku wysłać podzdrowienia

i życzenia powodzenia organizacji Zjazdu Wszechsłowiańskiego. Niechaj wasze wysiłki będą odzwierciedleniem jedności wszystkich Słowian w ich walce przeciw Hitlerowi i współnikom jego zbrodni.

Najwyższe Kolegium Chorwackiego Związku Brackiego w Ameryce.

OD INSTYTUTU AMERYKAŃSKO-ROSYJSKIEGO

Witamy zjednoczenie wszystkich narodów słowiańskich w bohaterskiej walce przeciw wspólnemu wrogowi — nazistowskim Niemcom. Niechaj Drugi Wiec Wszechsłowiański przyczyni się do szybkiego zwycięstwa Czerwonej Armii. Jesteśmy z wami w tej doniosłej historycznej godzinie.

OD KLUBU CZECHOSŁOWACKO-BRYTYJSKIEJ PRZYJAŹNI W ANGLII

Klub Czechosłowacko-brytyjskiej Przyjaźni w Anglii wita, w imieniu swych tysiąca czterechset członków, Drugi Wiec Wszechsłowiański w Moskwie i życzy mu najowocniejszej pracy. Czechosłowacy, mieszkający w Anglii, pełni są entuzjazmu dla idei solidarności narodów słowiańskich w walce przeciw hitleryzmowi. Pracują oni w armii, w fabrykach wojskowych i innych odcinkach obrony, gotowi do decydującej walki. Nastąpił czas, kiedy zdecydowanymi czynami należy wykazać solidarność narodów słowiańskich, biorąc za wzór Czerwoną Armię i narody Związku Radzieckiego oraz odważną walkę narodu jugosłowiańskiego. Uczynimy co w naszej mocy, aby wszyscy zaznajomili się z apelem Wiecu Wszechsłowiańskiego i aby odpowiedzieli na ten apel czynami.

OD RADY WYKONAWCZEJ DEMOKRATYCZNEGO KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO

Niech wasza praca na tym historycznym Wiecu przyczyni się ostatecznie do osiągnięcia celu, który stawiają sobie Słowianie na całym świecie. Śmierć faszyzmowi! Niech żyje zwycięstwo sprawiedliwości i swobody!

OD ZJEDNOCZENIA ORGANIZAZJI CZECHOSŁOWACKICH W NEW YORKU

Zjednoczenie Organizacji Czechosłowackich w New Yorku zasyła najgorętsze życzenia Drugiemu Wszechsłowiańskiemu radio-wieczowi w Moskwie i wyraża nadzieję w jego sukces.

Przewodniczący Mirosław.

OD ROSYJSKIEGO PRAWOSŁAWNEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEJ POMOCY W STANACH ZJEDNOCZONYCH,
WILKES BARRE, PENSYLWANIA

Serdeczne pozdrowienia od rosyjskich prawosławnych członków towarzystwa, które liczy ponad 6 tysięcy członków. Mamy nadzieję, że wasza stanowczość będzie wyrazem jedności wszystkich Słowian w sprawiedliwej walce przeciw napastnikom nazistowsko-faszystowskim i ułatwi szybkie i ostateczne starcie ich z powierzchnią ziemi.

II. OD POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACZY
I GRUP DZIAŁACZY

OD MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CZECHOSŁOWACJI
MASARYKA

Przesyłam szczere życzenia owocnych obrad Wiecewi Wszechsłowiańskiemu w Moskwie. Rosja Radziecka stoi na czele walki całego świata przeciw bestialskiej agresji Hitlera. Dla nas, synów i córek małych narodów słowiańskich, wasze ofiarne bohaterstwo stanowi źródło siły, nadziei i wdzięczności. Pewien jestem, że zbliża się dzień, gdy wszyscy Słowianie staną się włodarzami swych własnych krajów, w których panować będzie sprawiedliwość demokratyczna i społeczna, niezależnie od tego, czy kraj ten jest wielki czy mały.

OD MINISTRA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W LONDYNIE
KOSSONOWICZA

W przeciwieństwie do faszystowskich zasad tępienia i znieważania narodów — narody słowiańskie natchnione są ideałem jedności i szacunku dla innych narodów. Przyszłość ludzkości zależy od zwycięstwa tego ideału. Walka Rosjan i Jugosłowian przyczynia się poważnie do osiągnięcia tego zwycięstwa. Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy! Krzepnąca wasza jedność i wzmagający się opór przyspiesza zwycięstwo.

OD CZECHOSŁOWACKIEGO POSŁA W WASZYNGTONIE
HURBANA

Witam Kongres Słowiański w starożytnym słowiańskim mieście — Moskwie, która budzi szacunek i zachwyt w każdym uczciwym obywatelu na całym świecie. Moskwa — to symbol sukcesów narodów Związku

Radzieckiego, które zatrzymały faszystów i pognały ich precz. My, Słowianie, rozsiani po całym świecie, dumni jesteśmy, że możemy bronić naszej ziemi, że łączą nas ideały ludzkie, że możemy zaskarbić sobie szacunek i zachwyt narodów, jak również, że możemy wzbudzić postrach faszystowskich harbarzyńców i osiągnąć ich unicestwienie.

OD CZECHOSŁOWACKIEGO POSŁA W ZSRR Z. FIERLINGERA

W chwili historycznie tak doniosłej przesyłam swe najszczerze pozdrowienie Kongresowi Wszechsłowiańskiemu. Kongres zebrał się w najcięższej dla Słowianstwa godzinie, kiedy miłujący wolność naród czeski jęczy pod jarzmem niemieckich faszystów, kiedy dzieci czeskie wypędza się ze szkół, kiedy tysiące Czechów giną w obozach koncentracyjnych, kiedy Słowacy znaleźli się pod władzą podłych zdrajców, wysługujących się najeźdźcom, kiedy niezliczeni patrioci polscy giną na szubienicach niemieckich, kiedy banda zwyrodniałych przestępców tępi Serbów, odmawiających złożenia oręża, kiedy faszystowski machiawelizm usiłuje na zawsze ujarzmić Chorwatów i Słoweńców, kiedy Białoruś i Ukraina broczą krwią, kiedy wielki naród rosyjski wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego przynosi niezmierzone i niezliczone ofiary dla uratowania nie tylko swoich współbraci słowiańskich, ale również całej kulturalnej i cywilizowanej Europy. W tej groźnej chwili nie podobna nie czuć wspólnoty losu wszystkich narodów słowiańskich, jednakowo cierpiących na skutek najazdu współczesnego barbarzyństwa — faszyzmu, narodów solidarnych w swym dążeniu i swej woli wspólnej walki i wspólnego zwycięstwa. Naród radziecki swoim ofiarnym bohaterstwem, przykładem swoich walecznych bojowników i odważnych partyzantów zagrzewa nas do walki i daje nam wiarę w zwycięstwo. Związek Radziecki, ta wielka rodzina wolnych narodów, swoją jednością i spójnością, swoim harmonijnym systemem współpracy narodowej wszystkich jego członków, swoim troskliwym stosunkiem do wszystkich zagadnień życia narodowego i kultury narodowej służy wszystkim Słowianom wspaniałym przykładem, który godny jest naśladowania. Już tylko z tych oto przyczyn nabiera olbrzymiego, symbolicznego znaczenia fakt, że Kongres Wszechsłowiański obraduje w okrytej chwałą stolicy radzieckiej, która była świadkiem bohaterskiej walki jej obrońców, stolicy, będącej nieuchwytnym celem okrutnych nalotów barbarzyńskich. Niezlomnie wierzę, że Kongres będzie żywą iskrą potężnego płomiennego natchnienia, które napelni serca uciskanych narodów słowiańskich nową siłą w walce o ich istnienie, o ich niepodległość.

Posel czechoslowacki Z. Fierlinger.

OD CZŁONKA RADY PAŃSTWOWEJ REPUBLIKI
CZECHOSŁOWACKIEJ, DOKTORA BOGUSŁAWA WRBENSKIEGO.

Wszechsłowiańskie kongresy, które odbywały się dotąd zarówno w bieżącym stuleciu, jak i w wieku ubiegłym, były przepełnione duchem postępu i dążyły do wzajemnego zrozumienia kultury wszystkich narodów słowiańskich. Kongresy te stawiały również sobie za zadanie — wskazać narodom słowiańskim drogę ku wolności i sprawiedliwości. Szczytowym punktem wszystkich kongresów słowiańskich są teraźniejsze kongresy w Moskwie, odbywające się w okresie drugiej wojny światowej, kiedy państwa i narody walczą o wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli i nienawiści rasowej. Jedyne w świecie potężne państwo socjalistyczne — ojczyzna większości narodów słowiańskich, jego waleczna Czerwona Armia ponoszą największe ofiary dla wyzwolenia kraju i wszystkich narodów świata od brunatnej dżumy, walczą o wolne kulturalne życie wszystkich torturowanych przez faszyzm narodów Europy, o wolne i szczęśliwe życie wszystkich narodów słowiańskich. Wzrok wszystkich ujarzmionych, a przede wszystkim wzrok wszystkich narodów słowiańskich, skierowany jest na Wschód, ku Moskwie. Niechaj kongres słowiański będzie potężnym bodźcem w walce przeciw gwałtom hitlerowskim, niechaj będzie głośnym sygnałem do natarcia wszystkich ujarzmionych przez hitlerizm narodów, aby Związek Radziecki przy czynnej pomocy tych narodów zadał ostateczny śmiertelny cios hitlerowskiej armii rabusiów i hitleryzmowi, aby utorował przez to drogę ku szczęśliwemu i spokojnemu życiu twórczemu wszystkich narodów świata. Słowianie nie chcą nikogo uciskać, a największe na świecie państwo słowiańskie przynosi wszystkim nowe, wolne życie. Szczerze życzę Słowiańskiemu Kongresowi największego powodzenia.

Dr. *Bogusław Wrbenky*,
członek Rady Państwowej Republiki Czechosłowackiej.

OD JUGOSŁOWIAŃSKIEGO POSŁA W WASZYNGTONIE — FOTICZA

Zawarty 5 kwietnia 1941 roku pakt przyjaźni sowiecko-jugosłowiańskiej był doniosłym wydarzeniem w dziejach narodu jugosłowiańskiego ostatnich czasów. Zawarcie tego paktu dowiodło Jugosłowianom, że ich zdecydowana wola obrony niepodległości narodowej i praw ludzkich znajduje sympatie i zrozumienie w sercach wielkiego braterskiego narodu rosyjskiego. Naród jugosłowiański, który zawsze walczył o swą niepodległość narodową, zrozumiał, że bezpieczeństwo jego państwa w przyszłości zależy od współpracy wszystkich narodów słowiańskich. Taka współpraca odpowiada najgłębszym uczuciom serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego

narodu w ciągu stuleci. Partyzanci serbscy i armia jugosłowiańska, walcząca na Wschodzie, dumni są, że mogą współpracować z niezwyciężoną armią radziecką dla rozgromienia naszego wspólnego wroga.

OD PISARZA CZECHOSŁOWACKIEGO FRANCA WEISSKOPFA

Idea jedności wszystkich Słowian—to koszmar dla Hitlera, to nadzieja dla skatowanych narodów słowiańskich okupowanej Europy. Siłę tej idei widzieliśmy już na polach walki, od Murmańska do Sewastopolu, od Warszawy do Pragi i gór serbskich. Ta sama idea pobudzi Amerykanów słowiańskiego pochodzenia do zwiększenia wytwórczości dla wielkiego arsenału zjednoczonych krajów. Każdy krok, zmierzający ku wzmocnieniu jedności Słowian, tej śmiertelnej broni przeciw wrogowi całej ludzkości — hitleryzmowi, winien znaleźć najgorętsze poparcie ze strony wszystkich zwolenników kultury i życia, przeciwników faszystowskiego barbarzyństwa i śmierci. Odpowiedzią na bojowy zew do jedności wszystkich Słowian będą: wykolejone pociągi w Czechosłowacji, walka partyzancka w Serbii i udział w działaniach bojowych tanków, samolotów i okrętów amerykańskich. Wszystko dla zwycięstwa!

OD WOJENNEGO I AWIACYJNEGO ATTACHÉ CZECHOSŁOWACJI W WASZYNGTONIE — PUŁKOWNIKA SPANIHELA

Podczas pierwszej wojny światowej, w chwili decydującej bitwy nad Marną w 1914 roku armia rosyjska zmieniła ustosunkowanie sił na korzyść sojuszników, wdzierając się do Prus Wschodnich. W teraźniejszej wojnie na barki Czerwonej Armii spadł cały ciężar walki przeciw niemieckiej potędze wojskowej. Czechosłowacy, Polacy, Jugosłowianie uczestniczą wraz z Rosją w tej walce na śmierć i życie; walczą oni bądź z bronią w ręku, bądź też przy pomocy sabotażu na niemieckich tyłach, kosztem niezliczonych ofiar materialnych i moralnych zdobywają wolność. W dotychczasowej historii walka między Słowianami a Niemcami nie miała jeszcze nigdy tak decydującego znaczenia dla ludzkości, jak walka w chwili obecnej. Jesteśmy głęboko przekonani, że walkę tę uwieńczy zwycięstwo Słowian, ponieważ walczą oni o najwyższe ideały moralne, o lepszą przyszłość.

OD BYŁYCH CZŁONKÓW PARLAMENTU CZECHOSŁOWACKIEGO

My, sudecko-niemieccy antyfaszyści, znajdujący się w Anglii i utrzymujący ścisłą łączność z czeskimi i słowackimi rodakami, ślemy braterskie pozdrowienie Drugiemu Kongresowi Wszechsłowiańskiemu. Krwio-

żerczy faszyzm niemiecki, dokonujący bestialskich zbrodni wobec bohaterskiego narodu Związku Radzieckiego i wobec ujarzmionych narodów słowiańskich, jest również śmiertelnym wrogiem sudecko-niemieckiego narodu. W walce przeciw wspólnemu wrogowi łączy nas solidarność z czeskim i słowackim narodem, narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi pozostałymi narodami słowiańskimi. Życzę waszemu Kongresowi największego powodzenia, wyrażamy gotowość robienia wszystkiego dla poparcia narodów słowiańskich w ich bohaterskiej walce o całkowitą wolność i niepodległość narodową.

Gustav Baier, Karl Dressler, Irena Kirpal, Karl Kreibich, Florian Schenk i Josef Wunderlich.

OD ANTYPASZYSTÓW NIEMIECKICH

Najkrwawszy tyran wszystkich czasów, wróg całej ludzkości — Hitler — powziął zamiar unicestwienia narodów słowiańskich. Bezprzykładowych zbrodni i przestępstw dokonują hitlerowscy bandyci w okupowanych okręgach radzieckich, w Polsce, Jugosławii i Czechosłowacji. Palącym wstydem i hańbą okrywają nasz naród zbrodniarze, stojący u władzy w Niemczech. Tylko przez obalenie Hitlera, tylko przez wypalenie brunatnej dżumy, może naród niemiecki zmyć z siebie tę hańbę i znowu zająć swe miejsce wśród miłujących wolność cywilizowanych narodów.

Oświadczamy: wielka wojna Czerwonej Armii i narodu rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego i wszystkich narodów słowiańskich z hordami hitlerowskimi stanowi dla nas wielką świętość. Jesteśmy głęboko przekonani, że naród niemiecki zrozumie swe rzeczywiste interesy, że powstanie on przeciw krwawej klicie hitlerowskiej.

Powitanie podpisali: *Anton Ackermann, Martha Arendsee, Johannes R. Becher, Willi Bredel, Wilhelm Erasmus, Fritz Erpenbeck, Irena Gärtner, Bernhard Könen, Hans Malle, Michael Niederkirchner, Wilhelm Pieck, Theodor Plivier, Emma Stenzer, Erich Weinert, Friedrich Wolf* i inni.

OD ANTYPASZYSTÓW WŁOSKICH

Wyrażamy swą bratnią solidarność ze wszystkimi narodami słowiańskimi, jęczącymi pod butem soldateski faszystowskiej, w jarzmie Mussoliniego i Hitlera. Wyrażamy najgłębszą wdzięczność i podziw dla bohaterskich czynów chwałą okrytej Czerwonej Armii i Związku Radzieckiego. Przesyłamy pozdrowienie bojowe tym narodom słowiańskim, które z bro-

nią w rękę w męskiej partyzanckiej walce bronią swej wolności i niepodległości narodowej. Naród włoski musi zmyć i zmyje z siebie hańbę zbrodniczej walki ze Związkiem Radzieckim.

Powitanie podpisali: *Anselmo Marabini, Ruggero Grieco, Matteo Regent, Edoardo D'Onofrio, Mario Ercoli, Vincenzo Bianco, Giovanni Germanetto, Abdon Maltagliati.*

OD ANTYPASZYSTÓW RUMUŃSKICH

Naród rumuński, podobnie jak i narody Serbii i Bułgarii, nie zapomina nigdy, że swą niezależność państwową i swą niepodległość narodową zawdzięcza tej pomocy, której udzielił mu wielki naród rosyjski. Naród rumuński będzie toczył coraz bardziej zdecydowaną walkę przeciwko wysyłaniu na front nowych dywizji rumuńskich, będzie walczył przeciw Niemcom faszystowskim i zdrazieckiemu rządowi Antonescu, o wycofanie się Rumunii z wojny. We wspólnej walce z narodami radzieckimi, z narodami Jugosławii, Bułgarii, Polski i Czechosłowacji my, Rumuni, wywalczymy sobie swe miejsce wśród wolnych i niepodległych narodów.

Powitanie podpisali: *Luca Laslo, Anna Pauker, Boris Stefanov, Nicolae Ciobanu* i inni.

OD FINÓW, MIESZKAJĄCYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Czołowa, świadoma część narodu fińskiego nigdy nie zapominała, że w swej narodowo-wyzwoleńczej walce przeciw caratowi Finlandia otrzymywała największą pomoc braterską od wielkiego narodu rosyjskiego. Bohaterska i niezłomna walka narodów słowiańskich, niebывały heroizm walecznej Czerwonej Armii, jej zwycięstwa nad bandami hitlerowskimi, wzywają nasz naród do zdecydowanej walki przeciw krwawej niewoli hitlerowskiej i terrorowi. Hitlerowski faszyzm — to wspólny wróg ludów słowiańskich i narodu fińskiego.

Powitanie podpisali: *Lehtenen Inkern, Akiä A., Nevalainen Eino* i inni.

OD SEKRETARZA STANU CZECHOSŁOWACKIEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH HUBERTA RIPKI

Życzę Wicewi największego powodzenia. Współpraca państw słowiańskich, oparta na międzynarodowej współpracy ze wszystkimi demokratycznymi państwami świata, stanowi jedną z najistotniejszych gwarancji zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Hubert Ripka.

OD CZECHOSŁOWACKICH ARTYSTÓW VOSKOVECA I WERICHA

Niech żyje braterstwo wszystkich narodów słowiańskich w walce przeciw wspólnemu wrogowi — faszyzmowi! Niech żyje nasza niepodzielna walka o niepodzielny pokój!

OD POLSKIEGO PISARZA SYDORA REYA

Słowiański Wiec w Moskwie demonstrowuje zdecydowaną wolę wszystkich narodów słowiańskich do walki o swe istnienie, pomyślny rozwój i pokój. Wiec ten będzie, być może, pamiętny jako historyczny krok na drodze do sprawiedliwego wiecznego pokoju. Życzę powodzenia Wiecowi.

OD ARTYSTY ALEKSANDRA ARCHIPENKO

Wszystkie narody słowiańskie winny zachować jedność w walce o wolność i sprawiedliwość. Na was patrzy cała ludzkość. Przyłączam się myślą do was.

OD UCZONEGO WŁODZIMIERZA ZWORNKINA

Zasylałam najlepsze życzenia powodzenia we wszystkich waszych teraźniejszych i przyszłych doniosłych posunięciach.

OD NIEMIECKICH SOCJALISTÓW OBWODU SUDECKIEGO RICHARDA REITZNERA, WENZLA JAKSCHA — W LONDYNIE

My, niemieccy socjaliści obwodu Sudeckiego, którzy walczyliśmy na froncie antyfaszystowskim w pierwszych szeregach, ślemy nasze pozdrowienia Drugiemu Zjazdowi Słowiańskiemu. W walce przeciw faszyzmowi — naszemu wspólnemu wrogowi — zjednoczeni i zespoleni ze wszystkimi ujarzmionymi narodami, obowiązujemy się robić wszystko, co możliwe, dla zdobycia całkowitej wolności i niepodległości narodowej.

OD MACEDOŃSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO DMITRIJA WŁACHOWA

Witam gorąco przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich i wyrażam życzenie, aby przyjęte uchwały sprzyjały utrwaleniu solidarności i jedności Słowian, wzmoczeniu walki przeciw hitleryzmowi, przyspieszeniu klęski hitlerowskich hord i wyzwoleniu narodów słowiańskich oraz wszystkich narodów w krajach okupowanych przez Hitlera. Możecie być pewni, że macedońscy Słowianie spełnią swój obowiązek, podobnie jak go zawsze spełniali.

OD REDAKTORA I WSPÓŁPRACOWNIKÓW MIESIĘCZNIKA „SLAVONIC MONTHLY”

Redaktor i współpracownicy miesięcznika „Slavonic Monthly” witają z dumą Wszechsłowiański radio-wiec i wyrażają niezłomne przekonanie, że narody słowiańskie całego świata pod wodzą bohaterskiej Czerwonej Armii nie zaprzestaną walki, zmierzającej do unicestwienia faszyzmu i osiągnięcia całkowitej wolności. Zwycięstwo jest bliskie i niezawodne.

OD REDAKTORA PISMA „HRVATSKI SVIJET” — UJCZYCZA

Pozdrowienie braciom-Słowianom! Pozdrowienie dzielnej Czerwonej Armii, będącej dumą wszystkich Słowian i ujarzmionych narodów, których poparcie jest niezawodne i zwycięstwo zapewnione.

OD PRZEWODNICZĄCEGO WOJSKOWEJ MISJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI, PUŁKOWNIKA SAWICZA

Bracia-Słowianie krajów okupowanych! Bądźcie głęboko przekonani, że wasza walka z ciemnością przyczyni się poważnie do zwycięstwa praw człowieka nad tyranią. Wasza walka jest szczególnie ważna dzisiaj, gdyż przyspieszy ona unicestwienie niemieckich sił zbrojnych i będzie pierwszą przesłanką dla twórczej współpracy wolnych narodów Europy.

OD SEKRETARZA DEMOKRATYCZNEJ LIGI FIŃSKIEJ W KANADZIE MERTANENA

Proszę zakomunikować radio-wieczowi w Moskwie nasz szczerzy zachwyt wspaniałą walką narodów Związku Radzieckiego przeciw bestialskim hordom faszystowskim. Bohaterski opór Czerwonej Armii i jej obecna ofensywa pokazują nam wszystkim, jak należy tępić faszyzm. My, Finowie z pochodzenia, występujemy przeciw rządowi fińskiemu, będącemu sojusznikiem faszystów hitlerowskich. Z dumą przyłączamy się do walki narodów Związku Radzieckiego o unicestwienie faszyzmu.

OD REDAKTORA GAZETY „AMERIKANSKO-RUSSKIJ WIESTNIK” ROMANA, HOMESTEAD, PENSYLWANIA

Witamy! Niech wasza stanowczość i zdecydowanie zjednoczą ostatecznie wszystkich Słowian i pomogą zjednoczyć wszystkie narody dla rychłego zwycięstwa nad Hitlerem i jego satelitami.

WSPÓLNE POZDROWIENIE Z TORONTO, KANADA

Zasylamy gorące braterskie pozdrowienie Słowianom całego świata. Narody słowiańskie znajdują się na przodującej linii frontu walki o uratowanie całej ludzkości od barbarzyńskich gangsterów faszystowskich. Walka, którą toczą dziś narody słowiańskie wspólnie z Anglosasami, wielkim narodem chińskim i innymi narodami, miłującymi wolność, wykuje nową, lepszą przyszłość dla ludzkości. Zwycięstwo Słowian jest zapewnione, gdyż walczą oni pod umiejętnym kierownictwem wielkiego Związku Radzieckiego i dzielnej Czerwonej Armii. Staramy się teraz osiągnąć wspólność działań wszystkich Słowian południowych w Kanadzie. Spodziewamy się pozytywnych wyników w tym miesiącu. Dążymy także do zorganizowania antyhitlerowskiego ruchu wszechsłowiańskiego w Kanadzie. My, Słowianie, Serbowie i Chorwaci Kanady, zobowiązujemy się udzielać wszechstronnej pomocy zjednoczonym narodom i zrobimy wszystko, co leży w naszej mocy, by wykazać, że jesteśmy godni naszych braci i siostr, którzy toczą bohaterską walkę przeciw faszystowskim gangsterom w Jugosławii.

Powitanie podpisali: w imieniu chorwackiej gazety „*Novosti*” — *Ugrin*; w imieniu serbskiej gazety „*Serbski Glasnik*” — *Džadžycz*; w imieniu „*Słoweńskiej, serbskiej i chorwackiej organizacji obrony dawnej ojczyzny*” — *Žardis, Bolf, Morin*.





31793/
2

**К ОРУЖИЮ, СЛАВЯНЕ!
ВТОРОЙ ВСЕСЛАВЯНСКИЙ МИТИНГ В МОСКВЕ**

На польском языке.

Цена 1 р. XXXX